

UWAGA
CZYTELNICZY:
NOWY
TELEFON
NASZEJ
REDAKCJI:
52 02 325

KURIER W ATENACH

czwartek 26.4
środa 2.5
2001 roku

255 (639)

24 strony
400 druch.
1,17 euro.

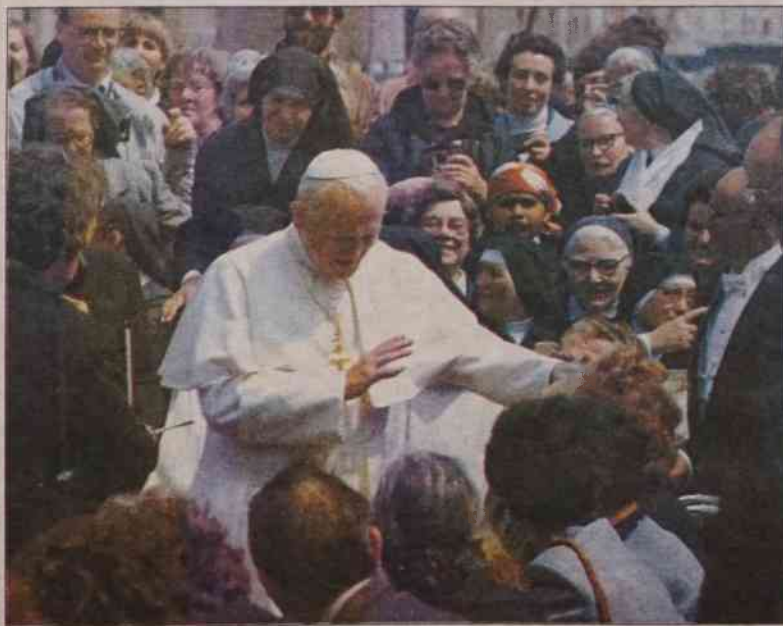
ukazuje się od 1988 roku

Dopięte szczegóły wizyty papieża w Atenach

Czterdzieści pięć minut trwało spotkanie przedstawicielstwa Watykanu z komisją kościoła prawosławnego Grecji, które odbyło się we wtorek 19 kwietnia rano w siedzibie arcybiskupa Aten. Po tym spotkaniu reprezentujący kościół katolicki, kardynał Tuti oświadczył, że dobiegła końca wspólna dyskusja nad szczegółami pielgrzymki papieskiej do Aten. Ze strony kościoła prawosławnego Grecji podobne oświadczenie złożył metropolita Kesariani, Daniel.

Metropolita Daniel podkreślał, że nie ma już punktów spornych, jeśli chodzi o przebieg wizyty Papieża w Grecji, mówił też, że uzgodniono, iż Papież nie podejmie arcybiskupa Aten obiadem, co proponowała strona watykańska; a podczas 24-godzinnej pielgrzymki odbędą się trzy spotkania Jana Pawła II z arcybiskupem (podczas wizyty Papieża w siedzibie arcybiskupstwa; wizyta arcybiskupa w Ambasadzie Watykanu, gdzie zostanie on przyjęty przez Papieża; oraz wspólne wystąpienie na areopagu, na wzgórzu Akropolu.)

Jak ogłoszono oficjalnie Jan Paweł II przybędzie do Aten 4 maja i wylądnie na lotnisku El. Venizelos o godz. 11.30. O 12.15 w siedzibie prezydenta Republiki Greckiej odbędzie się uroczyste powitanie Jana Pawła II przez prezydenta Stefanopulosia i przedstawicieli rządu greckiego (w tym także premiera Simitisisa) a Papież wygłosi krótkie przemówienie. O godz. 13.30 Jan Paweł II odwiedzi Arcybiskupa Aten Chrystodoulosa w siedzibie arcybiskupstwa a o 14.30 w rezydencji ambasadora Watykanu, w Psichiko przyjmie biskupów katolickich Grecji. O 17.45 w katedrze katolickiej Aten rozpocznie się prywatne spotkanie z kierem katolickim a o 18.30, Ojciec Święty razem z arcybiskupem Aten udać się na areopag, skąd, jak chce tradycja, nauczał Ateńczyków św. Paweł. O godz. 20.15 Jan Paweł II przyjmie arcybiskupa w siedzibie ambasadora Watykanu, tam też spędzi noc. Rano, o godz. 8.00 w sobotę na krytym stadionie olimpijskim OAKA w Marusi Jan Paweł II odprawi Mszę św. w języku łacińskim i greckim. Prosto ze stadionu uda się na lotnisko. O godz. 11.45 samolot Jego Świątobliwości opuści Ateny.



Jeśli chodzi o zaproszenie do Watykanu, jakie papież zamierza wysłować do Arcybiskupa, metropolita oświadczył, że „jeśli takowe zostanie skierowane oficjalnie, rozpatrzą je odpowiedzialne czynniki”. Grecy dziennikarze ateńskiej rozgłośni radia Flash mówili też 19 kwietnia, że w otoczeniu Arcybiskupa stwierdzono, że czas nie jest odpowiedni, by poruszać ten temat a strona katolicka starała się złagodzić reakcję, jaką wywołała kwestia zaproszenia dla Arcybiskupa. To samo źródło podawało, że biskup Marini odpowiedział na kwestie ceremonii odwiedził we środę stadion w olimpijskim kompleksie, gdzie 5 maja o 8.00 rano Papież ma odprawić Mszę św. dla wiernych. Zamknięty stadion olimpijski w jego ocenie spełnia warunki goszczenia takiej uroczystości.

dokończenie na stronie 2

W rocznicę 3 Maja Mówmy o polityce

Niemodne jest wysłuchane słowo „patriota”. Niemodne, bo nadużywane, by określić nim ograniczenie do wizji Polaka – tradycyjnego nacjonalisty i ksenofoba. Kim też w ogóle ma, on- patriotka, być dzisiaj? „Nie interesuje mnie polityka” - mówią moi rówieśnicy. Burzę się wtedy. Moim zdaniem polityka nie interesuje tylko tych, którzy się poddają. Którzy wybierają współczesne niewolnictwo, polegające na nieświadomym przetykaniu łatwej papki oszczerstw, pozostawienie myślenia i decydowania o nas innym, zazwyczaj tym, który w tym mają swój gruby interes. Słyszymy zarzuty z różnych stron, na różne osoby. Z tego wszystkiego pozostaje nam w głowach nieuporządkowany chaos. Rodzi się taki ogólny wstręt. Do mającego władzę. Do silniejszego. Do decydenta. Często to w ogóle wstręt do drugiego człowieka. Do myślącego. Potem do myślenia w ogóle. Doclera do nas już tylko cierpienie. Cierpimy. I tylko cierpienie wydobyla z nas krzyk – np. wściekły protest. Nie „za” czymś, tylko i wyłącznie „przeciw”. Zjeżdżamy po równej doł. Jeśli czujesz w sobie coś takiego – to alarm!!! Takimi ludźmi każda postać z jakąś wizją może już łatwo manipulować. Bez względu na ich wykształcenie, charakter. Wystarczy ta ogólna niechęć, uleganie „zmęczeniu myśleniem”. Gdy naród męczy się myśleniem zwycięża wtedy tylko niszczycielska niewiedza.

dokończenie na stronie 10

TEKST USTAWY

Kochani Czytelnicy !

Nowa ustawa o imigracji została już przegłosowana przez Parlament, czekamy obecnie na jej wejście w życie. Stanie się to w momencie wydrukowania jej tekstu w Dzienniku Ustaw. Wiemy już jednak jaki będzie jej kształt, w związku z czym postanowiliśmy, iż będziemy ją drukować – z powodów technicznych w odcinkach, kontynuowanych w kolejnych wydaniach. Równocześnie w kolejnych wydaniach będziemy Wam prezentować najnowsze informacje względem nadchodzącej legalizacji a także wykładnię prawników, którzy zechcieli podjąć się jasnego i prostego wyłożenia Wam zasad i regulacji dotyczących nas – imigrantów.

STRONA 11

Sytuacja imigrantów za greckimi kratami

Organizacja międzynarodowa Human Rights Watch (Obserwator Praw Ludzkich) wysłała w tych dniach do Urzędu Wysokiego Komisarza Praw Ludzkich swój raport dotyczący warunków, w jakich przetrzymywani są cudzoziemscy imigranci w więzieniach greckich. Raport ten napisany został przez przedstawicieli Human Rights Watch na podstawie obserwacji dokonanych przez nich w listopadzie 2000 roku, kiedy to odwiedzili areszty Attyckiego Centralnego Urzędu Bezpieczeństwa oraz więzienia w Koridalosie i w Drapetsonie. Raport wysłano do Genewy na krótko przed oczekiwany raportem rocznym, który Grecja ma przedstawić przed Komisją Przeciw Torturom działającą przy ONZ. Human Rights Watch przygotowuje się do przedstawienia w przyszłym miesiącu raportu dotyczącego warunków przetrzymywania imigrantów także w więzieniach innych krajów. Specjalnie w przypadku Grecji przygotowano ten raport wcześniej i przesłano go Komisji, po to, aby uświadomić ją o greckich wyrokzeniach w stosunku do prawa imigracyjnego jeszcze zanim rząd grecki przedstawi swój majowy dokument. Raport Obserwatora jest wyjątkowo niepochebny dla władz greckich oraz obrazu więzien

nictwa greckiego w ogóle. Warunki, w jakich przetrzymywani są aresztanci na Aleksandras, zgodnie z obowiązującymi w tej kwestii ustaleniami prawa międzynarodowego scharakteryzowane zostały przez przedstawicieli HRW jako ciężkie, nieludzkie, upadające. Większość zatrzymanych to cudzoziemcy, których aresztowano na podstawie braku wizy lub niemożności wykazania się dokumentami legalizującymi ich pobyt w Grecji. Choć, jak wiadomo, areszt na Aleksandras nie posiada statusu więzienia, to wielu z zatrzymanych zgłaszało, że przebywa tam już nawet od roku.

W opisie obserwatorów HRW właściwie brak jakiegokolwiek pozytywnego akcentu. Można dowiedzieć się o tym, że aresztanci żyją stłoczeni w celach przeznaczonych dla jednej osoby. Odróżniają brudne materace. Przeznaczone często dla kilku osób jednocześnie, są rozłożone nawet wzdłuż korridorów. Zgodnie z informacją policjantów 150 aresztantów przebywało w tym czasie (w listopadzie 2000r.) w miejscu przeznaczonym na przetrzymywanie 80 osób. Obserwatorzy twierdzą jednak, że choć nie liczyli aresztantów, to już gołym okiem widać było, że liczba 150 jest liczbą bardzo zanizaną!

dokończenie na stronie 3

Jak wysłać pieniądze do domu
w ciągu kilku minut

WESTERN UNION | MONEY
UNION | TRANSFER®

Najszybsze międzynarodowe przekazy pieniężne

Łatwy sposób przesłania pieniędzy
Western Union umożliwila Ci wysłanie lub przyjęcie
pieniędzy z zagranicy
czytaj strona 13!!!

Dopięte szczegóły wizyty papieża w Atenach



nie zdołał przekonać parakościelnych organizacji, aby porzuciły zamiar organizowania antypapieskich demonstracji. Jedną z takich zapowiedziano na 30 kwietnia i zachęcają do udziału w niej rozklejone po murach całych Aten plakaty przedstawiające Ojca Świętego wbijającego wielki miecz w czerwoną (?) Grecję. Autorzy ulotki zarzucają naszemu Papieżowi mnóstwo „win” poczynawszy od upadku Konstantynopola, przez zwiństwo rewolucji bolszewickiej, czy katastrofę małoazjatycką (!).

Fanatyczne prawosławne organizacje parakościelne zapowiedziały też, że będą się starać, aby doprowadzić w ogóle do „odwołania pielgrzymki”.

Organizacja dojazdu na Mszę św. na stadionie OAKA

Musimy zrozumieć, że pod wieloma względami ta pielgrzymka jest inna. Nie będzie tłumów witających na Papieża lotnisku, ani wiernych witaających na strzeżonych pińskich trasach przejazdu Ojca Świętego. Katolicy wierni (i właściwie tylko oni) będą mieli jedną jedyną okazję do spotkania z Ojcem Świętym, podczas Mszy św. w sobotę rano. Mają jednak szansę wziąć w niej udział tylko ci, którzy już zapisali się na swoje parafialne listy, i to nie wszyscy, lecz mniej więcej 1/3 z tych wszystkich osób.

Zapisane osoby martwią się więc dziś, czy będą należeć do szczęśliwców, którzy otrzymają swe imienne zaproszenie czy nie. Dowiedzą się tego dopiero po 1 maja, kiedy zaproszenia będą już gotowe i ogłoszone zostaną nazwiska tych, którzy je uzyskali. Poza 18.000 osób z całej Grecji z imiennymi zaproszeniami na stadion czy w jego okolice nie

dostanie się nikt. Jak wiemy w polskiej parafii spośród ok. 6.000 zapisanych na tę Mszę św. Polaków ma szansę na zaproszenia jedynie około 2.000 osób.

Uczestnicy Mszy św. będą dowożeni ze swoich parafii w sposób zorganizowany, autokarami. Dojazd na własną rękę może być w ogóle niemożliwy. Na miejsce zbiórki trzeba będzie przyjechać bardzo wcześnie (około godz. 6.00 rano), skoro już o godz. 7.00 rano wszyscy muszą dojechać na miejsce i być na stadionie, gdyż jego bramy i okoliczne drogi zostaną o w tym czasie (do 7.15) szczerline zamknięte przez policję.

Katolicy – radość bez flag i transparentów

Dla wiernych, którzy już uczestniczyli w takich uroczystościach i pielgrzymkowych spotkaniach, to będzie z pewnością uderzać powściągliwością. Jesteśmy wprost proszeni do zaniechania wszelkich nadmiernych wyrazów naszego entuzjazmu, by nie prowokować fanatyków, którzy z pewnością jakoś się wśród nas „wkręcą”.

Musimy uniknąć dawania im okazji do wszczęcia kłótni czy innych, nieprzyjemnych wydarzeń, za które wina i tak spadłaby choćby częściowo na nas. A tego nikt nie chce. Musimy przynikać oczy na zaczepki, być „ślepi” na prowokacje. Nie będzie więc ani powiewających flag, ani transparentów, nie będziemy wznosić okrzyków. Co najwyżej możemy się wyróżniać specjalnym (biało-czerwonym, biało-żółtym) ubraniem. Trudno. Nie jesteśmy u siebie. Ojciec Święty też zrozumie.

Władze porządkowe podejmy niesamowicie drakońskie środki ostrożności. Prawdopodobnie w ogóle nie będzie można pomachać Ojcu Świętemu przejeżdżającemu ulicami, ani powitać go przez lotniskiem czy stadionem. Nam samym także przecież zależy na bezpieczeństwie Papieża.

Pielgrzymka przed telewizorem

Dla większości z nas najlepszym rozwiązaniem będzie śledzenie papieskiej pielgrzymki w transmisjach telewizyjnych. Grecka telewizja ET1 będzie transmitować na żywo wszystkie punkty programu, dając z pewnością nie gorszą możliwość uczestniczenia w wydarzeniu, niż przez osobistą obecność.

Ponadto w telewizji satelitarnej na kanale TV POLONIA obejrzymy w piątek 04.05 o godz. 18.20 czasu greckiego Studio Wizyty Ojca Świętego i Transmisję pobytu Papieża Jana Pawła II na Ateńskim Aeropagu. (A w niedzielę o godz. 9.20 transmisję z wizyty w Damaszku).

red.

Olimpijskie Centrum wioślarskie zmieni obraz Schinia

Budowa Olimpijskiego Centrum Wioślarskiego w Schinia pod Atenami wywołuje od miesięcy głośne sprzeciw towarzystw ekologicznych. Ale piękne, dzięki wybrzeże na południu Attyki, z chronionymi moczarami, tracąc swoją dziewiczość zyska zapewne materialnie. Istnieje więc coraz silniejsze lobby zwolenników budowy obiektu, którzy wywodzą się nie tylko z otoczenia Komitetu Olimpijskiego, ale głównie spośród właścicieli działek ziemi w tych okolicach i ich mieszkańców. Już dziś wzrasta znacznie wartość ziemi w tych okolicach. Specjaliści jednak zapowiadają, że Schinia stanie się prawdziwą żyłą złota. Prawdopodobnie środowisko naturalne nie tylko nie zginie, lecz będą surowiej chronione, znikną też z okolic szpetne baraki, śmieci i inne niezbyt naturalne elementy, które dziś raczej nie zdobiją okolicznej przyrody. Surowo przestrzegane będą zakazy wnoszenia nielegalnych zabudowań, a konstruktorzy obiektów obiecują, że będą one pomysłane tak, iż nie wypłoszą z tych okolic lokalnego chronionego ptactwa.

Dziś ziemia w pobliżu wybrzeża kosztuje około 50 - 60 tysięcy drachm za metr kwadratowy. Ziemia nad samą plażą sięga co najwyżej ceny 120 tys. drachm. To ciągle „śmieszna cena”, jak na tak uroczę okolice Attyki. Ale prawdopodobnie ceny podskoczą gwałtownie w górę już za kilka miesięcy.

Niezbędne dokładne studia nad całościowym charakterem tych okolic zostaną ukończone do początków 2002 roku, kiedy to rozpoczyna się tam prace budowlane. Do stycznia 2004 Centrum Wioślarskie powinno być gotowe.

Olimpijskie centrum zajmie powierzchnię ok. 300 akrów z których znaczna część należy do Fundacji Benaki, pastwa greckiego. Władz lotnictwa cywilnego, jedynie zaś 6,5% do osób prywatnych. Po zakończeniu Igrzysk Olimpijskich Centrum w Schinia stanie się obiektem treningowym i gościć będzie wydarzenia sportowe.

dokończenie ze strony 1

Katolicy greccy starali się u władz o większy stadion otwarty, mieszczący około 80 tysięcy osób. Przyznany ostatecznie przez władze stadion w podmiejskim Marusi mieścił tylko około 20.000 osób. Kościół katolicki Grecji ogłosił oficjalnie, że wejście na stadion będzie możliwe tylko dla osób posiadających zaproszenie imienne. Takie zaproszenia będą wydawane przez katolickie parafie, w których wierni czynili zapisy na listy chętnych do dnia 22 kwietnia.

Biskup Marini powiedział greckim dziennikarzom, że jest rzeczą naturalną, iż w demokratycznym państwie istnieją głosy przeciwe tej pielgrzymce. Powiedział jednak także, że ci którzy wyrażali swe sprzeciw przeciwko wizycie Jana Pawła II w Atenach zobaczą, iż nie mieli racji. Dziennikarze radia Flash donosili

także, że otoczenie arcybiskupa Aten Chrystodulosa oświadczyło po czwartkowym spotkaniu z delegacją Watykanu: „Nie będzie ani wspólnej modlitwy ani nie ma mowy o żadnym dialogu teologicznym. Istnieją różnice pomiędzy nami, chociaż jest też miejsce na zrozumienie i miłość”.

Wyrażano też niezadowolenie z faktu, że Arcybiskup Chrystodulos spotka się z Papieżem „aż trzy razy” (proponowano tylko raz). Ostatnie nieporozumienie z Watykanem dotyczyło sprawy uczestnictwa w pielgrzymce unickiego kardynała Ignatio Musa Daut, którego grecki kościół prawosławny uznał za persona non grata. Ojcu Świętemu szczególnie zależało na jego obecności w Atenach (towarzyszony on mu w wizycie w Damaszku i na Malcie), zaś prawosławni o unickim duchownym na greckiej ziemi słyszeć nawet nie chcą. Tymczasem zaś kościół prawosławny

Najdroższy kogut świata

Spiros Papadopoulos nareszcie wręczył czek na 24 miliony drachm.

Teleturniej emitowany przez kanał telewizyjny MEGA – „Kto chce zostać milionerem?” cieszy się niezmiennie dużą popularnością i u telewidzów i wśród chętnych do wzięcia w nim udziału, tym bardziej, że prowadzi go znany i niezwykle lubiany aktor Spiros Papadopoulos. Niestety, przez długi czas, ku rosnącemu zdziwieniu a też po trosze i zniechęceniu publiczności, jako nikomu nie udało się wyjść ze studia z czekiem opiewającym na przedostatnią z możliwych do zdobycia sum – 24 miliony drachm. Aż do wtorkowej emisji.

Niezwykle sympatyczne para nauczycielska – Thanasis Marmaras 49-letni nauczyciel fizyki oraz Jego małżonka 38-letnia Ewanthia Mitsopulu nauczycielka socjologii – oboje pracujący w szkołach gimnazjalnych dzielnicy Peristeri, zaskarbili sobie nie tylko sympatię telewidzów, ale także zasłużenie wygrali nieosiągalną do tej pory sumę 24 milionów drachm.

Nie tylko sprzyjał im los, wykazali się także dużą wiedzą i inteligencją. Korzystali z trzech możliwych pomocy bardziej z powodu wzrastającego napięcia gry, niż z rzeczywistej niewiedzy. Chcieli mieć pewność. Z pierwszej pomocy skorzystali dopiero przy 10-tym pytaniu brzmiącym „Przy jakiej ulicy znajduje się ministerstwo transportu i komunikacji?”, następnie przy pyt. 12-tym „Nad brzegami jakiej rzeki



leży Kolonia?” oraz przy 13-tym „Które ze zwierząt składających jajka karmi swe młode tak jak ssaki?” Ponieważ jednak nie byli pewni odpowiedzi na ostatnie pytanie za 50 milionów postanowili nie ryzykować dalej i poprzestać na pewnej wygranej. Nie tak dawno jeden z graczy, któremu także udało się dojść do 24-milionowej wygranej nie cofnął się przed ryzykiem i kosztowało go to, bagatelka - 22 mln drachm. Podał bowiem błędną odpowiedź i zgodnie z regulaminem gry wyszedł ze studia „tylko” z dwoma milionami drachm. Jak się okazało wtorkowi gracze dobrze wybrali, gdyż preferowana

przez nich w 60 % (jak sami określili) odpowiedź była błędna. Pytanie, które „kosztowało” 50 mln brzmiało: „Skąd pochodzi kogut?” – a), z Egiptu, b), z Indii, c), z Chin, d), z Madagaskaru. Nauczycielska para prowadząc głośno słuszne rozumowanie nie mogła jednak zdecydować czy wybrać odpowiedź a), czy też b). Szanse rozkładali 60% odpowiedź a), z Egiptu i 40% odpowiedź b), z Indii. Jak się okazało kogut pochodzi z Indii. Skądkolwiek by pochodził – był to z całą pewnością najdroższy kogut świata.

KURIER ATENSKI <small>WŁAŚCIEL: INTERNATIONAL MEDIA NETWORK LTD. WYDAWCA: Theodoros Benakis DYREKTOR: Andrzej Jenczelowski REDAKTOR NACZELNY: Anna Maria Leonhard REDAKCJA: Andrzej Sokulski, Beata Zółkiewicz-Siakantaris WSPÓŁPRACA: Magdalena Kowalewska Serwy Inf. Polska Agencja Prasowa (pap) STALY KORESPONDENT: Barbara Szober (W-wa) ADRES KORESPONDENCYJNY: Kurier Atenski, Menagias 42, 115 24 Ateny REDAKCJA: tel: 52 02 325 - tel/fax: 5243987 e-mail: kurier@hol.gr ISSN 1107-0358</small>		IMN <small>WŁAŚCIEL: THEODOROS BENAKIS WYDAWCA: Theodoros Benakis DYREKTOR: Andrzej Jenczelowski REDAKTOR NACZELNY: Anna Maria Leonhard REDAKCJA: Andrzej Sokulski, Beata Zółkiewicz-Siakantaris WSPÓŁPRACA: Magdalena Kowalewska Serwy Inf. Polska Agencja Prasowa (pap) STALY KORESPONDENT: Barbara Szober (W-wa) ADRES KORESPONDENCYJNY: Kurier Atenski, Menagias 42, 115 24 Ateny REDAKCJA: tel: 52 02 325 - tel/fax: 5243987 e-mail: kurier@hol.gr ISSN 1107-0358</small>
---	--	---

Ubezpieczenia – otwarta puszka Pandory

Rząd zaczyna uginać się pod protestami przeciwko zamierzonej reformie ubezpieczeń społecznych. Grupy zawodowe oraz związki zawodowe całego kraju okazują bowiem coraz więcej wzburzenia wobec ogłoszonego zarysu reformy. I tak we czwartek 25.04. kraj sparaliżuje strajk powszechny, a z głosami pracujących łączy się nawet opozycja wewnątrzpartyjna i wewnątrzgabinetowa. Komisja rządowa rozpatruje obecnie ponownie swoje propozycje, z których co najmniej trzy, w swej obecnej formie żadną miarą nie znajdują wsparcia społecznego.

Propozycje które uznano powszechnie za nie do przyjęcia to przede wszystkim nowe rozwiązania dla kobiet z dziećmi, podwyższenie granicy wieku emerytalnego, oraz zmniejszenie świadczeń emerytalnych poprzez zmianę systemu naliczania. Te trzy propozycje – jak już wiadomo muszą zostać ponownie rozpatrzone. Szczególnie chodzi tu o świadczenia względem kobiet wychowujących nieletnie dzieci. Na tę właśnie grupę ubezpieczonych – zdaniem związków – spadają najbardziej niekorzystne zmiany. W ich przypadku bowiem rzeczywisty wiek emerytalny zostaje przesunięty o 15 lat w stosunku do stanu obecnego i wszystkie kobiety mają przedchodzić w wiek emerytalny kończąc 65 rok życia.

Jeśli więc chodzi o wiek emerytalny rozważa się obecnie także inną wersję: utrzymanie dotychczasowego okresu 35 lat pracy przy równoczesnym wprowadzeniu najniższej granicy wiekowej. Otwarty pozostaje zaś temat możliwości wprowadzenia w miejsce automatycznych obowiązkowych reguł, zachęt i systemu motywacji, które sprawiają, że pracownicy woleć będą później przechodzenie na emeryturę, nie zaś iść będą do tego zmuszeni. Wreszcie, jeśli chodzi o kwestię naliczania wielkości emerytur, rządowa propozycja przewidywała naliczanie 60% z pensji podstawowej na podstawie 10 lat o najwyższych dochodach z ostatnich 15 przed przejściem na emeryturę, natomiast obecnie, pod naciskiem opinii publicznej, rozważa się by za okres do naliczania przyjąć 7 a nie 10 lat.

Uznano także, że propozycje te powinny być szeroko dyskutowane a rząd powinien znacznie usprawnić (wreszcie) politykę wymiany opinii i informacji. Dla związków zawodowych sprawy związane z ubezpieczeniem państwowym pracowników są kwestiami podstawowymi. Jednak uważa się dziś, że przyjęcie stopniowego zwiększania granicy wieku emerytalnego zamiast jednorazowej zmiany, mogłoby skłonić syndykaty do rozmów z rządem i przybliżyć osiągnięcie porozumienia.

Związki zawodowe jako podstawę dyskusji stawiają także wymóg kontroli kas ubezpieczeniowych ze strony rządu. Jak się bowiem okazuje stan kas kolosa czerpiącego z



kieszoni pracowniczej jest wciąż tajemnicą. Pytanie brzmi jednak jak wylumaczy rząd ustępstwa względem syndykalistów, skoro jeszcze w minionym tygodniu mówiono o jedynym możliwym projekcie „społecznie sprawiedliwym”, którego skuteczność miała polegać na zapewnieniu przetrwania systemu w okresie lat 2020-2025, i to i tak przy pozostającym obciążeniu budżetu w 18% i przyzwoleniu na stały wielomiliardowy dług wewnętrzny.

Stąd usłyszeć można było do razu wiele krytyki, nawet w tonie Pasoku. Theodoros Pangalos powiedział na przykład, że jak się okazało, projekt reformy nie jest de facto żadnym projektem, ale dopiero podstawą do rozmów. Pangalos domagał się także, aby wyraźniej obciążyć podwyższonymi składkami pracodawców a za to zapewnić większe ustępstwa pracującym matkom. Przypomniał też w tym miejscu, że przecież to właśnie demograficzny problem powoduje załamanie systemu, a obciążenie matek może się tylko przyczynić do jego pogłębienia, nie poprawy. Najsilniejsza opozycja wobec reformy skierowana jest oczywiście ze strony zdominowanych przez komunistyczną lewicę związków zawodowych, które zapowiedziały strajk generalny na 25 kwietnia. Związkowcy na krok uległości ze strony władz odpowiadały, iż wszelkie porozumienie może mieć za podstawę jedynie powrót do punktu wyjścia, a więc nie rozmowy o ustępstwach, lecz rozpoczęcie od punktu zerowego. Opozycja

parlamentarna, zwłaszcza partia Nowa Demokracja także nie zaprzestaje ostrej krytyki: w najbardziej wyważonych wypowiedziach, jak np. Dory Bakojanni, konserwatyści oskarżają władzę o ukrywanie przed społeczeństwem prawdziwego stanu kas ubezpieczeniowych i ekonomii w ogóle. „W tym momencie znaleźliśmy się w ślepych zaułku” – przyznał 25 kwietnia minister pracy Jannitsis. – „Potrzebne nam będą zdrowe nerwy, cierpliwość i przekonanie”. Jego wypowiedź charakteryzuje najlepiej sytuację panującą dziś wśród czołowych decydentów z ramienia Pasoku. Gorące sprzeciw skierowane tak przeciwko rządowi jak i syndykalistom pod barwami rządzącej Pasok ogarnęły cały kraj i wszystkie warstwy pracownicze.

Ministerstwo pracy utrzymywało jeszcze 25 kwietnia, że nie będzie ustępstw w kwestii zaplanowanej reformy, przynajmniej nie takich, które nie byłyby następstwem oficjalnych procedur dialogu ze związkami a współpracownicy ministra pracy przyznają, że scenariusze projektu, nawet te najbardziej uległe, nie zawierają propozycji wysuwanych przez Centralny Związkową GSEE. Z drugiej jednak strony jednak przedstawiciele władz przystępując teraz do koniecznego dialogu muszą przedstawić drugiej stronie jakieś ustępstwa, gesty dobrej woli. Dopiero jednak podwódnienie strajku powszechnego 26 kwietnia pokaże, jak dalece musi się cofnąć rząd.

Strajk powszechny 24.04 i 1.05

26.04 we czwartek 24-godzinny protest obejmie cały kraj. Część związkowców zapowiada przedłużenie go jeszcze na dzień następny, zaś z całą pewnością następny ruch będzie miał miejsce podczas ponownej mobilizacji 1 maja. Będą to największe protesty w ciągu ostatnich lat.

W protestach uczestniczą pracownicy sektora państwowego i prywatnego, pracownicy banków, nauczyciele i profesorowie, lekarze, inżynierowie, prawnicy, dziennikarze, popi (!), pracownicy małych i średnich przedsiębiorstw i robotnicy.

Ruch w mieście będzie kompletnie sparaliżowany. Staną trolejbusy, wszystkie autobusy, pociągi, metro, strajkować będą pracownicy lotnictwa, portów i promów. Nie będzie także dziennikowi wiadomości w telewizji i serwisów radiowych, w piątek nie ukazą się gazety.

Ubezpieczenia dziś; w proponowanej przez rząd wersji; w żądaniach związkowych

Wiek i okres emerytury:

Dziś: 35 lat pracy, 58 rok życia; projekt rządu: 35 lat pracy i 65 rok życia lub 40 lat pracy bez granicy wiekowej; związki żądają: 35 lat pracy bez konieczności osiągnięcia wieku emerytalnego

Kobiety:

Dziś: 17,5 lat pracy z jednym dzieckiem nieletnim, projekt rządu: 35 lat pracy i 65 rok życia lub 40 lat pracy bez granicy wieku; związki żądają: wsparcie dla matek

Wysokość emerytury:

Dziś: 80% podstawowej pensji (z jednym dzieckiem nieletnim); projekt rządu: 60% z podst. pensji i 20% z ostatniej aktualnej; związki żądają: 80% podstawowej pensji (z jednym dzieckiem nieletnim)

Naliczanie na podstawie:

Dziś: ostatnie miesiące najwyższej pensji z 5 ostatnich lat; projekt rządu: najlepsza średnia 10-letnia; związki żądają: z całości dochodów ostatnich lat

Ilość kas:

Dziś: 200; projekt rządu: 16 dużych; związki: domagają się uogólnionej opieki państwowej dla wszystkich ubezpieczonych

Ponadto rząd planuje ubezpieczenie dodatkowych 30.000 cudzoziemców rocznie.

Sytuacja imigrantów za greckimi kratami

do zakończenia ze strony 1

„Było dziewięć wąskich pokoi – czytamy w raporcie – o powierzchni około 12 m kw., w których powinno przebywać nie więcej niż 4 osoby, ale z powodu braku miejsca tłoczy się tam od 7 do 12 zatrzymanych. Inni przebywają i nocują na korytarzach i na wąskich i brudnych materacach przeznaczonych tylko dla jednej śpią po trzy osoby. W pokojach brak oświetlenia, poza odrobiną światła dostępną jeszcze po zachodzie słońca, które na pewno nie jest dostatecznym oświetleniem do czytania...” Dalej okazuje się, że budynek zapełniony jest jeszcze innymi, dużo mniejszymi mieszkańcami – karaluchami. Karaluchy biegają po ścianach, po kranach, a nawet ... po samych aresztantach. Obserwatorzy twierdzą, że byli świadkami i takich scen podczas swych rozmów z zatrzymanymi. Z powodu bardzo złego oświetlenia karaluchy panoszą się wszędzie także w dzień. Raport podkreśla również brak dostatecznej liczby toalet a aresztanci skarżą się, że i z tych nie zawsze można korzystać. Pranie bielizny osobistej czy pozostałej odzieży odbywa się w umywalkach e za mydło i proszek do prania należy zapłacić z własnej kieszeni. Wiele aresztantów twierdziło też, że policjanci zwyżali ceny tych artykułów. Posiłki są tylko

dwą razy dziennie, w południe i wieczorem. Śniadani aresztanci nie otrzymują i niejednokrotnie, jak twierdzą, muszą zapłacić policjantom, aby móc wypić poranną kawę. Od godziny 20.00, kiedy to rozdawana jest kolacja aż do 13.00 następnego dnia (pory obiadu) nie jest dostępna żadna inna żywność, można tylko napić się wody, ale bez użycia szklanki. Zgodnie z raportem policjanci też nie zawsze wzywają się ze swego obowiązku sprowadzenia pomocy lekarskiej na żądanie zatrzymanego.

Sytuację w Korydalosie charakteryzuje przede wszystkim ogromne przepełnienie i wszelkie wynikające z niego konsekwencje. Więzienie to zostało zbudowane z przeznaczeniem do przetrzymywania 640 więźniów, tymczasem w listopadzie zeszłego roku przebywało tam ponad 2200 więźniów! W tym czasie w męskiej części więzienia 132 cudzoziemców zatrzymanych było z powodu przekroczenia prawa migracyjnego. Większość z nich nie może powrócić do swej ojczyzny. Jednocześnie więcej niż połowa z tych zatrzymanych nie przekroczyła prawa w żadnym z innych paragrafów. 58 osób z tej grupy zatrzymanych odwiedziło już swój wyrok, jednakże nadal przebywało za kratami więzienia. Zgodnie z raportem Obserwatora są

85 % zatrzymanych cudzoziemców w oczekiwaniu na deportację z Grecji przebywa w więzieniu dłużej niż przewiduje to ich wyrok. Ze statystyk więziennych wynika także, że istnieją przypadki imigrantów przetrzymywanych po 8, 11, 12 a nawet i 14 miesięcy bez zapewnienia wyroku.

Raport Human Rights Watch podkreśla, że „kiedy cudzoziemcy więźniowie przetrzymywani są w więzieniu bez określenia ram czasowych, nie wiadząc, kiedy i czy w ogóle wyjdą jeszcze na wolność, wtedy ich uwięzienie automatycznie staje się nielegalnym, nawet w przypadku, gdy spowodowane ono zostało przekroczeniem prawa”.

Organizacja Human Rights Watch powstała w 1978 roku i jest największą na świecie organizacją zajmującą się obroną praw ludzkich. Jest to organizacja niezależna, nie związana z rządem jakiegokolwiek kraju. W 1997 r. Human Rights Watch oraz kilku innych jej podobnym organizacjom przyznano Pokojową Nagrodę Nobla. Jako jedna z pierwszych organizacji na świecie HRW żądała utworzenia międzynarodowego trybunału, który sędzić miał zbrodnie wojenne popełnione w byłej Jugosławii.

Cud natury w wieku 200.000 lat

Na wyspie Chios jesienią tego roku ma zostać udoświadczona do zwiedzania cudowna jaskinia, jak w miejscowości Sikia ponad 16 lat temu po raz pierwszy odwiedziła grupa greckich speleologów. Już od ponad trzech lat trwają prace przystosowujące jaskinię do bezpiecznego udostępnienia jej dla celów turystycznych. Natura pracowała jednak znacznie dłużej... Przez około 200 tysięcy lat cierpliwie łobłabiła formy skalne i oto dzisiaj mamy możliwość podziwiania jej kolejnego cudu – stalaktyty i stalagmity tworzące niesamowite, bajeczne krajobrazy.

Przed paroma dniami jaskinię udostępniono do zwiedzenia grupie dziennikarzy i fotoreporterów, wykonano wtedy pierwsze przepiękne zdjęcia. Niepowtarzalność przeżyć w jaskini na Chios kryje się podobno w jej światłowym oświetleniu. Światło wpada tylko z jednego źródła i potęguje efekty, którymi przyroda ciągle na nowo zaskakuje człowieka. Od jesieni więc udający się na Chios mogą liczyć na kolejną, niepowtarzalną atrakcję turystyczną.

SLD-UP zwyciężyła w nyskich prawyborach

Nysa - W pierwszej turze prawyborów parlamentarnych wygrała koalicja SLD-UP zdobywając 46,56 proc. głosów. UW osiągnęła niecałe 3 proc. poparcia, poniżej 5-procentowego progu, dającego miejsce w parlamencie - podali organizatorzy.

Druga w prawyborach była Platforma Obywatelska z 16,63 proc. głosów, AWS miała 7,61 proc., Samoobrona 6,67 proc., a KPEiR 6,33 proc.

Ze swojego wyniku cieszą się koalicja SLD-UP, Platforma Obywatelska oraz "Samoobrona" i KPEiR. Nie zadowolone z rezultatów uzyskanych w prawyborach są natomiast AWS i UW. Pozostałe ugrupowania, które nie przekroczyły 5-procentowego poparcia, uzyskały następujące rezultaty: UPR 4,53 proc.; PSL 4,39 proc.; UW 2,96 proc.; Alternatywa 2,56 proc.; RKN 1,75 proc.

Frekwencja wyniosła 29,21 proc. Druga tura prawyborów ma się odbyć na dwa tygodnie przed wyborami parlamentarnymi.

Z uzyskanego przez koalicję SLD-UP cieszy się szef jej sztabu Krzysztof Janik, ale "wcale nie cieszy" go przegrana innych partii.

"To jest zaskakujące, jak partie, które rządzą krajem w takich prawyborach łącznie sięgają 10 proc. Byłoby dla mnie zaskakujące gdyby te ugrupowania nie wyciągnęły z tego wniosków" - mówił Janik PAP, pytany o komentarz do wyników AWS i UW.

"Nam nie zależy, aby partie polityczne przegrywały w takim kompromiującym stylu. Każde ugrupowanie, które ma poparcie sporej części, powinno być w parlamencie" - dodał Janik.

Również Donald Tusk jest zadowolony z drugiego miejsca, jakie zajęła Platforma Obywatelska. "Drugie miejsce dla Platformy, jakie zdobyliśmy potwierdza naszą pozycję; to dla mnie dobry prezent" - mówił PAP Tusk, który obchodził w niedzielę urodziny.

Według Tuska, zwycięstwo koalicji SLD-UP nikogo nie dziwi, jednak - jak mówił - biorąc pod uwagę złe nastroje w Nysie związane z bezrobociem i trochę brak nadziei na przyszłość można było się spodziewać wyższego wyniku dla SLD-UP.

Dodał, że Nysa wydaje się być rozczarowana rządzącymi, o czym świadczy dość niskie poparcie dla AWS w prawyborach.

Lider Platformy i były polityk UW nazwał "ostatnim wynikiem alarmowym" rezultat, jaki uzyskała Unia. "Współcześnie UW, widziałem jak wiele wysiłku Unia włożyła w te prawyборы" - powiedział Tusk.

AWS, której większość liderów była nieobecna w sobotę i niedzielę w Nysie, uznała swój wynik za słaby.

"To nie jest dobry wynik" - ocenił w rozmowie z PAP prawyborczy rezultat AWS szef KBN profesor Andrzej Wiszniewski. Dodał jednak, że to "dopiero początek wielkiej kampanii wyborczej Akcji i jestem przekonany, że na jesieni ten wynik będzie całkowicie odmienny".

Szef Komitetu Badań Naukowych liczy, że AWS "poważnie przeanalizuje wszystkie przyczyny" takiego wyniku, które "ujawniły się podczas spotkań działaczy Akcji z mieszkańcami Nysy, gdzie przedstawiano w większości słuszne żale i pretensje".

Dodał, że jest już umówiony z premerem na rozmowę na temat ważnych i bolesnych głosów jakie usłyszał w Nysie od wyborców.

Z kolei zdaniem rzecznika klubu parlamentarnego AWS Grzegorza Cygonika po prawyborach "Akcja musi



przestać zajmować się sobą i otworzyć się na głos ludzi".

W opinii Cygonika o niskim wyniku AWS w prawyborach zdecydowały dwa czynniki.

"Pierwszy to czynnik zewnętrzny, niska frekwencja. Prawica zawsze przegrywa w takich przypadkach, natomiast elektorat lewicowy idzie zawsze karnie głosować, nawet jeśli jest to zabawa" - powiedział Cygonik PAP.

Jego zdaniem, drugi powód takiego wyniku Akcji to "czynnik wewnętrzny, to jest trudna sytuacja jaka panuje w AWS".

"Społeczeństwo ma tego dość" - powiedział Cygonik. Według niego, prawicowy elektorat chce jedności, dużego mocnego obozu prawicowego, który "powalczy w wyborach z SLD". Zdaniem byłego wicepremiera Janusza Tomaszewskiego "taki wynik AWS oznacza, że jako koalicja partii politycznych Akcja znalazłaby się poza parlamentem.

"To efekt tego, że w Akcji nie podejmuje się żadnych decyzji, w tym dotyczących kampanii wyborczej. W takim wypadku trudno mówić o jakimkolwiek sukcesie" - mówił Tomaszewski PAP.

Jego zdaniem niskie poparcie dla AWS w Nysie "to także dowód, że polityka Akcji, którą forował Marian Krzaklewski prowadzi Akcję do zguby i samozagłady".

UW liczy, że w czasie kampanii wyborczej zmieni swój wizerunek w oczach głosujących.

"Nie opuszczamy rąk" - skomentował niski wynik UW jej wiceszef Władysław Frasniki.

"Dzisiaj w nocy mistrz świata w wadze ciężkiej opuścił ręce i przegrał. My nie opuszczamy rąk i walczymy do końca, wierzymy w rozsądek nie tylko mieszkańców Nysy, ale i całej Polski"

- mówił Frasniki na Rynku w Nysie przy gwizdach dezaprobaty związkowców z "Sierpnia 80".

"Chciałem powiedzieć, że jeżeli nie staniemy się członkiem UE to pewnie wszyscy mieszkańcy Nysy będą żyć z zasiłków dla bezrobotnych. Chyba nie tego oczekujecie od formacji politycznych" - uważa polityk UW.

Frasniki nie obawia się, że UW nie wejdzie do parlamentu. Deklarował, że UW nie będzie teraz szukała sojuszy wyborczych, które mogłyby wpłynąć na poprawę jej wyników sondażowych.

"W polityce liczą się zasady, konsekwencja i upór. Nie jesteśmy w polityce tylko wyłącznie z powodu własnych ambicji tylko po to, by odpowiadać na trudne problemy, przed którymi stoją obywatele i państwo. Nie zamierzamy łączyć się czy budować takich list wyborczych, które zapewnią nam osobisty sukces. Jeśli miałyby być tak, że utrzyma się ta atmosfera to czeka nas ciężka praca i rozmowy z ludźmi, a nie opuszczanie rąk" - powiedział.

Andrzej Lepper powiedział, że dobry rezultat "Samoobrony" w prawyborach, "to wynik 11 lat działalności, mówienia prawdy o tym co się dzieje w kraju".

Jego zdaniem swój sukces "Samoobrona" zawdzięcza także, frustracji społeczeństwa po kilkunastu latach rządów tych samych ugrupowań. "Ludzie już nie wierzą nikomu, szukają nowych ugrupowań, jednym z nich jest Samoobrona" - mówił Lepper.

Komentując niski wynik PSL lider "Samoobrony" mówił: "dla PSL mamy miejsce na swoich listach, bo sami jak widać do parlamentu nie wejda". Natomiast wiceprezes PSL Marek Sawicki podkreślał, że wynik Stron-

nictwa w prawyborach świadczy jedynie o tym, jakie poparcie ma ono w Nysie, a nie o rzeczywistym poparciu dla tej partii.

"Prawyборы to element zabawy" - powiedział Sawicki. Mówił, że choć PSL uczestniczyło w prawyborach, to "nie podchodziło do nich zbyt poważnie". "Nysa to nie jest teren tradycyjnie dobrego poparcia dla PSL" - dodał. "Nie spodziewaliśmy się więc jakiegoś bardzo dobrego wyniku" - powiedział wiceprezes ludowców. Z wyniku swojej partii jest natomiast zadowolony szef KPEiR Tomasz Mamiński. KPEiR startowała w nich samodzielnie, a w jesiennych wyborach parlamentarnych, zgodnie z podpisanym porozumieniem, będzie startowała z list koalicji SLD-UP.

"Uczestnicząc w sojuszu z koalicją SLD-UP, KPEiR może być przysłowiowym języczkiem u wagi, który przesądzi o losach, że lewica, bez pomocy innych koalicjantów, będzie mogła sprawować samodzielnie rządy" - powiedział Mamiński.

W opinii szefa UPR Janusza Korwin-Mikkego wynik jego partii w prawyborach to "efekt działania środków masowego przekazu".

"To efekt działania środków masowego przekazu, które w ogóle UPR nie uwzględniają. W telewizji występuje wyłącznie PSL i UW i teraz okazało się ile te partie są warte" - powiedział Korwin-Mikke PAP.

"Dominacja komunistów oznacza zagrożenie powrotu do Polski komunizmu i w tej sytuacji rozdrobnienie sceny prawicowej jest dla Polski istotnym zagrożeniem" - mówił z kolei lider Ruchu Katolicko-Narodowego Antoni Macierewicz.

"Z prawyborów Nyskich wynika wniosek, że prawa strona powinna połączyć wysiłki i w oparciu o szeroką płaszczyznę katolicko-narodową wystawić wspólną reprezentację" - dodał.

Organizatorzy obliczyli, że gdyby ugrupowania polityczne startujące w prawyborach osiągnęłyby takie same wyniki we wrześniowych wyborach do Sejmu, koalicja SLD-UP uzyskałaby 268 mandatów poselskich.

Platforma Obywatelska miałaby 84 posłów, AWS 45, KPEiR 34, Samoobrona 27. Do Sejmu weszłoby również 2 posłów mniejszości Niemieckiej.

Ośrodek Badań Wyborczych przeliczył wyniki prawyborów na mandaty poselskie według metody zapisanej w uchwałonej przez Sejm nowej ordynacji wyborczej premiującej małe i średnie ugrupowania. Ordynacja nie została jeszcze podpisana przez prezydenta. (PAP)

73 proc. Polaków uważa, że sprawy w kraju idą w złym kierunku

Warszawa - Prawie trzy czwarte Polaków (73 proc.) badanych przez OBOP wyraża przekonanie, że sprawy w Polsce zmierzają w złym kierunku. Niespełna jedna piąta (19 proc.) pozytywnie ocenia kierunek biegu spraw w naszym kraju.

Kwietniowy comiesięczny sondaż nastrojów społecznych OBOP przeprowadził od 7 do 9 kwietnia 2001 r. na ogólnopolskiej, losowej, reprezentatywnej próbie 1037 mieszkańców Polski powyżej 15 roku życia. Błąd statystyczny wynosi 3 proc., a wiarygodność badań 95 proc.

Negatywne oceny kierunku, w jakim zmierzają sprawy w Polsce, najczęściej pojawiają się wśród rolników (88 proc.), osób w wieku 50-59 lat (83 proc.), rencistów (82 proc.) oraz badanych o lewicowych poglądach politycznych (82 proc.).

Pesymistycznie wypowiadają się na ten temat także czterdziestoletkowie (81 proc.), prywatni przedsiębiorcy (81 proc.), robotnicy (80 proc.), osoby z wykształceniem zasadniczym zawodowym (80 proc.) oraz mieszkańcy wsi (78 proc.).

Im gorzej badani skłonni są oceniać własną sytuację materialną, tym częściej wyrażają negatywne oceny kierunku biegu spraw w Polsce. Jedną piątą (20 proc.) badanych uważa, że gospodarka się rozwija (w tym 1 proc., że rozwija się dynamicznie). Trzy czwarte Polaków są zdania, że gospodarka dotyka kryzysu; 38 proc. uznaje go za lekki, a 37 proc. - za głęboki.

Ponad połowa (54 proc.) Polaków sądzi, że nastąpi pogorszenie materialnych warunków życia ludności. Nieco ponad jedna czwarta Polaków (26 proc.) nie spodziewa się zmian ani na lepsze, ani na gorsze. Niecała jedna szósta polskiego społeczeństwa (16 proc.) wyraża optymizm.

Prawie trzy czwarte (72 proc.) trzydziestolatków i gospodyń domowych, 65 proc. pracowników administracji i usług, 63 proc. prywatnych przedsiębiorców oraz pięćdziesięciolatków uważa, że sytuacja materialna się pogorszy.

Według ankietowanych, wśród ostatnich trzydziestu pomiarów stan gospodarki nie był tak źle oceniany, jak na początku kwietnia. (PAP)

Centralne Biuro Śledcze ma już rok

Warszawa - Rozbicie 158 gangów, zatrzymanie 3060 przestępców, odzyskanie mienia wartego 112 mln zł, przejęcie 178 kg amfetaminy, likwidacja 18 wytwórni narkotyków - to niektóre osiągnięcia Centralnego Biura Śledczego po roku działania.

Terror, handel bronią i materiałami wybuchowymi, wymuszanie haraczy, korupcja, pranie pieniędzy, narkotyki, afery bankowe - to część przestępstw, z którymi walczy powstałe w kwietniu ubiegłego roku w Komendzie Głównej Policji Centralne Biuro Śledcze.

Komenda podsumowała rok działania Biura. Według danych policji, funkcjonariusze CBŚ:

- rozbili 158 grup przestępczych, w tym 23 o międzynarodowym składzie;
- realizując 969 spraw zatrzymali 3060 osób;
- zabezpieczyli samochody, domy, konta bankowe,

- itp. przestępców warte ok. 60 mln zł;
- odzyskali skradzione mienie warte 112 mln zł;
- ujawnili straty Skarbu Państwa na około 520 mln zł;

Poza tym CBŚ skonfiskowało m.in. 178 kilogramów amfetaminy, 326 kilogramów heroiny (współdziałając z służbami celnymi), 24 kilogramy kokainy, 153 kilogramy marihuany. Zlikwidowano też 18 wytwórni narkotyków i odzyskano 700 kilogramów materiałów wybuchowych (można by z nich sporządzić ok. 3000 bomb).

Za jeden z największych sukcesów Biura uznano rozbicie gangu przestępczego - najgroźniejszej struktury przestępczej w Polsce. Zatrzymano do tej pory pięciu z sześciu szefów "Pruszkowa" - na woiności jest tylko Andrzej Zieliński, ps. Słowik. "Najciemniejszą kartą" Biura jest chyba zdarzenie ze stycznia tego roku, gdy policjant Centralnego

Biura Śledczego, który próbował wyłudzić ze sklepu komputery, postrzelił niegroźnie w Warszawie funkcjonariusza Komendy Stołecznej. Został natychmiast usunięty ze służby.

W październiku ubiegłego roku pijany (2,6 promila alkoholu w krwi) funkcjonariusz CBŚ spowodował w Łodzi wypadek drogowy. Został usunięty z policji.

Centralne Biuro Śledcze powstało w kwietniu zeszłego roku z połączenia biur do walki z przestępczością zorganizowaną oraz narkotykową. W centrall w Warszawie Biuro ma wydziały - kryminalny, narkotykowy, ekonomiczny, analityczny, techniki operacyjnej, ochrony świadka oraz zespół operacji specjalnych. Obecnie w CBŚ pracuje ok. 1500 policjantów. Planowane jest zwłkszenie liczby etatów. (PAP)

Raport UNDP: Duża dysproporcja między wsią a miastem

Warszawa - Duże dysproporcje między rozwojem wsi a resztą kraju ujawnia raport Programu Narodów Zjednoczonych ds. Rozwoju (UNDP) o rozwoju społecznym "Polska 2000: Rozwój obszarów wiejskich" - zaprezentowany w poniedziałek w Pałacu Prezydenckim.

"Mamy do czynienia z dwiema Polskimi: wiejską, należącą do świata społeczeństw rolniczych, oraz wiejską, znacznie jeszcze zacofaną. Utrwalanie się takiego podziału jest istotnym czynnikiem destabilizującym proces rozwoju kraju, a także funkcjonowanie polskich instytucji demokratycznych. Może też poważnie zakłócić proces integrowania ze strukturami Unii Europejskiej" - głosi raport UNDP.

Według raportu, produkt krajowy brutto na osobę na terenach wiejskich (6,1 tys. dolarów rocznie) był niższy o ponad 1,2 tys. dolarów od średniej krajowej i o blisko 2,8 tys. od PKB na osobę na obszarach zurbanizowanych. Autorzy korzystali z danych z 1997 r.

Na wsi, według tego opracowania, gorszy jest dostęp do szkół, warunki i poziom nauczania. W konsekwencji również liczba dzieci wiejskich kończących wyższe studia zmniejsza się. Jeszcze w latach osiemdziesiątych co 14 dziecko wiejskie podejmowało naukę na studiach uniwersyteckich, w dziewięćdziesiątych co 130, 140 - przypominają autorzy. Zaledwie 3 proc. mieszkańców wsi ma wyższe wykształcenie - w mieście to 11 proc, przy średniej dla całego kraju - 7,8 proc.

Raport podaje, że wskaźnik rozwoju społecznego dla Polski w wnoszą średnio 0,814 (im więcej - tym lepiej). Lokuje to Polskę w rankingu UNDP na 44 miejscu - na trzecim od końca w grupie państw wysoko rozwiniętych. Jednak dla wsi ten wskaźnik to 0,794, co odpowiada poziomowi krajów na niższym poziomie rozwoju (granica jest wskaźnik 0,8). Dla terenów zurbanizowanych ta wartość wynosi 0,828. Dane również dotyczą 1997 r.

Prezydent Aleksander Kwaśniewski uważa, że rozwarstwienie Polski i powiększający się dystans cywilizacyjny pomiędzy miastem a wsią są obecnie największym problemem. "Mamy dwa kraje - dwie Polski: wiejską i wiejską. Oddzieliła je wielka, a często dramatyczny dystans" - mówił prezydent.

Według Kwaśniewskiego, ten dystans jest nie tylko krzywdzący dla mieszkańców wsi, ale również niebezpieczny dla perspektyw rozwoju całego kraju. "Może to destabilizować rozwój gospodarczy, ugodzić w przemiany, może zakwestionować stabilność polskiej demokracji" - ostrzegali Kwaśniewski.

"Jestem przekonany, że przystąpienie do Unii Europejskiej jest nie tylko wyzwaniem, ale i szansą polskiej wsi. Pieniądze na rozwój infrastruktury i wsparcie obszarów wiejskich powinny pozwolić ten dystans zmniejszyć i pomóc w przezwyciężeniu zapóźnienia" - uważa prezydent.

Minister rolnictwa Artur Balazs uważa, że dystans cywilizacyjny między miastem a wsią trudno będzie zmienić. "Liczby przedstawione w raporcie nie kłamią. Ten dystans powstał i powiększał się w ciągu 11 lat naszej transformacji. Dlatego trudno będzie to zmienić" - powiedział minister.

W jego ocenie, podstawowym problemem jest obniżanie się dochodowości rolnictwa i powiększanie się

nierównowagi między dochodami na wsi i w mieście. "Ta różnica powiększa się, a przecież dochody stymulują wszystkie inne wskaźniki" - mówił Balazs. Drugim elementem wymagającym szybkiego działania jest edukacja. "Dzieci na wsi przestały się uczyć rosyjskiego, a nie zaczęły się uczyć zadanego innego języka. Na studia idzie mniej młodzieży ze wsi niż w okresie międzywojennym. Jest tu bardzo wiele do zrobienia" - mówił. Balazs uważa, że obecnie moment przystąpienia do Unii Europejskiej jest ważny ze względu na to, czy Polska wieś znajdzie swoje miejsce, czy dystans się powiększy. Zdaniem Balazsa, również sprawy wsi, podobnie jak polityka zagraniczna i sprawy obronne, powinny być wyłączone z bieżącej gry politycznej i zostać objęte wspólnym działaniem niezależnie od politycznej koniunktury" - powiedział. Marc Destann de Bernis, przedstawiciel UNDP i stały koordynator

systemu ONZ w Polsce przekazując opracowanie przypominał, że obecny raport UNDP jest szóstym z kolei dotyczącym Polski przygotowywanym od 1995 r. Poprzedni, prezentowany w 1999 r. dotyczył edukacji, a w 2000 - sytuacji osób starszych.

"Rozwój społeczny koncentruje się na sprawach człowieka. stawiając człowieka w centrum zmian wspiera politykę zapewniającą sprawiedliwy podział dochodu narodowego i dostęp każdego obywatela do edukacji, usług zdrowotnych oraz środków materialnych niezbędnych do odpowiedniego standardu życia" - mówił de Bernis.

Oprócz analizy sytuacji dokument stwierdza też, że dla poprawy sytuacji konieczna jest realizacja czterech celów strategicznych: uruchomienia narodowych programów na rzecz młodzieży wiejskiej i ciągłego kształcenia dorosłych mieszkających na wsi. Potrzebne są też dalsze inwestycje

w wiejską infrastrukturę oraz zahamowanie ograniczania dostępu do infrastruktury społecznej.

Ważnym elementem poprawy sytuacji na wsi powinno być wzmocnienie społeczeństwa obywatelskiego i inicjatyw samoorganizowania się ludności wiejskiej. Gospodarzo należy uruchomić niewykorzystany potencjał rolnictwa dla tworzenia "koła zamachowego" gospodarki na terenach wiejskich.

Według koordynatora ONZ w Polsce głównym przesłaniem materiału jest to, że zrównoważony rozwój kraju wymaga odpowiedniej i zdecydowanej polityki społeczno-ekonomicznej, której celem jest pełne włączenie wsi w trwający proces transformacji.

Polsce potrzebne jest inwestowanie w zasoby ludzkie, zapewnienie powszechnego dostępu do edukacji na wysokim poziomie i wzmocnienie zarządzania na lokalnym szczeblu przy umożliwieniu społeczeństwu i

organizacjom obywatelskim prawdziwego i pełnego uczestnictwa w procesach zmian.

Prezes Kółek Rolniczych Władysław Serafin w dyskusji powiedział, że związek zdając sobie sprawę z rosnących dysproporcji przygotował już przed rokiem projekt ponadpolitycznego "Paktu dla wsi", który miałby być wielką umową społeczną, a nie tylko doraznym zestawem działań dla jednego rządu.

"Każdy konflikt - jeśli nie zostanie omówiony przy stole znajduje swoje odbicie na ulicach. Chcemy zmienić wizerunek polskiej wsi. Nie mówimy, że jesteśmy zacofani, bo analfabeta u nas nie ma. Jesteśmy niedoinwestowani. Pan prezydent, premier, ministrowie i partie polityczne przyznają nam rację, gdy proponujemy dokument, który dalekosiężnie ma poprawić sytuację na wsi" - powiedział Serafin.

Aleksander Głowczewski (PAP)

Oburzenie oświadczeniem Moskala

Warszawa - Oświadczenie prezesa Kongresu Polonii Amerykańskiej Edwarda Moskala, który zarzucił Janowi Nowakowi- Jeziorskiemu współpracę z hitlerowcami, wywołało oburzenie prezydenta, członków rządu i działaczy polonijnych.

Moskal, po wypowiedzi Jana Nowaka- Jeziorskiego o zbrodni w Jedwabnem, zarzucił mu współpracę z hitlerowcami i uległość wobec "żydowskiego lobby". Prezes KPA ma być gościem zjazdu Polonii, który odbędzie się od 27 kwietnia do 3 maja w kilku miastach Polski.

"Głębokie oburzenie" oświadczeniem Moskala wyraził w sobotę prezydent Aleksander Kwaśniewski. "Jan Nowak- Jeziorski to jeden z najbardziej znanych, najważniejszych, najbardziej zasłużonych i godnych szacunku współczesnych Polaków" - napisał prezydent, przypominając wsparcie, jakiego Jeziorski udzielał staraniom Polski przy wejściu do NATO, wysiłki na rzecz tworzenia dobrej opinii o Polsce w Stanach Zjednoczonych i dążenie do porozumienia ze środowiskami żydowskimi.

"Oczekuję, że prezes Edward Moskal oraz jego współpracownicy zaprzestaną wypowiedzi, które utrwalają jak najgorszy stereotyp Polski i Polaków w świecie" - oświadczył prezydent.

"Próba zdyskredytowania Jana Nowaka- Jeziorskiego jest policzkiem dla nas wszystkich" - skomentował dla "Gazety Wyborczej" oświadczenie Moskala premier Jerzy Buzek. "Pan Jan Nowak- Jeziorski całym swoim życiem, całą postawą dawał dowód odwagi, poświęcenia, bezinteresowności" - stwierdził premier, podkreślając zasługi Nowaka- Jeziorskiego w czasie wojny i po wojnie. Nazwał kuriera AK "autorytetem nie tylko dla polityków i intelektualistów, ale dla zwykłych ludzi".

Minister spraw zagranicznych Władysław Bartoszewski ocenił, że "wystąpienia tego rodzaju na temat człowieka, który należy do najwyższych autorytetów naszego kraju w świecie - bohatera walk o niepodległość, kawalera Orderu Orła Białego i Virtuti Militari - przyniosą dotkliwą szkodę u obcych dobru imieniu Polski i ogółu Polaków". Pomówienia pod adresem Jeziorskiego porównał do "fałszywek" władz bezpieczeństwa PRL.

Podobnego porównania użył Stani-

slaw Blejwas, który w 1998 r. zrezygnował z funkcji dyrektora krajowego KPA w proteście przeciw antysemitki wypowiedzi Moskala. "Przypomnia mi to taktykę używaną przez komunistyczną Służbę Bezpieczeństwa, która przez całe lata starała się zdyskredytować Radio Wolna Europa i Jana Nowaka. Jest to strategia nikczemna, rodem z rytszoka" - skomentował Blejwas.

Dodał, że wypowiedzi Moskala na temat stosunków polsko-żydowskich postawiły go już na marginesie amerykańskiego społeczeństwa, a obecny atak na Jana Nowaka- Jeziorskiego stawia go na marginesie spraw polskich.

Brednią nazwał zarzut kolaboracji Nowaka z nazistami Andrzej Pomian, emigracyjny historyk, były współpracownik Nowaka z konspiracji. "Znam Nowaka od 1943 roku. Oskarżenia o współpracę z hitlerowcami to bzdury i brednie. Nowak był dobrym żołnierzem AK, niesłychanie ważnym i pomysłowym kurierem" - powiedział Pomian.

"Jestem zazenany i zawstyżony

wypowiedzią prezesa Moskala. Jan Nowak- Jeziorski jest i będzie moralnym autorytetem o olbrzymich zasługach dla Polski" - oświadczył Zygmunta Kolenda, prezes oddziału krakowskiego i członek Rady Krajowej Wspólnoty Polskiej. "Ta wypowiedź jest całkowicie niedopuszczalna, szczególnie w przeddzień II Zjazdu Polonii i Polaków z Zagranicy. Widocznie prezesowi Moskalowi nie zależy, aby ten kongres się udał" - dodał Kolenda.

Wyjaśnił, że Wspólnota Polska nie miała wpływu na zaproszenie Moskala na kongres. "Zaproszenia i wybór delegatów należą do poszczególnych organizacji polonijnych, my jako stowarzyszenie pełniemy funkcję techniczną, organizacyjną" - tłumaczył.

W oświadczeniu opublikowanym na internetowej stronie KPA Moskal twierdzi, że Nowak "pracował jako zaufany i lojalny zarządca + przejętego mienia pożydowskiego+", wyjaśniając, że skierowało go do tej pracy dowództwo Armii Krajowej, aby zapewnić mu żelazne dokumenty do

dalszej pracy w konspiracji.

"Być może (...) poznamy kiedyś pełną prawdę. Tym niemniej Jan Nowak- Jeziorski nie przeprosił dotąd publicznie za funkcje, jakie pełnił pod nadzorem ludzi z trupimi czaszkami na czapkach (...). Może od tego powinien raczej sam zacząć, zanim popędzi polskie społeczeństwo i jego liderów do Jedwabnego?" - pisze Moskal.

Według niego, książka Jana Tomasz Grossa o zbrodni w Jedwabnem "jest oparta na fałszywym założeniu i nie ma wartości historycznej, zaś troską Jeziorskiego są tylko "kalkulacje, plany i skuteczność akcji żydowskiego lobby".

Zdaniem Moskala, "ujawniająca się ostatnio (...) baza dowodowa" sprawa, że "dzień po dniu staje się jawne, że zbrodnia w Jedwabnem była, tak jak to przez 60 lat uważano, dziełem okupanta niemieckiego, a udział Polaków był w niej marginalny, wymuszony i niejasny", czego mają dowodzić "studia i analizy dokumentów" dokonywane przez "prawdziwych historyków". (PAP)

Buzek o próbnej maturze: to nie był trudny egzamin



Warszawa - To nie był trudny egzamin. Wymagał tylko poprawnego myślenia i kojarzenia faktów - ocenił premier Jerzy Buzek po pokazowym egzaminie maturalnym zorganizowanym według nowych zasad.

"Ktoś, kto przez cztery lata brał

uczestnictwo w życiu klasy: odpowiadał na pytania, myślał, nie powinien mieć na takim egzaminie problemu" - uważa premier, który pisał w poniedziałek pokazową maturę w LO im. Ruy Barbosa na warszawskiej Pradze. Podczas pokazowego egzaminu

dojrzałości wszyscy jego uczestnicy w 16 miastach siedzibach kuratorów oświaty musieli odpowiadać na takie same pytania.

Zdający z języka polskiego - wśród nich premier - musieli odpowiedzieć na 10 pytań dotyczących tekstu Jacka Bocheńskiego "Intelektualista". Pytania miały formę zamkniętą - trzeba było wybrać jedną z czterech podanych odpowiedzi. Następnie uczestnicy pokazowi musieli w 10-12 zdaniach napisać swoją opinię czy "Intelektualiści mogą stanowić autorytet dla współczesnego człowieka?".

"Przy jednym pytaniu musieliśmy dużej zastanowić się, która z odpowiedzi jest prawdziwa. Pozostałe pytania i odpowiedzi na nie były jednoznaczne" - przyznał się premier. Ci z uczestników próbnej matury, którzy wybrali matematykę, mieli do rozwiązania cztery zadania. Musieli m.in. wypełnić fragment zeznania podatkowego PIT-37 oraz obliczyć, ile księgarń powinno być w woj. podkarpackim. (PAP)

Turcja/ Terrorysty poddali się, zakładnicy uwolnieni

Stambuł - Dramat zakładników przetrzymywanych od niedzieli w hotelu w centrum Stambułu zakończył się bez rozlewu krwi. Wszyscy terroryści poddali się, a zakładnicy zostali uwolnieni.

Prywatna telewizja turecka NTV poinformowała, że uwolnienie zakładników nastąpiło po rozmowach porwanych z tureckim ministrem spraw wewnętrznych Saadetinem Tantaniem. Spotkanie z nim było jedynym żądaniem, jakie wysunęli terroryści. Szczegółów rozmów nie ujawniono.

Nie jest jasne, ile zakładników przetrzymywali terroryści - agencje mówią o 30-100 uwięzionych gościach hotelowych i członkach personelu różnych narodowości, w tym Rosjanach, Austriakach i Japończykach.

Terroryści, których było - według różnych źródeł - od 13 do 25, mieli poddać się dobrowolnie.

Porwacze, którzy w niedzielę w nocy steroryzowali strzałami z karabinów personel luksusowego hotelu "Swissotel", zatrzymując kilkadziesiąt osób, poinformowali telewizję turecką NTV, że ich akcja jest protestem przeciwko "krwawym atakom" rosyjskich sił federalnych na Kaukazie, w tym w Czeczenii.

Tymczasem czeczeński prezydent Aslan Mashadow potępił działania terrorystów, podkreślając, że "nie akceptuje żadnej akcji, która wystawia na niebezpieczeństwo życie i bezpieczeństwo cywilów, niezależnie



Matka z dzieckiem - zakładnicy, tuż po uwolnieniu.

od ich narodowości i wyznania". Jednocześnie oświadczył, że całościowo odpowiedzialność za wzięcie zakładników "spada na władze Federacji Rosyjskiej, z powodu jej polityki dyskryminacji wobec Czeczenii i Czeczenów".

W momencie ataku w hotelu było ok. 600 osób, ale wielu gości hotelowych uciekło wyścigem ewakuacyjnym na widok wbiegających do budynku i strzelających terrorystów.

AFP podaje, że dowódcą napastników był Muhammed Tokcan - Turek czeczeńskiego pochodzenia, który w

1996 roku porwał turecki prom z ponad 200 pasażerami. Po czterech dniach ich zwolnił.

Z kolei w marcu b.r. bojownicy czeczeńscy porwali samolot z ponad 100 pasażerami na pokładzie i uprowadzili go do Arabii Saudyjskiej. Żądali zakończenia rosyjskiej interwencji w Czeczenii.

Walka Czeczenów z armią rosyjską cieszy się w Turcji sporym poparciem. W Stambule i zachodnich regionach kraju żyje ok. 25 tys. Czeczenów, a ok. 5 mln Turków przyznaje się do kaukaskiego pochodzenia. (PAP)

Bulgaria/ 83 tys. dzieci pracuje "na czarno"

Sofia - 83 tys. dzieci bułgarskich w wieku od 5 do 17 lat pracuje bez umów o pracę za drobne wynagrodzenie - wynika z badań przeprowadzonych przez Instytut Socjologii Bułgarskiej Akademii Nauk.

Liczba ta stanowi 6,4 proc. ogólnej liczby (1,2 mln) bułgarskich dzieci w tym wieku. Dzieci pracują w handlu, rolnictwie i usługach. Szczególnie ubóstwają pracą są dzieci na wsi, gdzie pracują kosztem nauki w szkole.

21 proc. dzieci bułgarskich w wieku szkolnym w ogóle nie pobiera nauki, wśród uczących się 11 proc. deklaruje, że nie ma zamiaru kontynuować nauki po zakończeniu obowiązkowej szkoły. Według socjologów te dane wskazują, że w Bułgarii istnieje eksploatacja dzieci. Badania wykazały, że ponad połowa dzieci pracuje w szarej strefie gospodarczej za minimalne wynagrodzenie. Około 60 proc. dzieci otrzymywało miesięcznie ponad 15 dolarów, 30 proc. - 10 USD. Tylko 37 proc. otrzymywało dodatkowe wynagrodzenie za nadgodziny. Co czwarta rodzina turecka w Bułgarii i co druga romska nie może związać koniec z końcem bez pracy swoich dzieci. (PAP)

W Niemczech jest 1,5 mln milionerów i blisko 3 mln na "socjalu"

Berlin - Rośnie przepaść między bogatymi i ubogimi w Niemczech - wynika z raportu rządu Niemiec, który przedstawić ma w najbliższą środę niemieckie ministerstwo pracy.

O opracowaniu raportu na temat biedy w Niemczech poinformowały w sobotę dzienniki "Der Tagesspiegel" oraz "Sueddeutsche Zeitung".

Z prasowych omówień raportu dowiadujemy się, że 13 tys. Niemców zarabowało w roku 1995 ponad 1 mln marek rocznie.

Podczas gdy 1,5 mln Niemców dysponowało w końcu 1998 roku majątkiem o wartości powyżej jednego miliona marek, 2,88 mln obywateli, w tym 1,1 mln dzieci i młodzieży, otrzymywało zasiłek socjalny.

Jedna dziesiąta niemieckich gospodarstw domowych dysponuje 42 proc. całego majątku, który znajduje się w rękach prywatnych. Natomiast 50 proc. obywateli Niemiec musi zadławić się posiadaniem 4,5 proc. majątku.

Jeszcze większe nierówności występują w bylej NRD, gdzie jedna dziesiąta społeczeństwa posiada 48 proc. majątku, 50 proc. mieszkańców posiada, podobnie jak w zachodniej części, 4,5 proc. majątku.

Duże różnice pomiędzy Wschodem i Zachodem Niemiec występują nadal w poziomie wynagrodzenia. W landach zachodnich przeciętne roczne wynagrodzenie wyniosło 61,8 tys. marek, a w landach wschodnich 47,4 tys. marek.

Według danych centrali Niemieckich Związków Zawodowych DGB za osobę żyjącą w biedzie uważa się w Niemczech osobę, która dysponuje miesięcznie sumą mniejszą niż 1,040 marek - we wschodnich landach jest to kwota 855 marek. Za każdą dorosłą osobę dolicza się 70 proc. tej sumy, za dziecko zaś 50 proc. - tak samotna matka z dzieckiem uważana jest za biedną, jeżeli dysponuje kwotą mniejszą niż 1.560 marek miesięcznie. (PAP)

Izrael łagodzi zakaz poruszania się, ale odrzuca ofertę Arafata

Jerozolim - Izrael złagodził w piątek ograniczenia w poruszaniu się w Strefie Gazy, ale premier Ariel Szaron odrzucił propozycję przywódcy Palestyńczyków, Jasera Arafata, aby wspólnie z nim ogłosił w telewizji apel o spokój.

Policja izraelska dokonała nowego pokazu siły i weszła na jerozolimskie Wzgórze Świątynne (gdzie jesienią rozpoczęło się trwające do dziś powstanie palestyńskie), aby przepędzić Palestyńczyków, którzy po piątkowych modłach zaczęli rzucić kamieniami w stronę Izraelczyków. W starciu tym nikt nie doznał obrażeń, a policja nie weszła do żadnego z dwóch meczetów na Wzgórze - świętym miejscu muzułmanów i Żydów.

Izrael od kilku dni powściągliwiej

reaguje na sporadyczny ostrzał moździerzowy, którym ekstremiści palestyńscy nękają osiedla żydowskie na ziemiach okupowanych i posterunki izraelskie. W nocy z czwartku na piątek dwa pociski moździerzowe spadły na tereny izraelskie graniczące z Gazą.

W poniedziałek Izrael odpowiedział na podobny ostrzał gwałtowną kanonadą rakiętową, wprowadził zakaz poruszania się Palestyńczyków między północną i południową częścią Strefy Gazy, zablokował tam główne szlaki komunikacyjne, a wojsko okupowało część terenów pozostających pod bezpośrednim zarządem palestyńskim, aby wycofać się stamtąd po 24 godzinach.

Stany Zjednoczone skrytykowały te posunięcia jako "nadmierną i niepro-

porcjonalną" reakcję na ataki palestyńskie. Według źródeł miarodajnych w czwartek wieczorem gabinet izraelski, najwyraźniej reagując na naciski amerykańskie, wykluczył na przyszłość podobne operacje odwetowe, choć zastrzegł sobie prawo do podejmowania "akcji precyzyjnych".

Od wybuchu intifady (powstania) w końcu września ubiegłego roku w stariach zginęło co najmniej 381 Palestyńczyków, 71 Izraelczyków i 13 Arabów izraelskich.

Premier Szaron odrzucił palestyńską propozycję, aby wspólnie z Arafatem wystąpić w telewizji i zaapelować o zaprzestanie przemocy, bo - jak powiedział rzecznik izraelski - "uważa, że deklaracje brzmią bardzo ładnie, ale naprawdę liczy się to, co się dzieje w terenie".

Komunikując w piątek o zniesieniu części ograniczeń w podróżowaniu po Gazie, dowództwo izraelskie zaznaczyło, że wprowadzono je w poniedziałek "na czas ograniczony, aby utrudnić poruszanie się terrorystom palestyńskim".

Przedstawiciele władz palestyńskich oświadczyli, że komunikat o złagodzeniu ograniczeń jest "mylący", bo blokadę w obrębie Strefy zniesiono tylko częściowo, a bez zmian pozostawiono blokadę całej Strefy Gazy i Zachodniego Brzegu Jordanu, wskutek czego 120 tysięcy Palestyńczyków nadal nie może dotrzeć do swych miejsc pracy w Izraelu.

W Strefie Gazy mieszka 1,2 miliona Palestyńczyków i 7 tysięcy osadników żydowskich, do których należy około 40 procent ziemi uprawnej w strefie. (PAP)

Samolot z misjonarzami w Peru zestrzelono mimo sprzeciwu CIA

Waszyngton - Agenci CIA na pokładzie amerykańskiego samolotu wywiadowczego, który pomagał w Peru tamtejszym władzom w walce z handlem narkotykami, sprzeciwiali się atakowi na zestrzelony w sobotę samolot z misjonarzami.

Poinformowały o tym służby specjalne USA. Samolot mimo to został zestrzelony przez peruwiański myśliwiec, który był przekonany, że celuje do handlarzy narkotyków. W rozbitym samolocie zginęła Veronica Bowers, żona misjonarza Jima Bowersa, i ich 7-miesięczna córka Charity. Sam Bowers, ich 6-letni syn Cory i pilot samolotu Kevin Donaldson ocalał w wypadku.

Amerycanie apelowali do znajdującego się na pokładzie samolotu wywiadowczego peruwiańskiego oficera łącznikowego, aby dodatkowo sprawdził tożsamość zaobserwowanego w powietrzu małego samolotu, którym lecieli misjonarze, i ewentualnie zmusił go do lądowania. Officer nie przekazał tego jednak pilotowi myśliwca, który zestrzelił następnie samolot. Peruwiańskie siły powietrzne tłumaczą się, że pilot małego samolotu nie przedstawił wcześniej władzom planu lotu i twierdzą, że pilot myśliwca postępował według standardowej procedury. Jednak na szczycie krajów półkuli zachodniej w Quebecu minister spraw zagranicznych Peru, Javier Perez de Cuellar, przyznał, że "władze peruwiańskie są odpowiedzialne" za tragiczny wypadek i wyraził żal z jego powodu. (PAP)

Serbia/Albańscy separatyści zestrzelili samolot bezzałogowy

Bujanovac - Armia jugosłowiańska twierdzi, że albańscy separatyści z południa Serbii zestrzelili we wtorek koło Preszewa bezzałogowy samolot zwiadowczy NATO.

Przedstawiciel sił pokojowych KFOR w Prisztinie potwierdził, że maszyna tego typu zaginęła we wtorek po południu podczas misji nad strefą bezpieczeństwa przy granicy z Kosowem. Tore Idsoe z ośrodka łączności dodał, że ekipa śledcza KFOR jest już w terenie.

Według armii jugosłowiańskiej, samolot został zestrzelony o godz. 15.20 nad wsią Gornja Suszanya, gdy przelatywał nad pozycjami albańskich separatystów w strefie bezpieczeństwa. Armia powołuje się na serbskie centrum informacyjne w Bujanovacu w dolinie Preszewa. Albańscy ekstremiści z Armii Wyzwolenia Preszewa. Medvedev i Bujanovaca (UCPMB) kontrolują około 200 km kw. terytorium serbskiego w strefie zdemilitaryzowanej przylegającej do Kosowa. (PAP)

Szwecja/ Ericsson zwolni dodatkowo 12 tysięcy pracowników

Sztokholm - Szwedzki koncern telekomunikacyjny Ericsson ogłosił w piątek, że do końca roku zwolni dodatkowo 12 tysięcy pracowników, z czego nieco ponad połowę w zakładach firmy za granicą.

W marcu Ericsson ogłosił, że zwalnia 3300 pracowników. Nowe redukcje oznaczają, że do końca roku zatrudnienie w szwedzkim koncernie zmniejszy się o ponad 14 procent.

Decyzję taką władze spółki uzasadniły złymi wynikami ekonomicznymi w pierwszym kwartale tego roku i wprowadzanym programem naprawczym. Likwidacja ponad 15 tysięcy miejsc pracy jest częścią programu, który ma zmniejszyć koszty operacyjne Ericssona o 20 miliardów koron (2 miliardy dolarów) rocznie. Ericsson, zatrudniający ogółem 107 tysięcy pracowników w około 140 krajach świata, jest trzecim co do wielkości - po koncernach Nokia i Motorola - światowym producentem telefonów komórkowych.

Po ogłoszeniu wiadomości o złych wynikach w pierwszym kwartale i planowanych zwolnieniach, akcje Ericssona na giełdzie sztokholmskiej spadły w połowie dnia o 12,3 procent. (PAP)

Chiny a amerykańska broń dla Tajwanu

Waszyngton, Tajpej
Amerykanie poinformowali we wtorek delegację Tajpej, że sprzedadzą Tajwanowi sporo sprzętu wojskowego. Ku rozczarowaniu delegacji, Waszyngton nie sprzedaje jednak Tajwańczykom niszczycieli klasy Arleigh Burke, które mogą być wyposażone w najnowocześniejsze systemy radarowe Aegis. Chiny ludowe, z zasady przeciwne wszelkim dostawom broni na Tajwan, który uważają za swą zbuntowaną prowincję, szczególnie usilnie przestrzegali przed sprzedażą radarów Aegis, uznając - i słusznie, jak twierdzą eksperci - że zapewniali by na wyspie ochronę przed atakami raketowymi z kontynentu.

W informacjach z Waszyngtonu podkreśla się, że prezydent George W. Bush "odłożył decyzję w sprawie Aegis", ale nie podjął decyzji negatywnej, by zachować system radarowy Aegis jako kartę przetargową w rozmowach z Pekinem.

W telewizji CNN zwrócono uwagę, że sprawa Aegis stała się praktycznie przeszkodą, kiedy media amerykańskie i chińskie poinformowały, że chiński wicepremier Qian Qichen podczas niedawnej wizyty w Waszyngtonie osobiście przekonywał George'a Busha, że nowoczesny sprzęt nie należy Tajwanowi sprzedawać. W trosce o stosunki z Chinami Waszyngton po prostu nie mógł narazić Pekinu na taką utratę twarzy, jaką byłoby odrzucenie takiego postulat. Panuje przekonanie, że gdyby Amerykanie chcieli jednak sprzedać Aegis Tajwanowi, argumenty Qiana Qichena nie trafiłyby do mediów.

Zamiast niszczycieli klasy Arleigh Burke, z których każdy kosztuje miliard dolarów, Tajwan będzie mógł kupić cztery mniej nowoczesnie uzbrojone niszczyciele klasy Kidd. Stany Zjednoczone sprzedadzą ponadto Tajwanowi 12 samolotów P-3 "Orion" do zwalczania obiektów podwodnych i pomogą mu w nabyciu ośmiu okrętów podwodnych o napędzie dieslowskim. W "pakiecie" dla Tajwanu jest też system

artyleryjski, rakiety ziemia-powietrze, torpedy i pojazdy wojskowe. Na liście nie będzie natomiast, oprócz Aegis, także kilku innych pozycji, pożądaných przez Tajwańczyków, takich jak bomby, naprowadzane satelitarne, nowoczesne pociski raketowe HARM (do zwalczania radarów), nowoczesne śmigłowce bojowe Apache i czolgi. Oficjalnej reakcji Tajwanu jeszcze nie ma, natomiast nieoficjalnie politycy tajwańscy wyrazili we wtorek zadowolenie z tego, że Amerykanie zdecydowali się jednak sprzedać im wiele sprzętu wojskowego. Po incydencie z amerykańskim samolotem szpiegowskim, na Tajwanie pojawiły się obawy, że Waszyngton może bardzo ograniczyć tę sprzedaż, żeby nie potęgować rozdzielenia Pekinu.

Szczególnie cenne są dla Tajwanu okręty podwodne, bo nikt na świecie nie chciał sprzedać Tajpej takich jednostek od 20 lat, w obawie przed reakcją Pekinu.

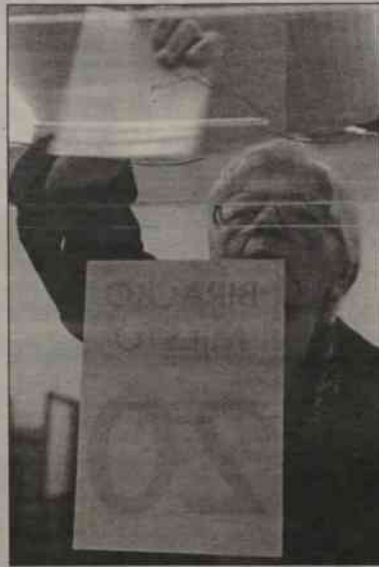
Jeśli Tajwańczycy skorzystają z oferty, będzie to największa amerykańska transakcja zbrojeniowa z Tajwanem od 1992 roku, kiedy ojciec obecnego prezydenta - wówczas również prezydent USA - sprzedał Tajpej 150 myśliwców F-16.

Pekin mimo wszystko protestuje, czego się zresztą spodziewano. "Waszyngton musi postępować ostrożnie w kwestii sprzedaży sprzętu wojskowego Tajwanowi, tak, aby nie wyrządził nowej szkody (wzajemnym) stosunkom" - powiedział rzecznik chińskiego MSZ Zhang Qiyue.

Pogorszenie w stosunkach między USA i Chinami nastąpiło po kolizji amerykańskiego samolotu myśliwca EP-3 z chińskim myśliwcem, do której doszło 1 kwietnia. W jej wyniku zginął pilot chińskiej maszyny, a 24-osobowa załoga EP-3 była przez 11 dni przetrzymywana w Chinach. Według oświadczenia rzecznika, sprzedaż broni "poważnie naruszy suwerenność Chin, wpłynie na ich sprawę wewnętrzną i przyczyni się do wzrostu napięcia w Cieśninie Tajwańskiej". (PAP)

Czarnogóra

Wizja niepodległości oddala się



Warszawa - Dążąca do niepodległości koalicja w Czarnogórze odniosła wprawdzie zwycięstwo w niedzielnym wyborach parlamentarnych, ale tak nieznaną przewagą, że wizja rychłego odłączenia się od Jugosławii wyraźnie zbliża.

Wyniki po podliczeniu ponad 98 proc. głosów wskazują, że blok "Zwycięstwo Czarnogóry" prezydenta Milo Djukanovića zdobył 42 proc. głosów, a zwolennicy pozostania w federacji z Serbią - 40,6 proc.

Różnica niepełna 5 tys. głosów daje koalicji "Razem na rzecz Jugosławii" powody do świętowania zwycięstwa, mimo zajęcia drugiego miejsca. Sondaże przedwyborcze wróżyły jej bowiem zdecydowaną porażkę i dawały zwolennikom niepodległości szanse na absolutną większość w parlamencie.

"Wyniki ujawniły głęboki i niebezpieczny podział w Czarnogórze. Wskazują, że agonia Jugosławii jeszcze potrwa" - ocenia analityk polityczny Bratislav Grubaczić. Przy tak wyrównanym podziale i emocjach, jakie wywołuje sprawa federacji z Serbią, Grubaczić obawia się, że dalsze dążenie Djukanovića do rozpisania referendum niepodległościowego już latem może doprowadzić do wybuchu przemocy, a nawet wojny.

Przy tych rezultatach "referendum niepodległościowe nie wchodzi w grę" - uważa przewodniczący parlamentu jugosłowiańskiego Dragoljub Mircinović, z pochodzenia Czarnogórec. Podobnie jak on sądzi większość polityków w Belgradzie. "Teraz nie ma podstaw do referendum" -

ocenia wicepremier Serbii, Zarko Korać.

"Djukanović odniósł pyrrusowe zwycięstwo i będzie miał trudności z wycofaniem się z referendum, nawet jeśli uzna, że forsowanie go może być niebezpieczne.

Wyniki ewentualnego referendum też mogą być wątpliwe. Zwolennicy wspólnego z Serbią państwa zapowiedzieli bojkot głosowania nad niepodległością, co - wnosząc o rezultatu wyborów - może skazać je na porażkę. W plebiscycie musi bowiem wziąć udział co najmniej połowa uprawnionych do głosowania.

W tej sytuacji prezydent znajdzie się w kłinczu: może mieć trudności z wycofaniem się z referendum, nawet jeśli uzna, że forsowanie go może być niebezpieczne.

Wyniki ewentualnego referendum też mogą być wątpliwe. Zwolennicy wspólnego z Serbią państwa zapowiedzieli bojkot głosowania nad niepodległością, co - wnosząc o rezultatu wyborów - może skazać je na porażkę. W plebiscycie musi bowiem wziąć udział co najmniej połowa uprawnionych do głosowania.

Koalicja "Razem na rzecz Jugosławii" zapowiadała też, że będzie się domagać udziału w referendum miliona Czarnogórców żyjących w Serbii. A to byłoby już całkowita klęska dla zwolenników niepodległości. Czarnogórcy w Serbii z pewnością poparliby federację. Tym bardziej, że Belgrad ostrzegł niedawno, że w razie proklamowania niepodległości przez Podgoricę będą traktowani jako cudzoziemcy i będą musieli ubiegać się o obywatelstwo. Zwolennicy Jugosławii uznali wyniki wyborów za swoje zwycięstwo i nie są nimi całkowicie zaskoczeni. Przed głosowaniem wielokrotnie ostrzegali, że publikowane przez oficjalne instytucje sondaże są niekończącymi wiarygodne ze względu na tendencyjny dobór respondentów.

Po wyborach zapowiadają blokowanie dążeń niepodległościowych. Mają spore szanse przynajmniej na wyhamowanie ich tempa, gdyż arytmetyka wskazuje, że Djukanović może zgromadzić w 77-osobowym parlamencie co najwyżej 43-44 postów i to już z poparciem liberatów i mniejszości albańskiej.

Brakuje mu więc sporo do większości dwóch trzecich, niezbędnej do znieważenia konstytucji, co powinno być warunkiem rozpisania referendum.

"Jesteśmy świadomi, że musimy dołożyć jeszcze wiele wysiłków, by doprowadzić Czarnogórę do niepodległości i Europy" - przyznał Djukanović.

Dla Predraga Bulatovića, przywódcy probelgradzkiej koalicji, w wyborach ujawniły się "nowy stosunek sił", w którym żadna ze stron "nie ma władzy absolutnej". W tej sytuacji Czarnogóra wkracza - według niego - w nowy etap. "Należy kontynuować dialog w samej Czarnogórze, a także dialog z Serbią przy mediacji wspólnoty międzynarodowej" - oceniał Bulatović.

O dialog Podgoricy z Belgradem zaapelowali natychmiast po wyborach przedstawiciele wspólnoty międzynarodowej, którzy kilka dni wcześniej wygładali już na pogodzonych z nieuchronnością pojawienia się na mapie Europy kolejnego państwa.

W poniedziałek niemiecki minister spraw zagranicznych Joschka Fischer, a także rzecznik Komisji Europejskiej wezwali Czarnogórę do wznowienia dialogu z Belgradem na temat reformy stosunków w federacji jugosłowiańskiej. (PAP)

Jugosławia/ Armia oskarżyła 183 żołnierzy o zbrodnie w Kosowie

Belgrad - Armia jugosłowiańska ogłosiła we wtorek, że 183 żołnierzy zostało oskarżonych o zbrodnie w Kosowie - poinformowała oficjalna agencja Tanjug.

"Wojsko jugosłowiańskie wszczęło procedurę prawną... 245 wojskowym i oskarżyło 183 z nich, podejrzanych o popełnienie czynów karalnych" od marca 1998 r. do czerwca 1999 r. Wśród czynów tych wymieniono "spowodowanie śmierci lub zagrożenia dla życia cywilów, ich godności i dóbr".

W oświadczeniu artabru generalnego podkreślono, że armia "wielokrotnie dewala dowody wojsk Ukrainy każdego przestępstwa popełnionego przez jej żołnierzy w czasie wojny".

W całym komunikacie ani razu nie użyto określenia "zbrodnie

wojenne".

Nowy rząd w Belgradzie, który objął władzę po odsunięciu prezydenta Slobodana Miloševicića, również nie chce mówić o oskarżeniach żołnierzy armii jugosłowiańskiej o zbrodnie wojenne, choć takie zarzuty stawia im ONZ-owski trybunał.

Sztab generalny zapewnia w komunikacie, że wojsko jugosłowiańskie podejmowało "wazkie niezbędne posunięcia", by zapobiec ewentualnym przestępstwom.

Podkreślił, że "w przeddzień agresji NATO" (czyli bombardowań Sojuszu w Jugosławii) odbywały się konsultacje i stało na temat "praw człowieka i praw wojennych", zorganizowane przez rząd, Czerwony Krzyż i armię. (PAP)

Ukraina/ Kuczma zmienia zdanie w sprawie dymisji rządu

Kijów - Przebywający z wizytą na Litwie prezydent Ukrainy Leonid Kuczma po raz pierwszy od wybuchu w ostatni czwartek kryzysu rządowego stanął w obronie premiera Wiktora Juszczenki i jego gabinetu.

Kuczma powiedział w poniedziałek, że "dymisja rządu w obecnych warunkach nie widzi się na korzyść Ukrainie" i wyraził gotowość do udziału w rozmowach w celu osiągnięcia kompromisu, czyli uratowania premiera-reformatora.

Tymczasem mające blisko 300 głosów w 450-osobowym parlamencie kluby komunistów i oligarchów, czyli najbogatszych w kraju polityków i biznesmenów zdecydowały w poniedziałek, że głosowanie w sprawie dymisji pierwszego ukraińskiego rządu reformatorów odbędzie się tak szybko, jak to tylko możliwe, czyli we wtorek, a nie później w czwartek.

W opinii obserwatorów komunikacji i oligarchowie spieszą się z usunięciem rządu Juszczenki głównie ze względu na dotychczasowe milczenie Kuczmy, jedynego w kraju człowieka,

który mógłby zapobiec dymisji obecnego gabinetu.

Znany z kapryśnego charakteru Kuczma może zmienić zdanie w każdej chwili i wielomiesięczny wysiłek oligarchów, dążących do usunięcia Juszczenki mógłby pójść na marne. Na razie takiego zagrożenia nie ma, gdyż - według tych samych opinii - sygnał, który w poniedziałek wysłał Kuczma jest na tyle słaby, że nie może powstrzymać będu opozycji w parlamencie do obalenia rządu.

Istniejący od stycznia ubiegłego roku rząd Wiktora Juszczenki jest pierwszym rządem od 1991 r., który doprowadził do wzrostu gospodarczego. Mimo to w ostatni czwartek 283 głosami parlament nie zatwierdził sprawozdania rządu z działalności za 2000 rok twierdząc, że dane o wzroście zostały sfałszowane. To z kolei otworzyło drogę do wyrażenia wotum nieufności wobec rządu i jego dymisji.

Mimo że los rządu wydaje się przesądzony, obserwatorzy nie tracą całko-

wicie nadziei zmianę decyzji prezydenta Kuczmy, który wciąż jest na tyle silny, że może powstrzymać kluby komunistów i oligarchów.

Kuczma wciąż się waha, gdyż nadal nie jest pewien jak bardzo negatywna będzie reakcja Zachodu na dymisję. Przelałoby go może także myśl o tym, że prawdziwym celem oligarchów jest wzięcie pełni władzy w kraju. Pierwszym krokiem może być przejęcie kontroli nad rządem, co z kolei umożliwił im sukces na wyborach parlamentarnych w marcu przyszłego roku. Finałem, w zależności od konfiguracji w nowym parlamencie, może być impeachment Kuczmy, którego kadencja upływa formalnie w 2004 r.

Kuczma nie jest też pewien reakcji społeczeństwa, które za rządów Juszczenki odczuło poprawę sytuacji gospodarczej i ma świadomość komu to zawdzięcza. Stąd ogromna jak na ukraińskie warunki - przekraczająca 40 proc. - popularność premiera, przy 810 proc. popularności Kuczmy.

Roman Kryk (PAP)

Zamiast być nerwem gospodarki giełda roznosi międzynarodową nerwicę

Kto tak smętnie gra

Giełda istnieje w Polsce 10 lat. Ale trudno sobie wyobrazić gorszy moment do świętowania. Od blisko roku notowania spadają, ubywa graczy, coraz więcej giełdowych firm myśli o wycofaniu się z parkietu, a nowych prawie nie przybywa. Przed państwowym właścicielem i zarządem giełdy stają zasadnicze pytania o przyszłość, wybór sojuszników w Europie i sposób prywatyzacji. Nie jest też wcale pewne, iż przez minioną dekadę dobrze wykorzystano możliwości, jakie przed każdą gospodarką otwiera utworzenie jednej z najbardziej prorynkowych instytucji.



16 kwietnia 1991 r. otwarcie Giełdy, w środku jej pierwszy prezes Wiesław Rozłucki

JANUSZ LEWANDOWSKI

Dziesięć lat temu, zabawne, że pod patronatem rządu liberałów, zwyciężyła koncepcja odgórnego założenia giełdy, nie zaś cierpliwego czekania, aż dojrzeje. Przeszczepiono nad Wisłę model skomputeryzowanego i zdematerializowanego rynku publicznego. Z pracami organizacyjnymi i przyjęciem ustawy o publicznym obrocie papierami wartościowymi uporano się w pół roku. Rekordowe tempo tłumaczy się tym, że był to jeszcze romantyczny epizod reformy ustrojowej, kiedy panowało polityczne przyzwolenie dla śmiałych przedsięwzięć. Sejm uchwalił ustawę 22 marca 1991 r. 12 kwietnia 1991 r. podpisaliśmy z Leszkiem Balcerowiczem akt założycielski giełdy. Wybór padł na gmach KC PZPR – nastąpiła symboliczna metamorfoza siedziby partii w centrum finansowo-bankowe. Dwa departamenty Ministerstwa Przesztańców Własnościowych – jeden kierowany przez Wiesława Rozłuckiego, drugi przez Leszka Pałę – wyszły fizycznie z ministerstwa, zamieniając się w giełdę i Komisję Papierów Wartościowych. Administracja wypączkowała dwie podstawowe instytucje rynku kapitałowego, żyjące otąd własnym życiem. Dziś warto wspomnieć szczególny nastrój, jaki panował 16 kwietnia 1991 r., w dniu inauguracji giełdy. Był tam ścisk, wrzawa, zrozumiałe zainteresowanie mediów, czerwone szelki maklerów i nasze wzruszenie. Wpłynęło 112 zleceń kupna i sprzedaży, obroty nie przekroczyły 4000 zł. Przeziębiony prezes Rozłucki wychrypił pierwsze notowania. Kurs dnia pierwszych pięciu sprywatyzowanych spółek, z wyjątkiem Krosna, ustalili się powyżej ceny emisyjnej, ale przebiec było niewielkie i inwestorzy nie poznali siły swoich pieniędzy. Niemniej ruszyła trzecia, obok Budapesztu i Lublany, giełda w Europie postkomunistycznej. Obrany model rynku do dziś podlega sprzecznym ocenom. Z perspektywy czasu nie żałuję zasadniczego wyboru, jakim była skomputeryzowana giełda, pracująca wedle standardów międzynarodowych. Był to podręcznikowy przykład nadrobienia luki cywilizacyjnej. Zamiast pokonywać kolejne szczeble rozwojowe, powtarzając drogę przebytą przez światowe rynki po wojnie, wskoczyliśmy od razu na najwyższy szczebel. Ostre rygory przejrzystości i nadzoru oraz nowoczesna organizacja miała zachęcać

zagraniczny kapitał do bezpiecznych lokat portfelowych w Polsce i przełamywać nieufność wobec kraju zza żelaznej kurtyny. Błędem regulacji z 1991 r. były nie tyle wysokie, ile jednolite dla wszystkich wymogi dopuszczenia papierów wartościowych do obrotu publicznego, a więc brak segmentacji rynku. Te progi były za wysokie dla młodych firm prywatnych. Przez to rynek kapitałowy, zawężony do parkietu giełdowego, nie odpowiadał na wielorakie potrzeby polskiej gospodarki.

Lata tłuste, lata chude

Bilans otwarcia rynku kapitałowego nie był imponujący. Pięć spółek na giełdzie, kilka domów maklerskich i znacznie większe zainteresowanie mediów niż inwestorów. Sesje odbywały się raz w tygodniu. Dotychczasowy, lokalny biznes giełdowy wygasł, gdyż niewielu jego uczestników mogło i chciało sprostać nowym regułom gry. Frustrację środowiska pogłębiały policyjne maniere Komisji Papierów Wartościowych. Wydarzeniami ożywiający rynek były kolejne prywatyzacje (Swarzędz, Wólczanka, Żywiec, Okocim, Wedel), które miały wielkie wzięcie, ale nie przekładały się na koniunkturę wtórnego obrotu. Rynek wzrastał małymi kroczkami, z okresami bessy i bez fajerwerków. 23 czerwca 1992 r. indeks giełdowy osiągnął swoje historyczne minimum – 635,3 punktów. Ale rok 1993 wynagrodził cierpliwość inwestorów. Już sprzedaż akcji Wielkopolskiego Banku Kredytowego w maju 1993 r. – kolejki, nawet przepychanki – zwiastowała przełom. Biliony starych złotych, jakie prawie milionowa armia chętnych zamroziła przed świętami Bożego Narodzenia 1993 r. w zapisy na akcje Banku Śląskiego, świadczyły, że giełda staje się narodową namiotnością. Prawie z dnia na dzień zamieniła się w najbardziej dynamiczny, wschodzący rynek świata.

Elitarna wcześniej instytucja bardzo się zdemokratyzowała – stała się tematem codziennych rozmów i powszechnego zainteresowania. Ale giełdowy rynek się zatkał i ujawnił wąskie gardło. Ponad 40 domów maklerskich i około 500 punktów obsługi klienta nie wytrzymało naporu masowej klienteli. Polski sektor prywatny w końcu wkroczył na giełdę i Komisja Papierów Wartościowych została zasypana prospektami emisyjnymi. Szturmowali kandydaci na

maklerów. Po latach chudych przyszedł kłopot urodzaju.

Namiętna gra, z udziałem kilkuset tysięcy inwestorów, trwała do marca 1994 r., kiedy WIG osiągnął rekordowy poziom 20 760 punktów. To, co się potem stało, zaskoczyło niedoświadczonych graczy, liczących na stałe wzrosty i łatwy zarobek. Sytuacja pomiędzy marcem i kwietniem 1994 r. nosiła znamiona krachu giełdowego. Nieuniknione straty finansowe inwestorów zrodziły rozczarowanie i odwrót od giełdy. Wzlot i gorączka 1993/94 oraz spadek i rozczarowanie 1994/95 kończył okres młodzieńczych przygód rynku kapitałowego. Dojrzały instytucje i uczestnicy rynku. Symbolicznym wydarzeniem było przyjęcie Warszawskiej Giełdy do Międzynarodowej Federacji Giełd Papierów Wartościowych, co nastąpiło 10 października 1995 r. Od połowy lat 90. pojawiły się polskie blue chips – kolejno debiutowały Bank Handlowy, KGHM, Pekao SA, TP SA, PKN.

Nadzieja na ponowną demokratyzację rynku wiązała się z kolej z rozruchem programu NFI. Liczba rachunków inwestycyjnych wzrosła skokowo po rozpoczęciu notowań świadectw udziałowych (lipiec 1996 r.) i akcji NFI (czerwiec 1997 r.). Było to jednak tylko przejściowe ożywienie. W grudniu 1996 r. rozpoczęła działalność Centralna Tabela Ofert (CeTO), zawiązana z inicjatywą Zespołu Domów Maklerskich jako formuła rynku pozagiełdowego. Wzorując się na amerykańskim NASDAQ, CeTO miała służyć rozwojowi młodych spółek, przede wszystkim w dziedzinie nowych technologii. Rynek, krytykowany wcześniej za brak innowacyjności, otworzył się na nieznaną dotąd instrumenty finansowe. Zwiększyły się także możliwości zbiorowego oszczędzania – pojawiły się długo oczekiwane fundusze zamknięte. Internetowa hossa wywindowała WIG w marcu 2000 r. na poziom historycznego maksimum (22 868 pkt.) i zdawała się przygotowywać właściwy klimat dla obchodów dziesięciolecia giełdy. Ale już w drugiej połowie 2000 r. gorączka wygasła i w jubileuszowy rok wchodzimy w ponurych nastrojach.

Każdy swoje

Zasadniczy spór o model polskiego rynku kapitałowego zakończył się w 1991 r. wraz z uruchomieniem giełdy i przeforsowaniem regul

publicznego obrotu papierami wartościowymi. Potem każdy robił swoje. Nie było całościowej, strategicznej wizji, splatającej aspiracje organizatorów i uczestników rynku z potrzebami gospodarki. Efekt dekady jest sporny, w zależności od punktu widzenia. Kryteria wewnętrzne – jakość infrastruktury giełdowej, bezpieczeństwo i przejrzystość obrotu – uprawniają do pochwał. Warszawa wypada korzystnie na tle Europy Środkowo-Wschodniej, która startowała, tak jak my, od zera. Europejska Federacja Giełd Papierów Wartościowych (FESE) klasyfikuje nas wyżej pod względem kapitalizacji (34 mld euro na koniec 2000 r.) i liczby notowanych spółek (211), aniżeli konkurentów z Budapesztu i Pragi. Doścignęliśmy pod tym względem Wiedeń, bijąc zdecydowanie tamtejszy senny rynek pod względem wartości obrotów. Warszawa jest zdecydowanym liderem regionu w zakresie instrumentów pochodnych. Pod tym względem nie tylko Wiedeń, ale także giełdy w Kopenhadze, Brukseli i Oslo pozostały w tyle. W listopadzie 2000 r. Uruchomiono nowy system obrotu giełdowego Warset, który zrównał naszą giełdę pod względem infrastruktury technicznej z najbardziej zaawansowanymi rynkami Starego Kontynentu. Tak wygląda spojrzenie na dekadę przez różowe okulary. Jeśli jednak oceniać funkcje pełnione w gospodarce, a nie tylko jakość urzędzenia giełdowego, ujawnia się ogromny dystans do dojrzałych rynków Unii Europejskiej pomimo niezaprzeczalnego dorobku minioniej dekady. Znaczący rynek kapitałowy to taki, którego kapitalizacja sięga 50 proc. produktu krajowego brutto, a gra giełdowa angażuje minimum 10 proc. ludności. Daleko nam do tego poziomu, będącego na Zachodzie dorobkiem kilku pokoleń. Kapitalizacja naszej giełdy nie przekroczyła 20 proc. PKB, a ostatnio nawet maleje. Około 4 proc. Polaków złożyło sobie rachunki inwestycyjne, ale większość z nich jest nieczynna. Zauważalna słabością warszawskiego parkietu jest niska płynność. W wolnym obrocie (tzw. free float) znajduje się nie więcej niż 30 proc. akcji notowanych spółek. Po dziesięciu latach rynek kapitałowy uczestniczy zaledwie w kilku procentach w finansowaniu potrzeb polskiej gospodarki. Pełni zatem rolę uzupełniającego, wręcz drugorzędnej i znacznie mniejszej, aniżeli spełniły pierwotne rynki kapitałowe w ekspansji Korei Południowej, Meksyku, Turcji

Maleją i innych gospodarek szybkiego wzrostu. Za jedną z ważnych przyczyn znikomej roli naszego rynku kapitałowego często uważa się jego przeregulowanie – uwięzienie w gorszej zbędnych przepisów. Jest to stały motyw krytycznych recenzji ze strony praktyków rynku i teoretyków z Instytutu Badań nad Gospodarką Narodową. Skoro przeregulowanie jest przyczyną, to deregulacja jawi się jako proste lekarstwo. Ale ani diagnoza, ani recepta nie dotyczą górnego piętra rynku, czyli parkietu giełdowego. Trzeba zabiegać o skrócenie procedury wejścia na parkiet (np. o połowę w stosunku do obecnych 6 miesięcy), lecz to nie samo, co rozmiękczenie rygorów giełdy. Poważni inwestorzy są bardzo wrażliwi na jakość i wiarygodność informacji biznesowej. Tak więc zarzut przeregulowania dotyczy raczej późniejszego odblokowania niższych, łatwiej dostępnych segmentów rynku pozagiełdowego. Ale ten rynek, choć późniejszy, już powstał – w postaci Centralnej Tabeli Ofert i właśnie obchodził swoje 5-lecie.

Przeznaczony dla prywatnych firm, które chciałyby za stosunkowo niską cenę uzyskać prestiż spółki publicznej, dziś w dużej mierze oparty jest na handlu derywatami i obligacjami komunalnymi. Z całą pewnością była to inicjatywa oddolna, a nie kolejny zamach technokratów na swobodę rynku. Organizatorzy CeTO uważają za swój sukces, że w ogóle przetrwali. Wybawiła ich z kryzysu nacjonalizacja, czyli związek kapitałowy z naszą państwową ciągłą giełdą.

Można powtarzać, że deregulacji ciągle za mało, choć przecież ona trwa. Oby te lwy na klientelę biznesową i samorządową, za pomocą niższych kosztów transakcyjnych i mniejszych obowiązków informacyjnych, rozszerzyły rynek. Trzeba jednak pamiętać, że każde obniżenie wymogów wobec emitentów zwiększa ryzyko oraz wysiłek analityczny inwestorów. Postępująca, spóźniona liberalizacja rozszerza rynek, ale niekoniecznie pogłębia i nadaje mu uprągnioną płynność. Nie jest to, niestety, sposób na dekonjunkturę ani też na przyciągnięcie inwestorów instytucjonalnych, którzy szukają bezpiecznej lokaty.

Jeśli więc postępująca od połowy lat 90. deregulacja rynku i jego otwartość na nowe instrumenty finansowe nie zdała się cudu, trzeba szerzej widzieć jego ograniczenia i realistycznie oceniać jego szanse w epoce globalizacji. Polski rynek kapitałowy nie był pielęgnowany w ramach świadomej strategii państwa. Na pewno nie służyły mu ciągle zakusy fiskusa i powodowana tym niepewność.

Od 1991 r. trwa napięcie między potrzebami rynku a polityką prywatyzacji. Już od czasu pionierskich ofert Tonsilu, Krosna czy Swarzędza mamy jasność, że rozproszony akcjonariat giełdowy nie jest najlepszym sposobem na głęboką restrukturyzację sektora państwowego. Zaś łączenie publicznej oferty akcji z inwestorem strategicznym – o wiele bardziej produktywnie dla samej firmy – zmniejsza ilość akcji w wolnym obrocie i rodzi pokusę wycofania firmy z parkietu. Rynek kapitałowy nie jest przecież celem samym w sobie.

Czyj ten kawałek podłogi?

Na progu XXI wieku satysfakcja z przebytej drogi miesza się ze świadomością poważnych zagrożeń. Po pierwsze, ugruntował się w Polsce, pod wpływem doświadczeń, konserwatywny model lokowania oszczędności. Najlepiej lokować w nieruchomości – odpowiada 71 proc. Polaków (sondaż Demoskopu ze stycznia 2001 r.). Dalej idą lokaty bankowe i obligacje, a na szarym końcu akcje i fundusze powiernicze. Trudno o racjonalne przesłanki odwrócenia tej kolejności przy wysokich stopach procentowych i marnych efektach indywidualnego oraz zbiorowego inwestowania na rynku kapitałowym. Po drugie, trzeba się zmierzyć z perspektywą końca prywatyzacji. Ministerstwo Skarbu Państwa może jeszcze dorzucić do giełdowej kolekcji LOT, PZU, Bełchatów i parę innych ciekawych lokal, ale definitywnie wygasa ten rodzaj zasilenia rynku. Po trzecie, obecność wielu atrakcyjnych firm na giełdzie ma charakter przejściowy, zależny od kaprysów inwestorów strategicznych. Ci natomiast coraz częściej wyprzedzają firmy z parkietu. Zaś obecność blue chips na warszawskiej giełdzie jest niezmiernie istotna, jeśli ma się spełnić największa szansa rynku, jaką są otwarte fundusze emerytalne. Na koniec 2000 r. ich udział w kapitalizacji giełdy nie przekraczał 3 proc. Ale kryje się w nich ogromny potencjał, konieczność zagospodarowania miliardowych składek. Po



Obecna siedziba Giełdy

niespełnionej nadziei NFI, właśnie kapitałowy filar systemu emerytalnego jest najbardziej obiecującym zadatkem na drugą dekadę rynku kapitałowego.

Polskie instytucje rynkowe – zanim okrępeły – wystawione zostały na próbę międzynarodowej konkurencji. Warszawska giełda od początku była oknem na świat, przez które zagłada do nas kapitał międzynarodowy. Wraz z upływem czasu ten międzynarodowy wymiar stawał się coraz istotniejszy. Polskie firmy sięgały coraz śmielej po zagraniczne kapitały i kredyty. Do końca 1999 r. Istniała ograniczona ochrona przed emigracją kapitału w postaci 25-proc. limitu akcji, jakie spółka wchodząca na giełdę mogła sprzedawać za granicą bez zezwolenia. Wymogi OECD zmusiły nas od ubiegłego roku do uchylenia tego limitu. Globalizacja sprawia, że lokalne giełdy stają się pasem

transmisyjnym, upowszechniającym w całym świecie zmienne nastroje Wall Street i londyńskiego City – zamiast być barometrem krajowej gospodarki. Warszawska giełda zanadto naśladuje amerykański NASDAQ. Ułatwia to oderwanie rynku finansowego od sfery realnej i nadaje spekulacyjny charakter przepływowemu kapitału. Zamiast być nerwem gospodarki, giełda rozniża międzynarodową nerwicę. Jest to przykre, ale nieuchronne oblicze globalizacji. Strategia rozwoju naszej giełdy, choć nie chcąc, musi uwzględnić umiędzynarodowienie i konsolidację rynku finansowego. Ostatni szczyt Unii Europejskiej w Sztokholmie potwierdził zamysł paneuropejskiej regulacji obrotu akcjami i papierami dłużnymi. Kupując udziały elektronicznej giełdy EASDAQ w Brukseli, amerykański NASDAQ zapoczątkował proces transatlantyckiej integracji. Otwartym wyzwaniem dla Warszawy było utworzenie w listopadzie 2000 r. wiedeńskiego parkietu Newex, mającego ściągnąć najlepsze firmy z Europy Środkowo-Wschodniej. Jak dotąd nasza giełda wychodzi obronną ręką z tej konfrontacji. Ale sytuacja zmusza nas raczej do ruchów obronnych i nie sprzyja ofensywie kreującej Warszawę

jako regionalne centrum finansowe tej części Europy. Nie mamy sukcesów w ściągnięciu zagranicznych firm na nasz parkiet. Należy więc przede wszystkim zadbać o konkurencyjność naszego parkietu, by następnie znaleźć dla Warszawy godne miejsce w europejskim sojuszu giełdowym, zapewniającym w przyszłości całodobowy obrót dla międzynarodowego kapitału. Ale nie my dyktujemy reguły gry. Taki jest los spóźnionych, czyli krajów, które dopiero po 1989 r. wyruszyły w poszukiwaniu straconego czasu.

Autor jest posłem, przewodniczącym Rady Fundatorów w IBnGR, był ministrem przekształcającym własnościowych w rządach Jana Krzysztofa Bieleckiego i Hannu Suchockiej.



Ateny
Hotel Hilton – Wassa, Sofijas 46
tel. 72.39.242

Newstand/Bookstall
Charifau Trikupl 6-9
tel. 67.78.051

Psychiko
Supermarket MEQA A-B
Ethniki Odos
Tel. 82.36.755

Elliniko
Supermarket Mega A-B
Leof. Vouliagmenis 43-47
Tel. 96.46.749

Kiosk/Kolegarnia ELEFTERUDAKI
Na nowym lotnisku "Eleftheros
Wenizelos"
Otwarcie – 1 marca 2001 roku

Korfu (Kerkira)
Hotel Corfu Pallas
Leof. Dimokratijas
Tel. 0661.39.485

Patras
Supermarket A-B Wasilopulos
Akti Dimeon
Tel. 061.31.28.60

Patras
Supermarket A-B Wasilopulos
Skrzyżowanie Autostrady Ateny-
Patras&Amerikis
Tel. 061.42.72.83

Mykonos
Kambani 5 – Plac Ag. Kiriakis
Tel. 0289.23.316

Drama
Pl. Eleftherias 17
Tel. 0521.45.930

Saloniki
Ag. Sofijas 37
Tel. 031.28.70.72

Serres
Papapawlu 13
Tel. 0321.23.278

Katherini
Irinia 14
Tel. 0351.75.051

Sieć sklepów Prasy
Zagranicznej
i Greckiej z najbogatszym
wyborem gazet,
czasopism i książek
kieszonkowych



Jan Paweł II

DIALOG MIĘDZY KULTURAMI DROGĄ DO CYWILIZACJI MIŁOŚCI I POKOJU

Orędzie Ojca Świętego Jana Pawła II na Światowy Dzień Pokoju 1 stycznia 2001 roku

Na początku nowego tysiąclecia żywsza staje się nadzieja, że ludzie w swoich wzajemnych odniesieniach będą się w coraz większej mierze kierować ideałem prawdziwego powszechnego braterstwa. Jeśli ideał ten nie stanie się celem wspólnych dążeń, nie uda się ustanowić trwałego pokoju.

Wiele jest oznak pozwalających sądzić, że to przekonanie zakorzenia się coraz głębiej w ludzkiej świadomości. Wielkie "karty" praw człowieka proklamują wartość braterstwa; jej wyrazistym znakiem są najważniejsze instytucje międzynarodowe, zwłaszcza Organizacja Narodów Zjednoczonych; jej poszanowania domaga się też - bardziej niż w przeszłości - proces globalizacji, który coraz ściślej jednoczy systemy gospodarcze, kultury i społeczeństwa. Także w refleksji wyznawców różnych religii częściej podkreśla się dziś, że więź z jedynym Bogiem, wspólnym Ojcem wszystkich ludzi, winna umacniać poczucie braterstwa i skłaniać do braterskiego współistnienia. W objawieniu się Boga w Chrystusie zasada ta zostaje wyrażona w sposób niezwykle radykalny: "Kto nie miłuje, nie zna Boga, bo Bóg jest miłością" (1 J 4, 8). Zarazem jednak nie można ukrywać, że istnieją też rozległe obszary głębokiego cienia, który przyćmiewa wspomniane wyżej jasne strony sytuacji.

Ludzkosć rozpoczyna nowy etap swoich dzieł z otwartymi wciąż ranami, w wielu regionach cierpi z powodu gwałtownych i krwawych konfliktów, zmagając się z wyzwaniem solidarności, szczególnie trudnym w relacjach między ludźmi różnych kultur i cywilizacji, które coraz ściślej współistnieją i oddziałują na siebie nawzajem na tych samych terytoriach. Wszyscy wiedzą, jak trudno jest pogodzić racje zważonych stron, gdy emocje podsycają się przez odwieczne i poważne problemy, których nie udaje się rozwiązać. Ale nie mniejszym zagrożeniem dla przyszłości byłaby niezdolność do rozważnego podejmowania problemów związanych z nowym kształtem ludzkiej

społeczności, jaki przybiera ona w wielu krajach w rezultacie nasilenia się ruchów migracyjnych i powstawania w ich następstwie nieznanymi dotąd form współistnienia ludzi różnych kultur i cywilizacji.

Uznałem zatem, że należy zachęcić wierzących w Chrystusa, a wraz z nimi także wszystkich ludzi dobrej woli, do refleksji nad dialogiem między różnymi kulturami i tradycjami narodowymi, wskazując w nim nieodzowny sposób budowania świata wewnętrznego pojednanego, mogącego spokojnie patrzeć w przyszłość. Jest to temat o kluczowym znaczeniu dla losów pokoju.

Cieszę się, że także Organizacja Narodów Zjednoczonych dostrzegła potrzebę takiej refleksji i zaproponowała jej podjęcie, ogłaszając rok 2001 "Międzynarodowym rokiem dialogu między cywilizacjami" (...).

Różnorodność kultur i wzajemny szacunek. W przeszłości różnice między kulturami były często źródłem nieporozumień między narodami oraz przyczyną konfliktów i wojen. Niestety, także dzisiaj obserwujemy z narastającym niepokojem, że w różnych częściach świata niektóre kultury przyjmują postawę nieprzyjazną wobec innych kultur. Zjawisko to z biegiem czasu może prowadzić do napięć i tragicznych konfliktów, nie mówiąc już, że czyni godną ubolewania sytuację niektórych mniejszości etnicznych i kulturowych, które żyją otoczone przez większość kulturowo odmienną, skłonne do postaw i zachowań wrogich i rasistowskich (...).

Dialog między kulturami

(...) W tej perspektywie dialog między kulturami, będący tematem niniejszego Orędzia na Światowy Dzień Pokoju, jawi się jako potrzeba wpisana w samą naturę człowieka i kultury. Kultury, w których pierwotna jedność ludzkiej rodziny wyraża się w różnorodnych i genialnych formach, znajdują w dialogu gwarancję zachowania swojej specyfiki, a zarazem wzajemnego zrozumienia i komunii. Pojęcie komunii, które

ma źródło w chrześcijańskim objawieniu, a najdoskonalszy wzorzec w Bogu w Trójcy jedynym (por. J 17,11.21), nie oznacza nigdy bezbarwnej jednolitości ani przymusowej uniformizacji czy upodobnienia; jest raczej wyrazem zbieżności wielokształtnych i zróżnicowanych rzeczywistości i dlatego staje się znakiem bogactwa i zapowiedzią rozwoju. Dialog pozwala dostrzec, że różnorodność jest bogactwem, i skłania umysły ludzi do wzajemnej akceptacji, prowadzącej do autentycznej współpracy, zgodnej z pierwotnym powołaniem całej ludzkiej rodziny do jedności. Dialog jest zatem znakomitą narzędziem budowania cywilizacji miłości i pokoju, wskazanej przez mego czcigodnego poprzednika, papieża Pawła VI, jako ideał, na którym winno się wzorować życie kulturalne, społeczne, polityczne i ekonomiczne naszej epoki.

Na początku trzeciego tysiąclecia trzeba znowu wskazywać drogę dialogu światu nękanemu przez liczne konflikty i przemoc, który czasem poddaje się zniechęceniu i nie potrafi osiągnąć wzrokiem widnokręgu nadziei i pokoju (...).

Świadomość wspólnych wartości

Fundamentem dialogu między kulturami, tego szczególnie skutecznego narzędzia budowania cywilizacji miłości, jest przeświadczenie, że istnieją wartości wspólne wszystkim kulturom, gdyż są zakorzenione w naturze człowieka. W tych wartościach ludzkosć wyraża swoje najprawdziwsze i najistotniejsze cechy. Odrzucając ideologiczne uprzedzenia i stronnicze egoizmy, należy kultywować w umysłach świadomość tych wartości, aby wzbogacać ową uniwersalną kulturą głębi, która umożliwi owocny rozwój konstruktywnego dialogu. Także różne religie mogą i powinny wnosić w to istotny wkład.

Doświadczenie, które tydzień przeżywałem podczas spotkań z przedstawicielami innych religii - wspominał zwłaszcza spotkanie w Asyżu w 1986 r. oraz na Placu św. Piotra w 1999 r. - utwierdza mnie w przekonaniu, że

wzajemna otwartość wyznawców różnych religii może przynieść wielkie korzyści sprawie pokoju i przysłużyć się wspólnemu dobru ludzkości.

Wartość solidarności

W obliczu pogłębiania się nierówności w świecie, pierwszą wartością, którą należy coraz szerzej upowszechniać, jest z pewnością solidarność. Każde społeczeństwo zbudowane jest na fundamencie pierwotnej, wzajemnej relacji osób, kształtującej się w coraz szersze kręgi związków - od rodziny, poprzez pośrednie grupy społeczne - aż do całej społeczności i wspólnoty państwowej. Z kolei także dla państw niezbędne jest nawiązywanie wzajemnych relacji: istniejąca dziś sytuacja wzajemnej zależności na skalę całej planety pomaga lepiej zrozumieć wspólnotę przeznaczenia całej ludzkiej rodziny i uczy wszystkich ludzi myślących cenić cnotę solidarności (...).

Nie wystarczy dawać ubogim z tego, co zbywa, ale potrzebna jest "pomoc do włączenia się w proces rozwoju, i gospodarczego, i cywilizacyjnego, [okazywana] całym Narodem, które są z niego wykluczone czy pozostawione na uboczu. Stanie się to możliwe nie tylko dzięki wykorzystaniu dóbr, które istnieją w nadmiarze, a które nasz świat wytwarza w obfitości, ale gdy zmienione zostaną style życia, modele produkcji i konsumpcji, trwałe struktury władzy, na których opierają się dziś społeczeństwa" (...).

Wartość życia

Autentyczny dialog między kulturami nie tylko kształtuje postawę wzajemnego szacunku, ale niewątpliwie pogłębia też wrażliwość na wartość życia. Życie ludzkie nie może być traktowane jak przedmiot, którym wolno swobodnie dysponować, ale jako rzeczywistość najbardziej święta i nietykalna, jaka istnieje na tym świecie. Pokój nie jest możliwy, jeżeli nie chroni się tego fundamentalnego dobra. Nie można domagać się pokoju i jednocześnie gardzić życiem.

Nasza epoka zna przykłady wielkodusznej i

W rocznicę 3 Maja

Mówimy o polityce

ukończenie ze strony 1

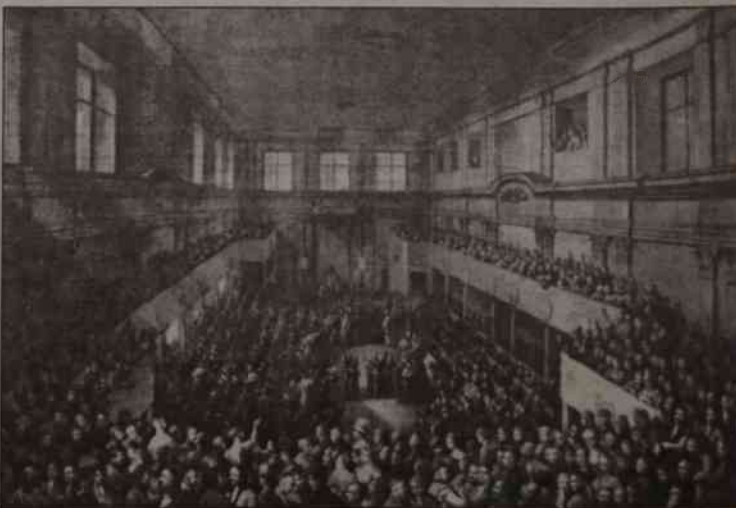
Trzeba więc mieć swoje zdanie i swoją wizję przyszłości kraju. Swoje. Trzeba o tym rozmawiać z innymi i głośno o tym mówić. Trzeba umieć o tym spokojnie dyskutować, formułować stanowiska, argumentować, szukać harmonii pomiędzy naszymi częstkami ideału, uczyć się tego - choćby od starożytnych, którzy nam tu z bliska taki dają świetlany przykład. To prawda, co było w Polsce dobrego, wyrasta z tego ducha greckiego antyku - to ta powściągliwość wobec samego siebie, swych możliwości postrzegania, dążenie do doskonałości dzięki szacunkowi dla owego wiecznie poszukiwanego Dobra Wyższego władającego światem. Owo zamyślenie. Powściągliwość wobec pokusy nieopanowania, pokusy ślepego łęku. Niekończące się, pasjonujące twórcze dyskusje. Niezakłócone, bezgranicznie odważne poszukiwanie prawdy, sprawiedliwości, sposobu pojęcia rzeczywistości, uporządkowania naszego wnętrza i wreszcie systemu, który pozwala rozkwitać życiu społeczności...

Wyrosta z tego ducha i Konstytucja 3 Maja - ponad dwa wieki temu uchwalona przez naszych mądrych przodków. Tak rzadko bywa dziś okazją do naszej refleksji. Refleksji sięgającej źródeł. Chlubimy się nią owszem, nie zapominamy bowiem, iż była ona pierwszą w Europie nowoczesną ustawą zasadniczą, choć nigdy jej w życie nie wprowadzono. Więcej w nas jednak pozostaje do dziś, przynajmniej w okresach demokratycznej swobody, umiłowania owej piętnowanej "szlachetkiej prywaty", czy jakiejś dziłkości i braku cywilizacji, można by rzec także barbarzyńskiego spadku Wschodu, Targowicy, niż troski o dobro nasze - naszego kraju.

Gromadzenie forsy, ziemi, przedmiotów. Z łęku o życie, dobrobyt wkraczamy w ślepy zaułek. Dla dodatkowego palca poświęcamy rękę. Plon lat w ciągu jednej zawieruchy. Okazje dnia, podstępne zasadzki wobec naszej barbarzyńskiej zachłanności. To za nie potem - uczymy się z historii - płaci się nawet krwią. Czy znowu musimy stanąć u progu zagrożenia podstawowych wolności, by pomyśleć, jak mądrze i czynnie korzystać z wymyślonej kiedyś, a wywalczonej i zapłaconej przez nas wszystkich, demokracji?

Twórcy i zwolennicy Konstytucji 3 Maja potrafili, tworząc nowe podstawy prawa Rzeczypospolitej, rozsądnie ograniczyć własne przywileje, zrezygnować z nadmiaru wolności własnej, na rzecz siły całego kraju.

Wielkość tej konstytucji polegała na tym iż ze strony jej twórców było to poświęcenie, przemyślany wybór: świadoma kontrola własnego stanu nienasycenia, wiecznej żądzy luksusu, poważania i władzy. Bo pamiętali oni - że jeśli nie potrafimy tego zrobić sami, zrobią to za nas wszystkich inni. Czasy były takie - takie jak i dziś. Obiektownie myślała tylko garstka, „Oświeconych”, czytających, interesujących się polityką, śledzących, co myśla i czynią zagranicą, było niewiele. Większość cieszących się prawami obywatelskimi słuchała słów o pieniądzu, o dochodach, o ich prawach - „wolnościach”. „Nie interesuję się polityką...” - tak by odpowiedział ówczesny, przeclętny Polak mający głos w tej sprawie, puszczając mimo uszu trudne argumenty zwolenników ustawy. „...ale nie oddam ani palca ze swych swobód.” - tym by się kierował. To dlatego wprowadzono ją podstępem, niemal spiskiem. Spiskiem patriotów chcieli rzec się magnackich uprawnień, słynnego Iberu veto, wolnej



elekcji. Spiskiem oddawali patriotów prawa kontroli nad rządem sejmowi, chłopom opiekę wład i prawo do obrony, a mieszczańom uprawnienia podnoszące ich stan. Dopiero dziś nazywamy ich „patriotami”. Wtedy też sformułowania tego powszechnie nadużywano. Wtedy też patriotyzmu nie utożsamiano z hojnością, otwarciem na rzeczywistość, ludzi i świat.

Owo zamknięcie na świat, na wydarzenia, ciasnota umysłów, podatność na demagogię spowodowały wówczas na nas rosyjską interwencję. Jeśli ktoś jeszcze w Ojczyźnie oplakuje koniec tamtej, przedrozbiorowej potęgę Rzeczypospolitej, jeśli dziś zycząc zagranicą żali się, że ktoś nie słyszał o najlepszych czasach historii naszego kraju, niech popatrzy i na grzy wielkiej Grecji, podłucha nuty strachu w kalumniach rozpowszechnianych dokola przez ludzi małych - i pomyśli lepiej, czy sam nie staje

się czasem uległy wzbudającym lekki hasłom, czy powtarzane przez nas powiedzenia nie zamykają nas na ludzi, wiedzę, idee...? Nie zawężajmy tego do smutnych spostrzeżeń związanych z reakcjami pewnych kół na pielgrzymkę Papieża - Uczmy się stosować krytykę i do siebie samych. Nie popadajmy w ciasnotę sądów w różnych życiowych sytuacjach. Jest ich tak wiele.

3 Maja - Szanujmy świat dookoła i siebie samych - zdaje się mówić do nas ta rocznica - bo tak ciężko utrzymać niezależność i tak łatwo sprzedać się w niewolę. Bądźmy więc -mimo wszystkich naszych codziennych obaw krytyczni, wielcy, wielkoduszni, otwarci i śmiały. Byśmy umieli, gdy trzeba, wybrać prawdę trudniejszą a za kilka palców nie oddawali całej ręki.

AML

ofiarnej służby życia, ale także smutne sytuacje, w których setki milionów ludzi skazanych zostaje przez brutalność lub obojętność innych na los bolesny i okrutny. Ten tragiczny krąg śmierci obejmuje zabójstwa i samobójstwa, aborcje, eutanazje, jak również praktyki okaleczania, tortury fizyczne i psychiczne, różne formy niesprawiedliwego przymusu, beprawne uwięzienia, stosowanie kary śmierci w sytuacjach, gdy nie jest to absolutnie konieczne, deportacje, niewolnictwo, prostytucję, handel kobietami i dziećmi. Na tę listę trzeba też wpisać nieodpowiedzialne praktyki w dziedzinie Inżynierii genetycznej, takie jak klonowanie i wykorzystywanie ludzkich embrionów w pracach badawczych, jakie niektórzy próbują sprawiedliwie, powołując się bezzasadnie na wolność, rozwój kultury i postęp człowieka. Kiedy najbardziej delikatne i bezbronne podmioty społeczności cierpią takie okropności, wówczas zostaje ciężko naruszona sama idea rodziny ludzkiej, zbudowanej na fundamencie takich wartości jak osoba, zaufanie, wzajemny szacunek i gotowość pomocy. Cywilizacja zbudowana na miłości i pokójku powinna przeciwstawić się tym eksperymentom niegodnym człowieka...)

Przebaczenie i pojednanie

(...) Wspominając ważne doświadczenie jubileuszowe, jakim było oczyszczenie pamięci, pragnę zwrócić się do chrześcijan ze szczególnym apelem, aby stawali się świadkami i misjonarzami przebaczenia i pojednania oraz by przez wytrwałą modlitwę do Boga pokójku, starali się przyspieszyć nadejście dnia, kiedy spełni się wspaniałe proroctwo Izajasza, które można odnieść do wszystkich narodów ziemi: "W ów dzień będzie otwarta droga z Egiptu do Asyrii. Asyria przyjdzie do Egiptu, a Egipt do Asyrii. Lecz Egipt służyć będzie [Panu] z Asyrią. W ów dzień Izrael, trzeci kraj z Egiptem i z Asyrią, będzie błogosławieństwem pośrodku ziemi. Pan Zastępów pobłogosławił mu, mówiąc: «Błogosławiony niech będzie Egipt, mój lud, i Asyria, dzieło moich rąk, i Izrael, moje dziedzictwo»" (Iz. 23-25).

Apel do młodych

Pragnę zakończyć to Orędzie pokójku specjalnym apelem do was, młodzieży całego świata, którzy jesteście przyszłością rodzaju ludzkiego i innymi kamieniami na budowę cywilizacji miłości. Zachowujcie w sercu wspomnienie spotkań z wami podczas niedawnego Światowego Dnia Młodzieży w Rzymie, które wzbudziły wiele wzruszeń i nadziei. Wasze uczestnictwo było radosne, świadome, napawające optymizmem.

Wasza energia i żywotność, wasza miłość do Chrystusa pozwoliła mi dostrzec jaśniejszą i bardziej ludzką przyszłość świata. (...) Droga młodzieży wszystkich języków i kultur, czeka was zadanie wzniesie i porywające: macie być ludźmi, którzy potrafia okazać solidarność, zachowywać pokój i miłować życie w postawie szacunku dla wszystkich. Będziecie twórcami nowej ludzkości, w której wszyscy bracia i siostry, należący do jednej rodziny, będą mogli nareszcie żyć w pokójku!

Jan Paweł II, papież Watykan,
8 grudnia 2000 roku.
(skróty od red.)

Kochani Czytelnicy!

Nowa ustawa o imigracji została już przegłosowana przez Parlament, czekamy obecnie na jej wejście w życie. Stanie się to w momencie wydrukowania jej tekstu w Dzienniku Ustaw. Wiemy już jednak jaki będzie jej kształt, w związku z czym postanowiliśmy, iż będziemy ją drukować – z powodów technicznych w odcinkach, kontynuowanych w kolejnych wydaniach.

Równocześnie w kolejnych wydaniach będziemy Wam prezentować najnowsze informacje względem nadchodzącej legalizacji a także wykładnię prawników, którzy zechcieli podjąć się jasnego i prostego wyłożenia Wam zasad i regulacji dotyczących nas – imigrantów.

TEKST USTAWY

Wjazd i pobyt obcokrajowców na terytorium Grecji. Uzyskanie greckiego obywatelstwa przez naturalizację.

ROZDZIAŁ I REGULACJE-WDRAŻANIE

ARTYKUŁ 1

Regulacje

W celu zastosowania rozporządzeń niniejszej ustawy:

- obcokrajowiec jest osobą fizyczną, która nie posiada greckiego obywatelstwa lub nie posiada obywatelstwa.
- uchodźcy są obcokrajowcami spełniającymi warunki Umowy Genewskiej z 1951 r. dotyczącej statusu prawnego uchodźców oraz załączonego Protokołu Nowojorskiego z 1967 r., w których został uznany status uchodźcy przez odpowiednie władze.

ARTYKUŁ 2

Wdrażanie

1. Rozporządzenia niniejszej ustawy nie mają zastosowania do następujących kategorii osób, chyba że rozporządzenia tej ustawy stanowią inaczej:

- dla osób, których wjazd i wyjazd oraz pozostawanie, zamieszkanie i zatrudnienie na terytorium greckim uregulowane jest unijnymi zasadami prawa.
- dla uchodźców. Uchodźcy podporządkowani są specjalnym rozporządzeniom ich dotyczącym, chyba że niniejsza ustawa wyraźnie reguluje inaczej. Uchodźca w dalszym ciągu podporządkowany jest statusowi uchodźcy, nawet jeśli wygasły przyczyny, na podstawie

których został za takiego uznany, chociaż, ze względu na długi pobyt, posiada mocne więzy społeczne, ekonomiczne i rodzinne z krajem. c. dla osób, które złożyły podanie o uznanie statusu uchodźcy w znaczeniu Umowy Genewskiej z 1951 r.

- Osoby, które posiadają więcej obywatelstw, z których jedno jest greckim, uznane są za obywateli greckich i mają obowiązki i prawa Greków. Osoby mające więcej obywatelstw, wśród których nie ma obywatelstwa greckiego, są zobowiązane do wyboru obywatelstwa, poprzez oświadczenie w urzędzie emigracyjnym i przysiedleńczym, skoro posiadają paszport lub inny dokument podrzyny danego kraju.
- Bardziej sprzyjające, specjalne regulacje dwustronnych i wielostronnych umów rządowych obowiązują tylko w przypadku wzajemności.

ROZDZIAŁ II KONTROLA POLICYJNA NA PRZEJŚCIACH GRANICZNYCH

ARTYKUŁ 3

Miejsca wjazdu – wyjazdu (przejścia graniczne)

- Każda osoba ma prawo wjeżdżać i wyjeżdżać z terytorium greckiego tylko i wyłącznie przez kontrolowane przejścia graniczne.
- Decyzją Ministrów Porządku Publicznego, Spraw Wewnętrznych, Administracji Publicznej i Rozcentralizowania, Obrony Narodowej, Spraw Zagranicznych, Gospodarki i Marynarki Handlowej zostały określone porty lotnicze, porty morskie i przejścia graniczne kraju, przez które dozwolony jest wjazd i wyjazd osób z terytorium greckiego.
- Wjazd i wyjazd poza przejściami granicznymi określonymi w poprzednim paragrafie może być dozwolony w przypadku wyjątkowych okoliczności, za zgodą Ministra Porządku Publicznego, który określa także sposób przeprowadzenia kontroli.

ARTYKUŁ 4

Kontrola policyjna

1. Każda osoba przyjeżdżająca i wyjeżdżająca z terytorium greckiego jest poddawana kontroli podczas wjazdu i wyjazdu.

2. Kontrola policyjna osób przyjeżdżających i wyjeżdżających z terytorium greckiego należy do obowiązków Ministerstwa Porządku Publicznego i jest przeprowadzana przez miejscowe władze policyjne.

3. Decyzją Ministrów Porządku Publicznego, Spraw Wewnętrznych, Administracji Publicznej i Rozcentralizowania, Obrony Narodowej, Spraw Zagranicznych, Gospodarki i Sprawiedliwości i Marynarki Handlowej zostały określone zasady policyjnej lub innej formy kontroli, organy kontroli i sposób zastosowania sądowych i prawnych środków, które mają związek z wjazdem i wyjazdem osób z kraju.

4. Rozporządzeniem Prezydenta, wydawanym zgodnie z sugestią Ministrów Spraw Wewnętrznych, Administracji Publicznej i Rozcentralizowania, Spraw Zagranicznych i Porządku Publicznego, określane są dokumenty, w które muszą być zaopatrzeni obcokrajowcy, nie posiadający dokumentów podrzyny i nie było w porę możliwe zaopatrzenie ich w takowe przez przedstawicielstwa dyplomatyczne ich krajów.

ROZDZIAŁ III OGÓLNE ZASADY WJAZDU I POBYTU OBCOKRAJOWCÓW

ARTYKUŁ 5

Pozwolenie wjazdu

- Obcokrajowiec, który wjeżdża na terytorium greckie jest zobowiązany do posiadania paszportu lub innego dokumentu podrzyny, który jest uznawany umowami międzynarodowymi.
- Dokumenty te muszą posiadać, jeśli jest to wymagane, pozwolenie wjazdu (VIZA).
- Pozwolenie wjazdu wydawane jest przez Konsulat Grecki w miejscu zamieszkania obcokrajowca, po wcześniejszym rozpatrzeniu spraw dotyczących porządku publicznego i bezpieczeństwa kraju oraz zdrowia publicznego, na okres trzech miesięcy, jeżeli nie reguluje inaczej niniejsza ustawa.
- Obcokrajowcom nie mającym obowiązku uzyskania pozwolenia wjazdu, zezwala się na wolny wjazd na terytorium greckie i na pobyt do trzech miesięcy w sumie, w okresie sześciu miesięcy od daty pierwszego wjazdu.
- W wyjątkowych wypadkach, pozwolenie wjazdu może być wydane przez służby kontroli paszportowej podczas wjazdu obcokrajowca na przejściu granicznym, po uprzedniej decyzji Ministra Porządku Publicznego.
- Decyzją Ministrów Spraw Zagranicznych, Spraw Wewnętrznych, Administracji Publicznej i Rozcentralizowania, Porządku Publicznego i Gospodarki określony jest sposób wydawania pozwolenia wjazdu, rodzaj, zasady i sposób wydawania pozwolenia wjazdu w wyjątkowych przypadkach, a także obowiązujące opłaty skarbowe w każdym przypadku.

CDN

Tłum. Ewa Elnasz

informator KA

LE'ARZ DENTYSTA
Petros Kotulas
Przyjmuje:
codziennie od 16.00 do 20.00
(po telefonicznym uzgodnieniu wizyty)
AMBELOKIPI
ul. Messagion 6, III p.
tel.gab. 7487608 tel.dom. 6141866
tel.kom. 0932 642075

GINEKOLOG - POŁOŻNIK
Janis Hatzarsenis
lekarka mówiąca w języku polskim
Absolwentka A.M. w Wroclawiu
Współpracownica Kliniki Ginekologicznej "IASO"
GABINET:
KUKAKI, ul. MATROZU 15
tel. 9219755 tel.dom. 9956458
tel.kom. 0944 457792

GINEKOLOG - POŁOŻNIK
Adj. dr med. Georgios Kotulas
były ordynator Oddz. Ginekologiczno-Położniczego Akademickiej Medycznej w Lublinie
Przyjmuje w godz. 18.00-20.00
poniedziałki: środy - czwartki
Ambelokipi, ul. Messagion 6, III p.
tel.gab. 7796143 tel.dom. 8029871
tel.kom. 0937074786

LEKARZ DENTYSTA
Panagiotopoulos Markos
Absolwent Akademii Medycznej w Kerkirasie
Specjalista protetyki
przyjmuje codziennie oprócz soboty i niedzieli
W celu umówienia wizyty proszę dzwonić w godz. 13.00-21.00
ul. Kifisijas 131, I p.
tel. 69 21916
tel.kom. 0944 84 46 66

LEKARZ DENTYSTA
Lili Barlana
Przyjmuje w dniach:
Od poniedziałku do czwartku
W godzinach: 10.00-13.00; 17.30-20.30
Oraz w piątki w godzinach: 17.30-19.30
Adres: LEMESU 57 & MICHAİL VODA
(bliska stacji metra AGIOS NIKOLAS)
tel. 86 48 537; tel. Kom. 09772168628

LEKARZ CHIRURG - DENTYSTA
Joanna Dmury
przyjmuje codziennie od poniedziałku do soboty w godz. 9.00 - 14.00; 17.00 - 22.00
IOANNOU SOUTSOU 3. II p.
na wysokości 63 ALEKSANDRS str.
tel. 6449925

DERMATOLOG
Serafin Prodromidis
Estetyka twarzy, laser - upiększanie
Przyjmuje codziennie w godz. 18.00 - 21.00
Adres:
PL. KYSELIS, UL. FAIDRIADON II
II piętro, tel. 86 22 881

Historia i egzotyka

– w samym sercu stolicy

Dzisiaj proponuję Wam małą wycieczkę po samym centrum Aten. Przyjrzyjcie się dokładniej mijającym tyle razy placowi Omonia, Narodowemu Muzeum Archeologicznemu no i wyskoczcie na stołeczny targ przy ulicy Athinas. Kiedy w latach 30-tych XIX stulecia w Atenach pojawili się niemieccy neoklasyści, planowano, że tereny między Plaką a dzisiejszym placem Omonia przekształcą się w rozległą, nowoczesną dzielnicę, wyraźnie odmienną od Aten średniowiecznych. Jednakże czas i realia zakpiły sobie z tej imponującej wizji: główny rejon bazaru jest dziś równie zatłoczony i orientalny jak Monastiraki, zaś architektura samej Omonii może służyć za przykład złego smaku, dopiero w ostatnich latach zaczyna się w tym miejscu coś dziać. Najbardziej interesujące Narodowe Muzeum Archeologiczne, wraz z sąsiadującą Politechniką wyznacza granicę studecko-alternatywnej dzielnicy Eksarchia, słynącej z bujnego życia nocnego.

Całe dzieje Grecji związane były z tym miastem, jedną z najstarszych stolic naszej zachodniej cywilizacji. Ateny wybudowane zostały w niecce na zachodnim brzegu Attyki pomiędzy czterema wzniesieniami: Agileo, Parnas, Pendeli i Hymet i zatoką Saronką, które wspólnie tworzą pierścień wokół miasta. Miasto wraz z przedmieściami i portowym Pirousem tworzy jakby jedną wielką metropolię. Najnowsza i wciąż rozwijająca się część Aten powstała w przeciągu ostatnich 40 lat. Urbanistyczna rozbudowa stolicy sięga już niemal zielonych przedmieść tak daleko, jak otaczające góry. Niemalże w każdym kierunku od Aten jest coś interesującego: piękne morze, wysokie, przyciągające uwagę góry, ślady starożytnej przeszłości oraz wiele nowoczesnych obiektów.

Pierwsze ślady zamieszkania okolic Aten pochodzą sprzed około 6.000 lat, były to osiedla Pelazgów, a potem Jonów. Nazwili oni „Wielką Skalę” Akropolem, co oznacza po grecku naturalną fortecę. Miasto zostało nazwane w późniejszym czasie imieniem bogini mądrości, Ateny. Pierwszy okres rozkwitu miasta przypadł na okres mykeński (1600 – 1100 p.n.e.). Pod koniec VI w. pady rządu królewskie i wprowadzono sprawowanie władzy w formie demokracji – bezprecedensowe dokonanie w dziejach ludzkości. W połowie V w. p.n.e. w „Złotym Wieku” Aten – pod światłym przywództwem Peryklesa – Ateny osiągnęły pełny rozwój w dziedzinie kultury, handlu i siły militarnej. W okresie hellenistycznym Ateny traciły swą potęgę stając się wreszcie w Bizancjum drugorzędną miejscowością. Po wyzwoleniu spod niewoli tureckiej stolica powróciła do Aten w 1834 roku. Wcześniej w niepodległej Grecji nowożytną rolę tę pełniło krótko Nawplio.

Narodowe muzeum Archeologiczne

znajduje się ono przy ul. Patisijon 28 i słynie z niezrównanych skarbów sztuki cykladzkiej, minojskiej, mykeńskiej i klasycznej. Po prostu trzeba je odwiedzić – bo mimo nie najlepiej opracowanych informacji o poszczególnych eksponatach i niezbyt ciekawie urządzonych sal – zalicza się ono do 10 najważniejszych muzeów świata. Aby uchronić się przed przykrymi niespodziankami, lepiej przed wyjściem upewnić się co do aktualnych godzin otwarcia i przeznaczyć na zwiedzanie przynajmniej pół dnia, a najlepiej obejrzeć wszystko spokojnie w ciągu dwóch wizyt. Inaczej będziecie przytłoczeni nadmiarem wrażeń. Główne działy muzeum poświęcone są czasom prehistorycznym (przede wszystkim kulturze

mykeńskiej), rzeźbie od epoki archaicznej (VII w.p.n.e.) po hellenistyczną (przełom III i II w.p.n.e.) i ceramice od stylu geometrycznego (IX w.p.n.e. do końca IV w.p.n.e.). Mniejsze samodzielne zbiory obejmują przedmioty z brązu w salach 36-40, przepyszną biżuterię w sali nr 32 oraz fantastyczne freski z wyspy Thira (Santorini), które powstały pod silnym wpływem minojskim (w sali 48 na piętrze).

Sztuka mykeńska i cykladzka

Największe tłumy przyciąga zawsze sala mykeńska (sala 4), której główną atrakcją są wyroby ze złota wydobyte przez Schliemanna z okolicy grobowców sztybowych w Mykenach. W gablocie 3 znajduje się tzw. pośmiertna maska Agamemnona (a), którą w pogodny dzień trudno zobaczyć, jak „Mona Lisę” w Luvrze. Wykorzystując współczesne techniki datowania, ustalono co prawda, że maska należeć musiała do innego, panującego znacznie wcześniej niż



Złota maska zwana „Maską Agamemnona” jest słynna jak „Mona Liza” i podobnie oblegana przez turystów.

Agamemnon, władcy achajskiego, ale tak dobrze pasuje do opowieści Homera, że ciągnął tu tłumy. Mykeńska sztuka użytkowa to głównie misternie zdobione pierścienie, kubki, pieczęcie i inkrustowane sztylety. Próba dokładnego obejrzenia wszystkich tych przedmiotów kończy się zazwyczaj bólem oczu. Maski pośmiertne i głowa byka ze złotymi rogami (b) z gabloty nr 27 mają wprost hipnotyczne właściwości. W gablocie nr 5 zwraca uwagę śliczna waza w kształcie kaczki, wykonana z kryształu górskiego. W gablocie nr 3 (tej z maską Agamemnona) umieszczono również wspaniałe inkrustowane sztylety. W gablocie nr 8 zgromadzono biżuterię, sztylety oraz miniaturową złotą żabę i złotą sowę z pałacu Nestora w Pylos. Obok w gablocie nr 9 znajdują się wypalone tabliczki gliniane pokryte pismem linearnym B, najstarszym pismem greckim. Na ścianie podziwiać można m.in. mykeńskie freski z Tyrsnu o wyraźnych wpływach kreteńskich, przedstawiające kobiety na rydwanach, które obserwują charty ścigające dziką i fragmenty dekoracji sklepienia przypominające malowidła z Knossos.

Inne znaleziska z Tyrsnu, w tym połączony pierścień z czterema demonami składającymi dary jakiejś bogini, wyłożono w gablocie nr 15. Z kolei w gablocie 32 można podziwiać wspaniałe złote kubki z Vaflo, ozdobione scenami przedstawiającymi rozjuszone byki i postacie mężczyzn z długimi warkoczami i wąskimi biodrami. Obok, w

gablocie 33 równie ciekawe naczynie pokryte jest wizerunkami ośmiornic i delfinów.

Wszędzie pełno kolejnych odniesień do Homera: w sali nr 3 na lewo, znajduje się imponujący hełm z kłów dzika oraz lira z kości stoniowej z płytką rezonansową zdobioną sfinksami. W sali nr 6 na prawo od sali mykeńskiej, zgromadzono obszerną kolekcję sztuki cykladzkiej, starszej od mykeńskiej, która powstała i rozwinęła się na wyspach Morza Egejskiego. Zwracając uwagę przede wszystkim marmurowe idole, z których wiele przywozi na myśl abstrakcyjne formy XX-wiecznego kubizmu – szczególnie widać to w przypadku często reprodukowanej podobizny mężczyzny grającego na lirze (d). Innym niezwykłym eksponatem, w przeciwnym końcu sali jest cylindryczna waza z XVI w. p.n.r. przedstawiająca grupę rybaków niosących złowione ryby. Na lewo od sali mykeńskiej, w sali nr 5, wystawiono znaleziska z epoki neolitu pochodzące głównie z wykopaliisk w Tesalii.

Rzeźba

Większość pomieszczeń na parterze poświęcono działowi rzeźby. Ekspozycja rozpoczyna się w sali 7 na lewo od głównego wejścia do muzeum i ukazuje chronologicznie rozwój tej gałęzi sztuki – od okresu archaicznego przez klasyczny i hellenistyczny (sale 7-31) aż po rzeźbę pozostającą pod wpływem rzymskim i egipskim (sale 41-43). Dział ten najlepiej zwiedzać w takiej właśnie kolejności, dzięki czemu wyraźnie uchwycić można stopniowy rozwój sztuki od sztywnych, stylizowanych przedstawień do typowych dla VII w.p.n.e. ku coraz swobodniejszemu, pozbawionemu ograniczeń naturalizmowi.

Najciekawsze spośród najstarszych eksponatów to stela młodego wojownika Aristiona (e) z delikatnie rzeźbioną brodą, włosami i fałdami tuniki (sala nr 11) oraz kuros (wyidealizowany posąg młodzieńca) Kroisosa w sali 13 (f) Obie rzeźby stoją z końca VI p.n.e. trzeba naprawdę bystrogo oka aby nie przegapić innych wspaniałości. Za kurosem Kroisosa stoi np. niepozorna plinta (kwadratowa płyta) niegdyś służąca za podstawę jakiegoś posągu, zdobiona reliefem przedstawiającym po jednej stronie młodzieńców ćwiczących w gimnazjum a po drugiej grupę rozbawionych przyjaciół napuszczających na siebie psa i kota (rozrywka ta jest dość pospolita również we współczesnej Grecji).

Zbiory w sali nr 15 obejmują sztukę Grecji klasycznej, w której Grecy osiągnęli wyżyny sztuki. Zbiory w sali nr 15 obejmują sztukę Grecji klasycznej, w której Grecy osiągnęli wyżyny sztuki. Zbiory w sali nr 15 obejmują sztukę Grecji klasycznej, w której Grecy osiągnęli wyżyny sztuki.



Targ rybny zachęca klientów różnorodnością, ale nie...czystością czy zapachem, powiedzmy - egzotycznym.



Posąg Posejdy z brązu zadziewa harmonię proporcji.

w latach 20-tych XX wieku. Bóg przymierza się do rzutu trójzębem, umięśnione ciało jest do doskonałej równowadze, jego ciężar spoczywa na nodze wysuniętej do przodu – w sumie artysta stworzył model idealnego mężczyzny. Bardziej statyczny, choć nie mniej ważny jest ustawiony w tej samej sali i uważany za dzieło samego Fidiasza, kunsztowno wykonany w marmurze relief z Eleuzis (h) przedstawiający boginię płodności i urodzaju Demeter w towarzystwie córki Persefony, ofiarującą ludziom kłosa zboża – symbol wiedzy o uprawie ziemi.

Z innych ważniejszych rzeźb okresu klasycznego warto obejrzeć uważnie brązową figurę małego jeźdźcy tzw. dżokeja, wydobytego z tego samego wraku co Posejdon (sala nr 27, i) popędzającego konia w galopie; czy wykonanego także z brązu Efeba z Ankrity (j); boksera, krzepkiego a jednocześnie mocno zmaltretowanego, (sala nr 28) oraz (w sali 30) filozofa o wydatnych brwiach i zmierzwionej czuprynie intelektualisty.

Najczęściej reprodukowana rzeźba znajduje się również w sali nr 30 i jest nią posąg nagiej, zmysłowej Afrodyty (k) z I w.p.n.e., która sandałem bije po rękach zbyt sobie pozwalającego Pana – jakże odległe to od pełnych szacunku, wyidealizowanych wyobrażeń bogów z czasów klasycznych. W tej samej sali można też zobaczyć wykonaną z brązu rzeźbę rzymskiego cesarza Augusta.

Fascynującym obrazkiem życia codziennego a zarazem zmieniających się stylów rzemiosła i postrzegania człowieka są – zbyt liczne, aby je omawiać osobno – stele, czyli rzeźbione płyty nagrobne, które oglądać można w kilku salach poświęconych sztuce klasycznej. Warto też wspomnieć zgromadzone w sali nr 20 rzymskie kopie (najwspanialsza to Atena Warwaktion) słynnej Ateny Parthenos Fidiasza, arcydzieła sztuki rzeźbiarskiej stojącego nigdyś w Parthenonie.

Freski, ceramika i monety

Zwiedzanie wystawionych na piętrze dzieł sztuki z Thiry wymaga znacznych rezerw energii. Pieczołowicie odrestaurowane freski przedstawiające małpy, antylopy i kwiaty oraz sceny z postaciami ludzi, jak i malowane drewniane krzesła i łóżka mogą przyprawić o zawrót głowy. Wszystko to powstało ok. 1500 r.p.n.e. w okresie rozkwitu cywilizacji minojskiej na Krecie i zostało wykopane z Akrotiri na wyspie Thira. W innych salach na piętrze wystawiono zbiory ceramiki i monet.

miki. Sale 49-50 zajmują dzieła w stylu geometrycznym (ok.1000-700 w.p.n.e.) 52-53 – ceramika czarnofigurową z VI w.p.n.e., nr 54 – ceramika czarno-czerwonfigurową, zaś 55-56 naczyń: dary grobowe z malowidłami na białym tle i ceramika z IV w.p.n.e. Wiele z tych eksponatów jest uderzająco pięknych, niestety, nie zabrano o opatrzenie ich jakimiśkolwiek informacjami czy wyjaśnieniami, tak że wielu turystów, z braku czasu bądź kondycji, w ogóle omija tę część muzeum.

Eksarchia

Eksarchia to około 50 ulic ścięniętych między Narodowym Muzeum Archeologicznym i wzgórzem Strefi. Dzielnica ta słynie ze swego kolorytu i nocnego życia. Od wczesnych lat 80-tych otwierano tu chętnie (bądź przenoszono z Plaki) rozmaite lokale: oazę, kluby nocne i tawerny z autentyczną grecką muzyką na żywo.

Niestety dziś, studencka kieszka pozwala co najwyżej na spędzenie wieczoru przy jedynym drinku.

Na początku lat 90-tych dzielnica ta była kojarzona (przynajmniej przez prasę) z ateńską zbuntowaną młodzieżą, a szczególnie anarchistami, zajmujących się wieczorami wybijaniem szyb w samochodach, malowaniem czarnych napisów na murach, podkładaniem od czasu do czasu jakiejś bomby czy handlem narkotykami. Od tego czasu Eksarchia została uporządkowana i powrócił tu spokój, chociaż w dalszym ciągu jest to ulubione miejsce różnych alternatywnych grup. Rzeczywistość nie jest taka straszna jak ją opisują Ateńczycy, chętnie ubarwiający obraz życia w stolicy.

Po stronie północnej, tuż obok Narodowego Muzeum Archeologicznego przy ul. Patisijon wznosi się neoklasyczny gmach Politechniki. To tutaj w 1973 roku studenci w proteście przeciwko reżimowi junty pułkowników przystąpili do okupacji budynku i dziedzińców uczelni. Z pirackiej rozgłośni radowej apelowano do obywateli o poparcie dla akcji. Pomimo kordonów wojska otaczających rejon Politechniki, wielu Greków otwarcie demonstrowało sympatię wobec studentów i po kryjomu dostarczało im żywność i lekarstwa. Pułkownicy odpowiedzieli w nocy 16 XI - w okolicznych budynkach

rozlokowano snajperów z rozkazem strzelania do wszystkich znajdujących się na dziedzińcu uczelni. Jednocześnie czołgi wylamały bramy wjazdowe, nie zwalając na blokujących drogę, bezbronnych studentów. Ponieważ wszystkie ofiary zostały potem potajemnie pogrzebane w masowych grobach, liczby zabitych nie udało się ustalić do dziś. Przywódca junty Papadopoulos publicznie gratulował nazajutrz wszystkim oficerom sprawnie przeprowadzonej akcji, jednak wkrótce potem musiał złożyć ster władz szefowi tajnej policji, Joannidisowi.

Rok później, kiedy narosła siła moralnego potępienia, dyktatura upadła. Do dzisiaj na schodach i słupach widać ślady kul, chociaż niektóre z nich znikły po przeprowadzonych pracach renowacyjnych.

W każdą rocznicę tragicznych wydarzeń organizowany jest pochód spod Politechniki pod ambasadę amerykańską (USA było jednym z największych sojuszników junty). Obecnie manifestacje te przebiegają dość spokojnie, ale tak czy owak dzielnica ta ma wówczas swój dzień.

Omonia

Sam plac Omonia ma do zaoferowania niewiele oprócz sznurów samochodów i tłumów ludzi. Pod ziemią mieści się wielki węzeł metra i kolejki elektrycznej. Na powierzchni krajobraz zdominowały periptera – czyli tradycyjne kioski, w których można kupić prawie wszystko, poczynając od zagranicznej prasy po paski do zegarków i wszystko o czym pomyślicie. Na samym środku placu wprowadzono już nieco porządku i można mieć nadzieje, że piękny niegdyś punkt, z powrotem będzie ładnie wyglądał. Na projektowane wyłączenie części arterii z ruchu i zazielenienie deptaków trochę jednak poczekamy. Jeszcze do niedawna miejsce to cieszyło się złą opinią ze względu na częste kradzieże i napady rabunkowe, powoli



jednak odzyskuje stołeczny bliscr.

Bazar Athinas

Przez środek wyczonego ulicami Pireos, Stadiu i plac Omonia trójkąta biegną równoległe do siebie ulice Athinas i Eolou tworząc wielki bazar, gdzie sklepy, mimo nowoczesności asortymentu pochodzących głównie z importu, przypominają o przeszłości tego miejsca bezpretensjonalnym wyglądem swych wnętrz,

wąską specjalizacją i staromodną obsługą klientów.

Przy każdej ulicy znajdują się zgrupowania sklepów o ściśle określonym asortymencie towarów, co pozostaje w sprzeczności z postępującą eksploją marketingu. I tak przy końcu Athinas od strony Monastiraki sprzedaje się różnego typu narzędzia, wokół centralnego placu, pośrodku a zwłaszcza wzdłuż Erripidou, można kupić żywność, po stronie zachodniej królują wyroby ze szkła, po wschodniej farby i wyroby mosiężne, zaś przy Eolou i Agoiu Markou – odzież. Praktitelous pełnia jest producentów sztyldów, zaś Aristidou – sprzętu elektrycznego.

Domów towarowych trzeba szukać w okolicy Omonii. Wszędzie natomiast kręca się sklepikarze, sprzedawcy koloru (rodzaj obwaranków), Cyganie, rozmaici drobni handlarze i oczywiście tłumy kupujących.

Przed kilku laty Eolou została zamknięta dla ruchu samochodowego przez co jest tu znacznie przyjemniej. Mimo to, mianiem najbardziej atrakcyjnej ulicy cieszą się ruchliwe, ale tradycyjne ulice Athinas i Evripidou. W zabytkowym budynku z XIX w., pośród polaci mięsa oraz stosów serc, wątróbek, i zwierzęcych uszu nie ma miejsca dla słabych duchem. W środkowej części hali działa targ rybny, pełen skrzących się wszystkich kolorami owoców morza na wyłożonych marmurowych blatach. Nieco dalej na zachód ciągnie się prowizoryczny targ owocowo-warzywny.

W ich sąsiedztwie znajdziemy najstarszy w Atenach sklep spożywczy z polskim asortymentem – AVRA. Stragany pod gołym niebem otaczają tutaj wstrzymane chwiłowo wykopaliska archeologiczne a w przyległych uliczkach urzędują sprzedawcy wszelkiego jada, kręcący się pomiędzy workami z grochem, fasolą, solonymi rybami, beczkami z oliwą i wielkimi kęrami sera.

Magdalena Kowalewska

Jak wysłać pieniądze do domu w ciągu kilku minut

Najszybszy na świecie sposób przesyłania pieniędzy

Western Union MONEY TRANSFER®

Najszybsze międzynarodowe przekazy pieniężne

Procedura jest prosta:

1. Pieniądze, które chcesz wysłać, przynieś do wybranego agenta Western Union
2. Wypełnij podanie. Wszystko, co powinieneś napisać, to:
 - kraj, do którego wysyłasz pieniądze i wysyłaną kwotę
 - Twoje imię, nazwisko, adres i numer telefonu
 - imię i nazwisko adresata, jego adres, telefon
3. Podpisz podanie i daj je agentowi.
4. Zapłać opłatę za usługę.
5. Odbierz rachunek z Numerem Kontroli Przesyłki Pieniądzy (MTCN) – numerem, który przypisany jest tylko Twojej transakcji i zapewniamy, że Twoje pieniądze zostaną przekazane właściwej osobie.
6. Poinformuj osobę, której wysyłasz pieniądze o Numerze Kontroli Przesyłki Pieniądzy (MTCN).
7. Pieniądże zostaną przekazane już kilka minut po wystaniu. Western Union posługuje się najnowszą techniką elektroniczną i wyjątkowym rodzajem sieci komputerowej, który umożliwia natychmiastową wypłatę pieniędzy w ponad 180 krajach świata.
8. Twój adresat może udać się do wybranego agenta Western Union w swoim kraju i podając odpowiedni Numer Kontroli Przesyłki Pieniądzy (MTCN) będzie mógł natychmiast odebrać pieniądze.

Prezent do każdej przesyłki pieniędzy

AGENCI WESTERN UNION
Western Union posiada ponad 500 oddziałów swolch agentów na terenie całej Grecji
GDZIE ICH ZNAJDZIESZ?

- A: AGRINIO, ALEXANDRUPOLI, ALIVERY, AMALIADA, ARIDEA, ARGOS, ARTA, ATENY (122 oddziały)
- C: CHALKIDA, CHALKIDIKI, CHIOS, CORFU
- D: DELFY, DRAMA
- E: EGIO, EDESSA, ELASSONA, ERETRIA
- G: GREVENA
- H: HYDRA
- I: IGUMENTSA, IOS
- J: JANNINA, JANITSA
- K: KRETA (32 oddziały), KALAMATA, KARDITSA, KATERINI, KAVALA, KEFALONIA, KIATO, KOMOTINI, KORINT, KOROP, KOS, KOZANI, KSANTHI
- L: LAMIA, LARISSA, LEVADIA
- M: MEGARA, MESSOLONGI, MESSINI, METSOWO, MYKONOS, MYTILINI, MOLIVOS
- N: NAFPAKTOS, NEA MAKRI, NAFPLIO, NAXOS
- P: PAROS, PATRAS (16 oddziałów), PIRGOS, PTOLEMAIDA
- R: RODOS
- S: SAMOS, SANTORINI, SERRES, SKIATHOS, SPARTA
- T: THESALONIKI (72 oddziały), THIVA, TINOS, TRIKALA, TRIPOLI
- V: VERIA, VOLOS
- Z: ZAKINTHOS

Zaufanie na wszystkich kontynentach

Miliony ludzi na całym świecie wybrały Western Union, by przetransferować swoje, z trudnym zerobione, pieniądze. Wiedzą, że nasza praca jest sprawdzona przez długie lata, oznacza bezpieczeństwo, rzetelność, szycność i że nigdy ich nie zawiedziemy. Wystarczy tylko, abyś spróbował skontaktować z naszymi wyjątkowymi usługami i zapomnisz o uciążliwej biurokracji i języku.

Tel. (01) 927-10-10
(Od poniedziałku do piątku w godz. 8:00 - 21:00, w soboty godz. 9:00 - 21:00)
E-mail: WUGR@onet.gr

Nasi pracownicy rozmawiają w języku greckim oraz angielskim. Mogą odpowiedzieć na Twoje pytania i pomóc Ci znaleźć najbliższego agenta.

Nie wymagamy: karty kredytowej, konta bankowego, ani członkostwa

Wykonując transakcje możesz skorzystać z następujących opcji:

- paszportem
- pozwoleniem na pobyt
- kartą zatrudnienia
- Zieloną Kartą

“Renesansowy psalterz”

– poemat słowiańskiego harfiarza, który
zasiadł na Stolicy Piotrowej

z cyklu „Sonety – Zarysy”
XI (czy tak nie przechodziły wieki?)

Z Wawelu po Akropolu! Jednością duchy
bratem –
Myśl dionizową spod gruzów wlecznego
odgrześć teatrum –
nie szukaj przechodni w rozwalin
nadtajgetowych* utratach
myśl gotyckiej Platona, emprejskiego wiatru

Z wolności renesansowej, z mamerów boskich
Olimpu
dźwiga się Grecja Aten – Sokratów,
Sofoklesów.

- Patrzaj, nad architravem – poświata, jasność,
nimbos:
Mesyjasza dowidzaj – Emprejskiego Kresul

Po wiekach dyamentowe nad Akropolem
krzyże,
wclenie Chrystusowe w doryckie, jońskie
kazały –
Duszo z wolności wyrosta, moc mesyjańska
wyrzeźb
i zaklinj w psalmy Miłości – w renesansowy
psalterz!

I powstań wclenem nowym – odwieczna
Beatrycze –
drogę nam ku Miłości słowiańskim oświeć
zniczem!



* Myśl, co się urodziła nad Kefizem – I
nadtajgetowa Myśl. –
Porównaj. Ja tu odkrywam ziarno prawdy. –
Powiedzże mi –
Drogi Mój, czy dziś nie przejdziesz na
kleczkach po zwalnakach Akropolu?
Czy tak nie przechodziły wieki?
A ze Sparty co?
Izrael miał Objawienie I Proroków. Ale oni też
mieli Prometeja.
Zmagania czasów dzisiejszych, czyż nie są,
jak zmagania Aten ze Spartą.
Bój ten sam. Tylko już teraz cały glob
obejmuje.

Tak 19-letni Karol Wojtyła w jednym ze swych
sonetów zamieszczonych w poemacie
dedykowanym matce - „Renesansowy psalterz”
- podróżował Myślą do kraju, do którego
dopiero po tak wielu latach zawita już wkrótce
osobiście.

„Renesansowy psalterz” zawiera cykl wierszy
i poematów pisanych przez młodego
maturzystę a potem studenta Wydziału
Filozoficznego Uniwersytetu Jagiellońskiego w
1938 i 1939 roku, a więc tuż przed wybuchem

II wojny światowej a nawet jeszcze jesienią
pierwszego roku wojny.

Poezja młodzieńcza przyszłego biskupa Rzymu
- Stolicy Piotrowej - jest poezją liryczną,
głęboko wzruszającą. Jest także zdumiewająco
refleksyjna, pełna odniesień do historii i
kultury, zawiera dojrzałe obserwacje i
oryginalne skojarzenia. Jednocześnie karty
tego poematu przepełnione są miłością do
Boga, ufnością w Jego Miłosierdzie oraz wielką
miłością do ziemi ojczystej.

Ta poezja wprowadza nas w przebogaty świat
duchowy „naszego” Ojca Świętego Jana Pawła
II. Stoimy oto bowiem przed możliwością
bliskiego lirycznego obcowania z tą niezwykłą
wyobraźnią, przed możliwością poznania
duchowej głębi człowieka, którego Bóg powołał
do służby najwyższej, przed którym postawił
zadanie o wielkiej odpowiedzialności i
największego formatu – pasterstwa dusz
ludzkich żyjących na przełomie II i III tysiąclecia
chrześcijaństwa.

Nasz Papież – źródło naszej polskiej dumy
przed obliczem świata – w chwili pisania swego
młodzieńczego poematu być może nie zaznał
jeszcze kapłańskiego powołania, ale już wtedy
sercem całym oddany był Stwórcy. Cykl
sonetów zawarty w „Psalterzu” („Sonety –
Zarysy”) pisanych wiosną i latem pamiętnego
1939 roku zamyka tekst dopisany mniej więcej
w rok później, już podczas wojny - „Do sonetów I”.
Czytamy w nim:

„(...) Pieśni-przeczcucia. Sonety. – Z ziemi i
nieba, z Boga i człowieka, z pogóry i z drzew

Jeden: Anioł moży Słowem I rzekł
mi: Wierzył – I przyszli ku mnie
ludzie I przyszli ku mnie czary I
obaczyłem. I umocniła się wiara
moja tak, że dzisiaj mocniejsza
jest, niż onych dni, szczęsnych na
pozór, ale już od wnętrza
robactwem toczonych,
rozszadzanych...

I spokojniejsza jest wiara moja.
Ku sklepieniu-ci już Idzie on
kościół mój, świątynia duszy
mojej.

A oto teraz, kiedy przypominam,
jakem fundamentyłożył – ku Wam
się myśl moja nawraca –
Przyjaciele, Przyjaciele moji!
Cośmy razem w tej jednej winnicy.
Kędy żeś Bracie mój? – coś mię
świtów uczył tajemnicy, coś mię
piękno tej ziemi na oczy kładł, jak
pasma anielskich włosów. – Kędy
żeś? – Nie wiem ponoć. – Jeno to
wiem, żeś w cierpieniu jest. Jeno
to wiem. (...)

Dzisiaj, kiedy już znamy drogę, jaką
przebył Karol Wojtyła i którą
kroczy obecnie Jan Paweł II, trudno jest nam
uniknąć pokusy wyłowienia z wieloznaczności
tych słów ich jednoznacznego proroczego
kontekstu. Trudno przynajmniej nie próbować,
takiego odczytania słów pisanych przez
młodego poetę – spadkobiercę tradycji
romantycznej - jakże głęboko tkwiącej w polskiej
poezji, poetę będącego pod szczególnym
wpływem poezji norwidowskiej, a także
spadkobiercę konwencji młodopolskich,
bliskiego twórczości Stanisława
Wyspiańskiego, poetę postugującego się
słowem, jako środkiem prowadzącym do
wewnętrznej wyzwolenia, jako symbolem,
którego znaczenia poszukiwania mogą trwać
wiecznie albo, które traktować można właśnie
proroczko – tak jak od tysiącleci słowa-symbole
przewijające się w tradycjach, najpierw
judaistycznej, potem chrześcijańskiej.
W maszynopisie „Renesansowego psalterza”
na stronie tytułowej poeta podpisał się jako
Dawid. I rzeczywiście, na kartach poematu
widzimy twórcę utożsamiającego się niejako z
postacią króla Dawida jako poety i pasterza.
Ale to nie wszystko – ten Dawid to Dawid
słowiański, słowiański gęślarz, który na
strunach dawidowej harfy opiewa dzieje swojego
ludu, gdyż pełny tytuł poematu brzmi
„Renesansowy psalterz – Księga słowiańska.”
W wierszu „Pieśń poranna” czytamy zatem
(czyżby znowu prorocze słowa?):

Panie, Jan Dawid, syn Izaj,
Piastowy jestem syn.
Ty mi na sercu znak wypalisz –
Zasłucham się w Twój rym. (...)

Ja jestem Dawid, Jam jest pasterz –
Błagajna, włode pieśń,
byś się zmlówac chiał nad Piastem,
Byś żniwo zwollit zwiesić. (...)

A dalej w psalmie zatytułowanym „... a gdy
przyszł Dawid do ziemi – macierzy swej”
natrafiamy na taki oto fragment:

(...) a ty, o ziemi – matko, posłuchania udzieli:
-- Poram się z pieśnią, matko. Ciągłe mię obala
ten wicher, co do świata przechodzi, ten zalew,
co Idzie jak stu kołmi rozpetana fala,
a ja falę mą pragnę nad te wynieść fale.
-- Tum się nauczył, matko, odmiennej nauki,
stąd-em wysnuł tajnicę słowiańską, tum
odkrył

te prawde, którą twoje wyszumiał buk,
tu melodią taskawą Pan meji duszy dotknął.
I Jam się też rozumiał – buk między bukami,
tako mi święte stało pasterskie śpiewanie,
żem zamarzył – syn Piastów – izraelski Dawid,
by mi na czoło Pańskie zeszło pomazanie...
(...)



Cwo „pasterskie śpiewanie” Papieża
Pielgrzyma – Piastowego syna już od z górą
22 lat rozlega się po wszystkich krańcach ziemi,
i choć nie wtóruje mu starotestamentowa harfa,
to rozświetla je i w pieśń psalmową przemienia
głęboka mądrość wypełniająca słowa naszego
Pasterza, ta zadziwiająca głębia słów, które
zapadając w nasze serca rozbudzają także nasz
intelekt. Jego pasterskie nauczanie, nielutne
(czy to są homilie czy encykliki papieskie), nie
pozostawia nikogo obojętnym, zmusza do
refleksji, do zajęcia stanowiska, rozbudza chęć
poszukiwania, jest ziarnem, z którego niejedną
piękny i zdrowy kłos wyrasta, jest słownym
rozczysem dla myśli i Prawdy - chleba
stanowiącego nasz duchowy pokarm.
Jednocześnie poetycka strona nauki głoszonej
przez Jana Pawła II, stwarza tę niepowtarzalną
aurę wokół słów przed niego wypowiedzianych,
aurę, która stanowi o tym, że ludzie na całym
świecie pragną go słuchać i z pełnym
szacunkiem do słów jego się odnoszą.
Wszystkie treści nauki papieskiej są głęboko
analizowane, ale samą przyjemnością jest już
pierwsze zetknięcie się z ich formą, z ich
wieloznacznym i prowadzącym do poetyckiego
szybowania myśli w czasie i przestrzeni
kontekstem.

A już szczególny rodzaj słownego kontaktu
istnieje pomiędzy Janem Pawłem II a młodym
pokoleniem. Na całym świecie młodzi ludzie
chwytają niemal w lot znaczenie papieskich
słów. To zadziwiające, ale w rozmowach Papieża
z młodzieżą problem bariery wiekowej, bariery
pokoleniowej, zdaje się w ogóle nie istnieć.
Tak, jakby do tych młodych ludzi przemawiał
nadal tamten Karol Wojtyła, tamten
młodzieniec, który dopiero co wkrocza w życie,
a który życie to już u progu, tak niesłychaną
głębokością spojrzenia ogarnia. Ojciec Święty zwraca
się bowiem do młodych językiem młodości, tym
językiem, który nieraz potrafił zakoszyć
świeżością spojrzenia na sprawy odwieczne.
Język poetycki młodego Wojtyły, tak jak język
jego innego pokoleniowego rówieśnika,
niezwykłego poety Krzysztofa Kamila
Baczyskiego, uprawia nas w zdumienie swym
dorosłym i dojrzałym stosunkiem do zastanej
bolesnej rzeczywistości tamtych lat. Jakby
wbrew przejawiającym się wokół okropnościom
działań ludzkich poezja ta przepełniona jest
nieślabnym zachwytem nad pięknem świata.
W sprawach drobnych i wydawałoby się
niepozornych dostrzega jego harmonię, dobę
Stwórcy... Jednakże głębia wiary przyszłego
biskupa Rzymu zdolała uwolnić te poezje od
tak charakterystycznego jego pokolenia
katastrofizmu. W jego poezji więcej jest

poszukiwania wizji Piękna i Wolności niż koszmarniej wizji zagłady, mrocznych obrazów poetycznych pokolenia Baczyńskiego. Ale wspólna jest z całą pewnością ta niezwykła dojrzałość pokoleniowa. Doświadczająca i przeżyca z lat młodości, odcisnęły na wrażliwych poetach tamtej epoki swoje szczególne piętno. Zmusiły ich i ich pokolenie do zaangażowanego dokonania wyboru, mimo domaganego uczucia gorzkości, że oto obdarzeni zostali wyjątkową wrażliwością na Piękno i Prawdę w tak gorzkich i trudnych czasach. To pokolenie tak niesłychanie prędko i odpowiedzialnie pojęło swą historyczną rolę i przeznaczenie, jakie przypisane zostały w tych dźwigających koszmarny wojenny latach narodowi całemu i każdemu z osobna. W części „Psalterza” zatytułowanej „Symphonie – Scalenia”, w poemacie „Poezja (Uczta cmoleśka)” odczytujemy i takie strofy:

(...) Zgadywać ludzkie serca jest dane poetom,
zakawać słowa w Boży, w Chrystusowy
łańcuch –
O Święty! Swój i bliźni ból w poezji przeto
i daj się brać modlić na cudnym różańcu.

(...) I z was jestem, z was jestem ja – Grek i
Stowianin.
Nie! Moja pieśń nie kłamie jakichś żądz i
łęsknot.

Lecz jam myślą napelniał i wzięj zapalił
ciebie – urno źródłana – promienista wnęko.

Chrystus. Czasy ku Niemu wyciągają ręce. –
Ja patrzę w czasy. Widzę, że ON jako symbol
i jako Prawda Istna i Jemu są wieńce,
plecione z moich myśli i z sonet i z nimbów.

I z Nim znów jestem prawy i piast i karmazyn.
- Dogasasz Dionizosie, dogasasz godzinno
młospustu – i z pełnej, miodolitej wazy
toczy się w polonezle wino – wino – wino...
(...)

A potem już w następnej części „Symphonii” w
poemacie „Mousike (symfonia)” będąc
niemyi świadkami ludzkiego okrucieństwa
berwidnie stajemy się także uczestnikami
modlitwy za ludzki ród, o zwycięstwo
człowieczeństwa:

(...) Wśród pobożowskich Aniołów chodzą,
zbiierają ciała żołnierzy –
i grają w trąby – i pola orzą
na siew – na siebie świeżą.

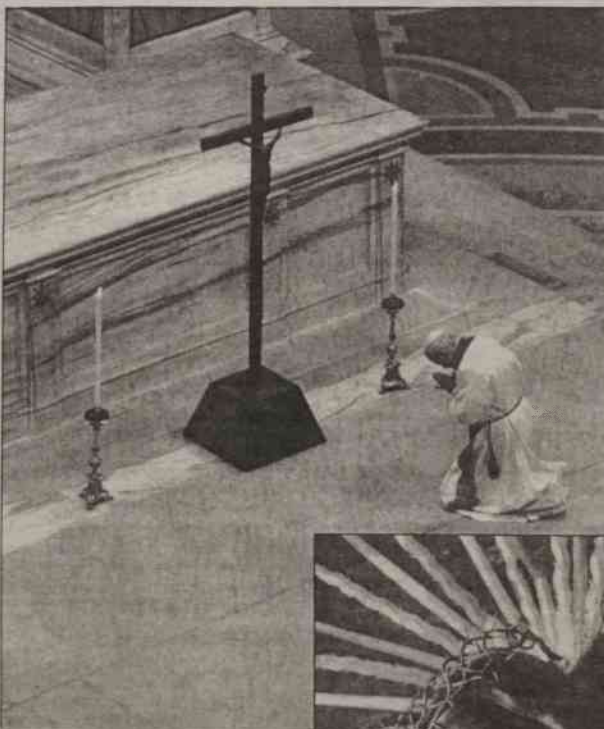
Napięłam duszę w łuk,
tylko strzałę do cięciw przyłożyć –
piersiemi dotknąć chmur –
Jam jest Boży.

Ojczel Zwycięstwo daj Muzyce,
która idzie w obłoku,
zielonym dołem od traw,
a gorą białym od chmur –
Ojczel Nie dopuść,
aby zdeptały tabuny,
by na kopytach rozniósły
Batuchanowe hordy
ludzki ród!
Ojczel
(mówi Szczępan: jam sługa Twych sług)

(...) Na barki Muzyki złóćcie losy świata!
Nlech wpiynie na morze rąk rybaczy korab,
w korabiu Mistrz uspiiony – (...)

Ta ostatnia cytowana strofa zawiera motywy
przewijający się w „Psalterzu” niejednokrotnie,
motyw korabiu – rybackiej łodzi Piotrowej. Dziś
można by snuć i takie przypuszczenia, że to

rodzaj jakiejś nieświadomionej być może wizji
nasuwał młodemu poecie to częste
skojarzenie. Tak jak i często używane słowo
„karmazyn”, słowo określające kolor
szkarłatny – a więc purpura biskupia?
Czyżby rzeczywiście Karol Wojtyła – przyszły
następca księcia apostołów – doznawał już
wtedy jakichś irracjonalnych przeczuć, co do
swej przyszłości, a może tak po prostu
kierowało nim boskie przeznaczenie,
powołanie – jeszcze nieodgadnione w swej
istocie, ale już wyrażane symbolicznym
słowem. Dzisiaj dużo łatwiej odczytywać tę
symbolikę, ale nie można zapominać, na jakim
gruncie ona wyrosła. To nasza polska tradycja
romantyczna, to mesjańskie wizje, to jednym
słowem przypisywanie myśli obrazowi a



obrazów wyjaśnianie słowem tajemnym i
wieloznacznym – to misterium... Stąd też w
następnym poemacie „Psalterza” – „Słowo –
Logos” stajemy przed zadaniem „odczytania”
takich między innymi obrazów:

(...) Kapłana trzeba słowem ofiarnym. –
- Ktoś idzie drogą naprzeciw wiatrom –
- Kto Jesteś starcze, co w wiecior pamy
od ludzkiej skargi wchodzisz w teatront?
by na kondygnacjom kroczyasz ofiarnym –
kto Jesteś starcze? – Jam człowiek-aktor.
Włos mu się rozsuł po barkach starczych -
On słowem władał, a nie frymarczył.

Wzywam was, wlecy protagoniści!
w korowód wzywam was, o choreuty!
Drama ze słowa poeta wyśnół,
Fojbos – Świetlisty strzał swoich belty
w gaj dionizowych, wlosemnych liści,
falanga został. Lecz nie was, z gładymi:
krzykaczów rynku, a nie kapłanów,
niegodnych stopni świętego chramu.

(...) Dusza artysty – rozżarzeń węglem –
kamen rozpalał do czerwonosci.
Trza słowa napród objąć popregiem,
a potem wepchnąć w rytm Wazech-Miłości
- I stworzył taką płomienną gęźbę
ze serc. Rybaltów rozestał w pościel,
by ogłaszali wazemu ludowi
Prawdę i Wolność słów i widowisk. (...)

A w hymnie „Magnificat” rozpoczynającym się
od prostej inwokacji:

Uwielbiam duszo moja chwałę Pana Twego,
Ojca wielkiej Poezji – tak bardzo dobrego.

On młodość moją rytmem cudnym obwarował,
On pieśń mą na dębowym kowadle ukował.

Błogosławionaś pieśń pomiędzy pieśniami!
Błogosławione śleby mej duszy i światła!
Uwielbiam duszo moja Tego, co akksamit
Na moje rzucił barki i władczy atlas. (...)

Już w młodości sercem oddany Ojcu największej
Poezji – Stwórcy Świata i Stowa. Prawdzie
będącej jądrem bezkresnej wieczności – taki
był młody Karol Wojtyła, takiego widzimy przez
pryzmat jego poematów entuzjastycznie
świetliem i mocą symboli pisanych. Pisanych
natchnionymi słowami, gdyż jak sam poeta
twierdził: „(...) w słowach są moce, jest hyr
idący, jest błogosławieństw i przekleństw
władza – i wiem, że słowem ogamą, strace,
albo sam legnę trupem na głazach (...)”
Lata, w których zrodziła się ta poezja były
latami szczególnymi, zarówno dla samego
poety – człowieka wkraczającego w dorosłość
jak i dla całego jego pokolenia. Hartowały
„słowińskiego Dawida”, umacniały,
utwierdzały istniejący już fundament, i oto teraz
ówczesny „psalmista” kontynuuje pieśń swoją
po całym świecie – śpiewa ją na chwałę Panu i
dla ukोजना serc naszych wielokrotnie
powtarzając nam ten przepiękny, pełen nadziei
refren – „nie lękajcie się!”.

I na koniec tej przebogatej w liryczne przeżycia
podróży po kartach „Renesansowego psalterza”
proponuję sonet XVI, w którym jakby
skondensowana została treść całego „Psalterza”.
Jest w nim uwielbienie i zachwyt dla
Piękna, jest podróż poprzez tropy kulturowe
ludzkości, jest umiłowanie krajoznawcy ojczystego
i jest przede wszystkim niezachwiana
Wiara – mocna i twarzą jak tatrzańska skała,
stabilna i twarzą jak „petros”:

Oto jest droga Piękna: z prometejskich
błyskawic
i z ognia sobótzanego, z ogników w krzyż
płonących –
wśród mrocznych dróg rozwalni: ścieżki
spłatałe zawiąć
apostolskiemi stopy i sercem źródeł bijących.

Zejdź w korab nad Genezarą! Wyjdź z pieśnią
młowania
ku kamienistym perclom, krzyżami
wieńczonymi turmion –
obłoki będą mgławce całunem wid przesłaniać,
oczom ludzkim spragnionym darmo przezlerać
pólmrok.

Lecz laską uderz Mojżesza, co z bólu toczona
człowieka!
Wleżę w zmartwychwstanie obłoków z
pokładów mgieł,
co przesłaniają Tatr widok... Na odsłonięcie
czekam
owego ścian wzniesienia a i na Objawień dzień.

Bo wierzę w tęsknoty ludzkości, topolom
podobne i sosnom,
kolumnom podobne Piękna i z rezurakcją –
i włosnom.

Wszystkie cytowane fragmenty pochodzą z
albumu „Renesansowy psalterz” – „Poezje
słowem i światłem pisane”, wydanego w 1999
r. przez wydawnictwo „Biały Kruk” z okazji 20-
ej rocznicy pontyfikatu Papieża. Również z tego
albumu pochodzi, stanowiące doskonałe
uzupełnienie poezji młodego Wojtyły, fotografie
autorstwa Adama Bujaka. Stąd też ten drugi
tytuł albumu – „Poezje słowem i światłem
pisane”.

Beata Żółkiewicz

informator KA

LEKARZ PEDIATRA

Elisabet Pulu

Absolwentka A.M. we Wrocławiu

tel. dom. 99 564 58
tel. kom. 0944 943811

Wizyty po wsześniejszym uzgodnieniu
telefonicznym - lekarz mówi w j. polskim

LEKARZ INTERNISTA

Izabela Tomczak (IZAMPEA TOMTEAK)

(również płuc i serca)

przyjmuje w dni robocze w godz.:
09.00 - 12.00 oraz 17.30 - 20.30
tel.: 99 54 618 - 99 52 120

gabinet: ul. Sofokli Wenzelu 99, i piętro
dojazd:

autobusem 237 z ul. Sina (róg Akadimias)
wydany ANO ILLI/PLI PL. FNINIS ANTISTASIS

CENTRUM

MIKROBIOLOGICZNE-GINEKOLOGICZNE

dr. Makri Athina

Mikrobiolog

wykonuje badania:

mikrobiologiczne

hematologiczne

endynkrologiczne(hormonalne)

ultrasonograficzne

(USG)

dr. Fotopoulos Stawros

Ginekolog - Położnik

wykonuje badania:

Test PAP

ultrasonograficzne

(USG)

adres: Neo Kosmos, PL IKA, ul. Mochis Anaktor 59

tel: 90 10 124; tel.kom. 0944 311646

Dla Polek i Poleków zniżka 30%

Lekarz chorób wewnętrznych

Anita Rydlewska – Mahler

Godziny przyjęć:

Od poniedziałku do czwartku:

09.00-12.00 oraz 18.00-20.00

w piątki

09.00-13.00

(po wcześniejszym ustaleniu terminu)

Adres: Marousi ul. 28 Oktovriou 3, 2 p.

(50 m. od stacji metra)

Tel.gab. 61 41 257 tel.kom. 0977 485848

Możliwość wykonania badań diagnostycznych

Horoskop

BARAN (21.03-20.04)



Wreszcie zakończyła się pewna sprawa, której miałeś już serdecznie dość. To świetnie, choć nie oznacza to końca wszystkich twoich kłopotów. Jak się szybko przekonasz, przed tobą stają coraz to nowe i nowe wyzwania. Nie martw się. Ostatecznie życie tylko czasami zwalnia, zazwyczaj jednak nie rozpłaszcza nas zbyt długo, co najwyżej to my sami bywamy bardziej czy mniej zmęczeni. Koniec tygodnia będzie dla ciebie okazją do posłuchania pewnej mądrej osoby, której słowa mogłyby być dla ciebie nie raz życiowym mottem. Ale będziesz też mieć okazję by popisać się swoją własną wiedzą i podzielić swoimi opiniami. To okres dobrych stosunków z otoczeniem, które Baranom sprzyja. To także okres walki o pewne twoje prawa. Wytrwaj w niej skoro nie jesteś żebrakiem, lecz tylko domagasz się sprawiedliwości.

BYK (21.04-21.05)

Nie wal bezmyślnie głową w ścianę. Masz do tego skłonność, przynajmniej ostatnimi czasami. Zamiast z uporem powtarzać te same próby, czy te same gesty lub czynności, poszukaj nowych, być może łatwiejszych i bardziej właściwych sposobów. Nie uleżaj też teraz zbyt łatwo opinii tej części otoczenia, która łatwo ci udziela krytyki ale niezbyt interesuje się tak naprawdę twoimi sprawami. Łatwo jest pouczać obcych. Wielki wpływ natomiast wywrze na ciebie pewna osoba pociągająca do siebie, niekoniecznie dlatego, że ci się podoba, po prostu imponuje ci swoją wiedzą i życiowym doświadczeniem. Możesz przy tej osobie wiele skorzystać, zwłaszcza jeśli chodzą



o podglądnięcie jak sobie on/ona radzi w sytuacjach podobnych do Twojej. Uważaj natomiast na pewne okazje ekonomiczne. Nie wszystko złoto, co się świeci - powiada przysłowie ludowe, które powinieneś teraz dobrze pamiętać.

BLIŹNIĘTA (22.05-21.06)



Czeka cię mnóstwo zupełnie nieprawdopodobnych sytuacji. Przed Bliźniętami w tym tygodniu pełno zaskoczeń, zbiegów okoliczności, nieporozumień i pozornie niebezpiecznych zagrożeń. Będą jednak nad wami czuwać Wasi Aniołowie Stróżowie. Skończy się na strachu, ewentualnie coś nawet zmieni się w Waszym życiu na lepsze. Nowy start, jaki natychmiast potem nastąpi sprawi, że zmienicie swoje wyobrażenie o sobie samym/ej. Będziecie też cierpieć na skłonność do szaleńczego zachowania i stanów ekscytacji. Wasi znajomi będą mówić, że Was nie poznają. Może to i dobrze, przynajmniej, że Wasze życie zaczynało być mało interesujące? Uważajcie jednak na fałszywe komplementy i próby podlizywania się Wam. Ktoś się chce wkupić w Twoje łaski, zdobyć twoje zaufanie, niekoniecznie tylko dla samej przyjaźni...

RAK (22.06-22.07)



Tegoroczny kwiecień was nieźle biegowi! A jednak! Marzyłeś już o wakacjach i o pozostawieniu wszystkich spraw swemu biegowi. A jednak! Trzeba będzie wziąć się mocno w garść i zadziałać, w pewnej bardzo poważnej sprawie osobistej. Nie pozostawiajcie teraz pewnego obowiązku „na później”. To dobry czas na podjęcie decyzji. Nie zawierajcie tylko umów, do których nie jesteście od dawna przygotowani i uważajcie znajomych, którzy Wam obiecali pewną usługę. Być może wielkie słowa nie dadzą. Trzeba mieć inne rozwiązania, na wszelki wypadek. Życie będzie wymagać Waszej osobistej inicjatywy, nie polegania na innych. Dobrze będzie jeśli wyjdziecie poza krąg dotychczasowych znajomości i koneksji. Potrzebne Wam będzie otwarcie się na świat i poszukiwanie na nieznanym Wam dotąd terenach. Nie obawiajcie się nowości, świat Wam będzie sprzyjał.

LEW (23.07-23.08)



Nie stawiaj się, nie utrudniaj innym życia, ze względu na własne złe humory. Czasem dla dobra sprawy, której cel jest ci tak bliski trzeba poświęcić osobiste ambicje. Czasem też, zamiast się spierać i udawadniać swoją inteligencję, trzeba poszukać drogi porozumienia z innymi. Jeśli pokonasz własną niecierpliwość, przekonasz się, jak bardzo się zgadzasz z rzeczywistością z osobami, które wcześniej wydały ci się Twymi największymi rywalami. Musisz się teraz czemuś czy komuś podporządkować, ale przecież nie oznacza to, że trzeba się całkowicie wyrzec siebie. Cierpliwe Lwy odnajdą swoją drogę i zabezpieczą przy tym swoje własne interesy.

Pewne dodatkowe obowiązki w tym tygodniu zajmą im kompletnie czas, ale zapewnią także dopływ gotówki.

PANNA (24.08-23.09)



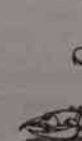
Po okresie przygnębienia nadejdzie przejaśnienie. Panny nieco radośniej przystąpią do pracy. Sprawy z zeszłego tygodnia będą jednak wymagały ostatecznego, kompletnego wyjaśnienia. Tak więc nie ma mowy o jakiejś ucieczce przed rzeczywistością, która Was wszędzie dogoni, tym bardziej, że ci przecież na tym bardzo zależy. To, do czego Panna podejście teraz z sercem, wykona w sposób prawie doskonały. Będzie to więc dobry okres twórcy, sprzyjający podniesieniu własnego wizerunku w oczach innych ale także i w swojej własnej ocenie. Panny - mężczyźni natomiast powinni trzymać na uwadze swe uczucia. Grozi im bowiem burliwa, niesamowita perypetia erotyczna, która mogłaby się przerodzić w ciągłą się za Wami latami kłopot i ciężar. U Panien - kobiet Wenus nie jest tak groźna i nie zastawia na nie na razie takich zasadzek.

WAGA (24.09-23.10)



Dla Wag nadchodzący tydzień będzie okazją do spokojnej pracy, nauki, krzątania domowej i rodzinnego życia. Będą się one najlepiej czuły w swoim własnym środowisku, wśród ludzi bliskich, znanych i zaufanych. Nieznane i niepokojące pociągają ich nie będzie. Stąd też będą mieć skłonność do odrzucania niepewnych i dziwnych propozycji, które zresztą okazałyby się dla nich później żgubne lub po prostu bardzo niekorzystne. Rozsądne i spokojne wagi będą w tym tygodniu przykładem mądrości życiowej i będą ostoją dla reszty krewnych i domowników. Wagi będą uciekać w stałe więzi i potrzebować będą czułości stałego, zaufanego partnera. Uzyskają od niego opiekę i potrzebę pomocy. Te, które ułożyły sobie już życie będą zadowolone i czas ten zaliczą do najlepszych pod względem emocjonalnym.

SKORPION (24.10-22.11)



Skorpiony powinny teraz śmiało planować swoją przyszłość zgodnie ze swymi zamysłami i najszybszymi marzeniami. To dobry okres na ułożenie sobie przyszłości, a podwaliny, jakie teraz położycie pod swą karierę będą trwałe i stabilne. Możecie też liczyć na to, że właśnie teraz uda się pogodzenie czy powrót do osoby, z którą dawno temu, z twojej winy coś ci nie wyszło. W tym czasie wiele zostanie Skorpionom wybaczonego, wiele zapomnianego, na przykład choćby ze względu na ich urok osobisty. Oczywiście inicjatywa musi wyjść od ciebie, choć możesz liczyć też na wiele gestów pojednania ze strony innych.

STRZELEC (23.11-22.12)



Marzysz o porządku, o spokoju a uszeregowaniu pewnych spraw. Uda ci się je pomyślnie przeprowadzić, ale nie licz na porządek, w tych dniach otaczać cię bowiem będzie chaos. Mimo to wszystko ułoży się gładko a twoje obawy okażą

się ostatecznie bezpodstawne. Poza to będziesz się cieszyć spokojem duszy i będziesz postępować zgodnie ze swymi zasadami. Tydzień ten przyniesie ci wiele satysfakcji. Odegrasz kilkakrotnie ważną rolę w sporcie. Uda ci się być dobrym mediatorem dzięki obecnej wewnętrznej harmonii. Dobrze będzie wykorzystać ten czas na rozpoczęcie od nowa pewnych spraw, które pozostawiają wiele do życzenia. Do tego jednak Strzelcowi potrzebna jest odwaga cywilna i wielkie samozaparcie. Warto, bo ci którzy zechcą przeszłość odsunąć w zapomnienie staną z nią znów twarzą w twarz.

KOZIOROŻEC (22.12-20.01)



Koziorożce znajdują się w swoim towarzystwie i spadnie na nie obowiązek poprowadzenia pewnych spraw. Skupi się na nich uwaga wielu osób, będą obiektem oceny, dyskusji i plotek. Nie unikną zainteresowania innych wobec ich własnych spraw. Wobec tego będzie bardzo istotne by uważnie słuchały pewnych wskazówek, dokładnie się stosowały do pewnych założeń nie lekceważąc ich. Ważne jest, by zamysłuś o tym, jak oceniają Was inni, wykonać swe zadania w wielkim skupieniu i z precyzją. Dobre osiągnięcia w pracy w tym czasie zaprezentują w przyszłości, ale i wszelkie błędy będą zauważone i nie unikniecie rozliczenia się z nich przed innymi. Pewne chwile wahania, drobne nieporozumienia na tle osobistym mogą zawazyć na waszym samopoczuciu w tych dniach.

WODNIK (21.01-20.02)



Wiele osób spod tego znaku wyruszy przed siebie w nową przyszłość. Te dni będą wymagać od nich wielkiej wyobraźni i rozmachu, a także wielkiej mobilizacji energii. Sprzyjać temu będzie otoczenie wiążące z nimi wielkie nadzieje i obarczające Wodnika być może nawet zbyt dużymi oczekiwaniami. Od ciebie będzie zależało załatwienie czyjejś sprawy i nawet jeśli wyda ci się ona błaha i mało ważna to twoja decyzja, energia i zdecydowanie przyczynią się do większej pomyślności lub mizerii. Musisz działać z wielką delikatnością, nawet jeśli ci się wydaje, że osoba ta nie przywiązuje do Twojej roli w tej sprawie wielkiego znaczenia. Poza tym Wodnikowi czeka w tych dniach mnóstwo zupełnie nowych wrażeń, zobaczą i usłyszą rzeczy zupełnie nowe, prawdopodobnie także poznają wielu nowych znajomych.

RYBY (21.02-20.03)



Przed tobą kilka bardzo pomyślnych możliwości, ale nie możesz zbyt uparcie i twardo o nie walczyć. Pamiętaj, że co ci jest pisane, z pewnością będzie dla ciebie najlepsze. uzbroić się musisz w spokój i zaufanie do Opatrzności. Przede wszystkim nie tłum się, że możesz wyeliminować z gry kogós z swych potencjalnych wrogów. Wszelkie kłótnie czy spory będą działać na twoją niekorzyść, staraj się też bardzo by mimo pokus nie zbrukać sobie języka jakimiś niepewnymi plotkami. Pamiętajcie także, żeby okazać wdzięczność i pamiętać pewnemu swemu dobroczyńcy. Niedługo okaże się, że chcielibyście się znowu zwrócić do niego o pomoc. I jak będziecie wyglądać, skoro ostatnim razem nie usłyszal od Was nawet „dziękuję”?

**Ciesz się mamą!
Ciesz się tato!**

*fachowa opieka
dla maluchów*

- wyżywienie całodobowe
- program dydaktyczny
- gry i zabawy na świeżym powietrzu
- zajęcia na pływalni

**ZAPRASZAMY
DZIECI**

*w wieku od roku
do sześciu lat*
tel: 8235177
8836213

**Usługi transportowe
PRZEWOZY -
PRZEPROWADZKI**



**Zdżichu - tel: 3455784
tel.kom: 0938066962**

ATHENS TRANSLATION CENTER

Oficjalne tłumaczenia uznawane przez oba kraje. Zaświadczenia z potwierdzeniem notarialnym (dokumenty związane z podejmowaniem studiów, staraniami o pobyt i pracę na terenie Grecji, różne oświadczenia, poświadczenia i tym podobne).

Omonia, Ewpoifidos 14, 3 piętro (na przeciwko Ratusza Aten) czynne 10.00 - 18.00.
Tel. 22 22 826, 22 26 919. tel./fax 22 46 304.

Fryzjer Damsko-męski

Usługi w zakresie:
strzyżenie modne i klasyczne,
trwała farbowanie,
farbowanie balayage, kosmetyka włosów
uczesania ślubne
Przyjmuję codziennie od wrotka
do soboty w godz. 16.00-20.00

8659064
Pl. Amerykis ul.Thassou 20

OPA OPA KURIER

Z Polski zabieramy Was w każdy czwartek oto trasą którą jedziemy:
AUGUSTÓW-ROMŹA-LUBLIN-RZESZÓW-GDAŃSK-
DLSZTYN-WARSZAWA-PŁOCK-KIELCE-ŁÓDŹ-TORUŃ-
POZNAŃ-ZIELONA GÓRA-LEGNICA-WROCŁAW
możemy dostosować trasę do potrzeb klientów.
tel w Polsce: 0048603584915
tel. kom. w Atenach 0945 40 85 05

usługi video

Art photography
wesela chrzty
inne uroczystości
Zapewniamy także
obsługę fotograficzną
**PIOTR
TERESA**
tel. 92 20 020, 09371 74 833
0932 87 13 38, 0977 28 18 11

informator KA

Dziewczyna kowboja

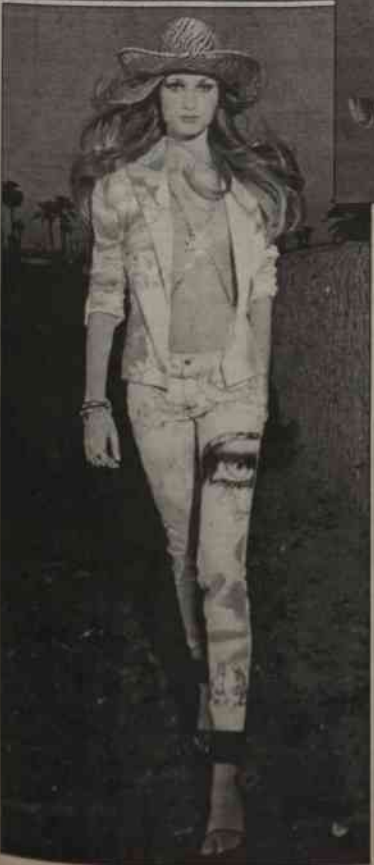
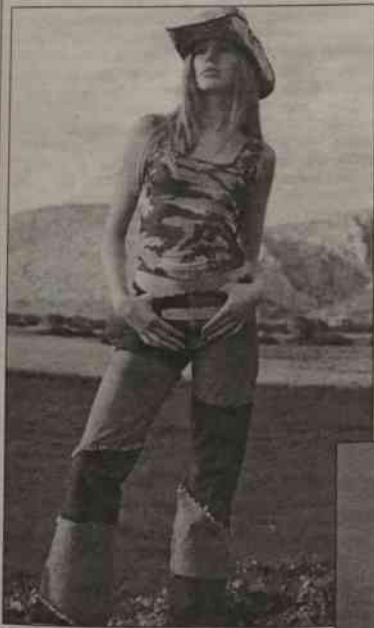
Tak się już składa, że co sezon mamy w modzie coraz więcej nurtów i coraz więcej swobody. Ale oczywiście nie oznacza to, że nie wiadomo, co właściwie jest „na topie”. Pamiętam jak kiedyś, w czasach ponurej komuny, w szacownym piśmie „Przekrój” pisała pani Hoff, nasze ówczesne guru w kwestii mody i gustu, że „teraz prawie wszystko będzie modne”. Pisano tak wtedy nam na pocieszenie, nam biednym kobietom o „bloku wschodniego”, które ani nie mogły nabyć jakiegos porządniejszego materiału, ani kupić nigdzie przyzwoitych butów czy innych dodatków, więc trzeba nas było jakoś podnosić na duchu, byśmy całkiem o siebie nie przestawały dbać.

Wspominam też dziś z łezką w oku, jak bacznie przyglądałyśmy się wówczas „szczęściarom” – koleżankom powracającym z Paryża od dawno tam osiadłych krewnych. Wracali z podniesionymi głowami, z szykiem, z walizkami bluzetek wielkich firm, z modnymi fryzurami, szalowymi džinsami, dodatkami, jakich u nas nie można było urzęd nawet w Pewex'ie. To co można było zrobić, by od nich zupełnie nie odstawać, to było „podglądnięcie stylu”. Skromnymi środkami (domowym farbowaniem, przesywaniem, kombinowaniem, wywracaniem do góry nogami schowków ze starymi szmatami) osiągało się w końcu niemalże wymarzony efekt.

Dzisiaj ładnie ciuchy, często nawet te „markowe”, bywają tanie jak barszcz i nie są obiektem naszych westchnień. Ale, zwłaszcza tu w Atenach z podziwem spoglądamy zawsze na młode eleganki powracające z wielkich europejskich stolic. Całą swą powierzchownością tchną wielkim światem, nowym stylem, o którym nie mamy pojęcia, my atenscy prowincjusze. Bo tu pachnie jednak prowincją. Nie widać stylu, choć ów styl dyktuje dziś przecież przede wszystkim wielkie kino, gwiazdy pop'u, ekscentryczni artyści a więc postacie globalnie popularne. Widać to i w ostatnich trendach. Ale trzeba się im przyrzeć z bliska.

A że zima się skończyła i jak wszystko w przyrodzie, mamy ochotę na zrzućcie starego kokonu, więc patrzymy z zainteresowaniem. A cóż tam nowego, interesującego dzieje się dziś w modzie?

Kobiety kierują się ku kilku tematom, które zdają się podbijać nasze serca. To powrót kobiecej wiotkości i wyrafinowanego zdobnictwa; graniczącej z kiczem lat 50-tych kokieteryj z jednej strony, z drugiej zaś dynamika i przebojowość młodych wyzwolonych pań, które emanują siłą, męskim zdecydowaniem i swobodą, i agresywnością stylu równocześnie.



W ramach tego drugiego nurtu mieści się wspomniana w tytule „dziewczyna kowboja” czyli stworzenie, które będzie starać się o pełne równouprawnienie u boku trapera czy raczej właściciela rancho, jakiegos takiego twardziela w typie Clinta Eastwooda.

To silna i pewna siebie Amerykanka, która przedkłada styl trapersko-wiejski ponad zdobną, zwiędną, sztuczną miejskość, odrzuca zupełnie rzeczy blade, tklivą romantykę, a spod jej wygodnego, praktycznego zewnętrznego okrycia i tak zawsze emanuje wspaniała, giętka, czarowna kobiecość.

To styl, który odrzuca wszelką błażostkowość jest więc nieco szorstki, choć nie brakuje mu szyku i uroku. Dzikie Zachód, groźna przyroda, twardzi ludzie – tą chmurność i równocześnie pewną prostolinijność wyraża taki szyk. Jego akcesoria to oczywiście nieśmiertelne, klasyczne džinsy, trochę sprane, zużyte, bo życie nie rozpieszcza, biodrówki podkreślające spokojny, kółkany krok jeźdźcy, wysmuklające szybko nogi, zgrabnie rozszerzające się nad kostką obutą w jakże seksowne, kobiece obuwie na obcasie.

Do nich nosi się krótkie, obcisłe podkoszulki, odsłaniające kuszająco pępek, podkreślające biust, odsłaniające silne ramiona; kossulkowe bluzy często „roboczo” przewiązane w pasie, z charakterystycznie rozłożonym kołnierzem, często odsłaniające spory, śmiały dekolt. Całość uzupełniają wspaniałe kapelusze (najlepiej prawdziwy cowbojski – ze skóry, można takto znaleźć np. na Płacu). Pasują do niego wszystko co się przyda właścicielowi



rancho, a więc długi, brezentowy (a lepiej skórzany) płaszcz, buty – cowboj'ki oczywiście, ale może to być cokolwiek wygodnego, wielkie traperskie torby, indiańskie narzuty, kurtki z frędzlami. Główną ornamentykę stanowią hafty i skromna biżuteria z indiańskich paciorków.

Styl rozpropagowała jakiś czas temu Madonna, ale oczywiście nie musi się koniecznie łączyć z tą zamierzonym prowokującym wulgaryzmem starszej się gwiazdy pop. Mi osobiście przywołała na myśl romantyczne westerny, przygody opisane w tomiskach Karola Maya, J. Curwood, poszukiwanie skarbów, wielkie wyprawy w dziki łąd i kojarzy się z młodością, sprawnością i jakąś tęsknotą za fantazją i swobodą.

Zabrzmii to przewrotnie, ale w moim odczuciu to styl ogromne kobiece kobiecością chłopięcą, dojrzewającą dopiero, silną jak zielone pnące. Taki styl dziewczyny niezależnej, pewnej siebie, ambitnej, poszukujących starcia z życiem, kochającą przygody, trochę dzikiej i bardzo tajemniczej. Może akurat więc coś w sam raz dla nas na wspaniale długie greckie wakacje?

Ma.



Imm. Support Office

Przygotowujemy zbiór, niezbędnych dokumentów do otrzymania legalnego pobytu w Grecji
Konsultacje i pomoc prawnicza w sprawach związanych z otrzymaniem obywatelstwa greckiego i rzetelną informacją, logiczne opłaty
Obsługa wszystkich regionów Grecji
Adres: N. SMIRNI,
ul. EL. VENIZELOU 83, 2 piętro.
tel: 9370669 - 9373523 - 9374158

INSTYTUT J. OBYCH

Uczymy szybko i efektywnie.
nauczanie intensywne: 1 miesiąc (55000 drach)
nauczanie 4 miesięczne (81000 drach)
KURS KOMPUTEROWY (nauczanie Windows, Word)
2 miesiące (70000 drach)
Po zakończeniu dyplom
Inf. codziennie
Tel: 82 33 694 - 6516574
ul. Achamon 43



Rahman znokautował Lewisa!

Zaspany, zaspany mistrz świata wagi ciężkiej uznawany za boksera nie do pokonania - Lennox Lewis, który sam siebie nazywa "Lwem" - został znokautowany jednym potężnym ciosem Hasima Rahmana. Stracili tytułu mistrza świata wersji WBC, IBF i szansę na pojedynek z Mike'em Tysonem

Jak się przyjeżdża do Afryki zbyt pewnym siebie, można zostać znokautowanym. Tak już raz zdarzyło się młodemu chłopakowi o nazwisku Foreman - powiedział słynny pięściarz George Foreman przed walką Rahmana z Lewisem.

Faktycznie Lewis, Jamajczyk z upodobania, Brytyjczyk z urodzenia, Kanadyjczyk z wychowania, zrobił wszystko, aby zniechęcić do siebie kibiców i narazić się na ciężki nokaut. Przyjechał do RPA dwa tygodnie po Rahmianie, lekceważąc położenie Johannesburga wysoko nad poziomem morza, ważąc najwięcej w karierze (114 kg). Arogancja Lennoxa i członków ekipy, którzy spóźniali się na wszystkie konferencje, odwzywali treningi i w ogóle zachowywali się jak rozpieszczone gwiazdy, zraziła do niego media w RPA.

Do tego "Lew" miał potężne zalety w treningu. Jeszcze kilka dni przed wyjazdem kręcił sceny do filmu "Ocean Eleven" z Julią Roberts, Georgem Clooneyem i Bradem Pittem. Na ekranie będzie toczył walkę z Władimirem Kliczką. Prawdopodobnie był na planie wielokrotnie szybszy niż w Afryce. No i mógł zawsze skorzysta z dublera. Na domiar złego na potrzeby amery-



Hasim Rahman po pokonaniu Lennoxa Lewisa.

kańskiej telewizji HBO pojedynek rozpoczął się o 5 nad ranem miejscowego czasu i to było widać po Lewisie. Na jego nieszczęście wszystko rozstrzygnęło się w ciągu kilku sekund. Przy owacji 6-tysięcznej publiczności stłoczonej w BigTop Arena w Carnival City opadał Johannesburg, krzyczącej "Hasim! Hasim!", Rahman dał bokserki koncert godny muzyki Rachmaninowa.

- Taki jest boks. Lennox w całej walce nie popełnił błędów. Po prostu otrzymał jeden cios - powiedział jego trener Emmanuel Steward. Ale jaki cios!

Rahman po dwóch minutach piątej rundy, kiedy już jego lewe oko było ciężko opuchnięte, odsunął się od ciężko sapiącego ze zmęczenia

mistrza świata, jakby dając sobie miejsce do zadania ciosu. Lewis z opuszczonymi rękoma i uśmiechem często widzianym u boksistów z Jamajki próbował niezdarnie lewą ręką odgonić nadciągające uderzenie Rahmana. Niestety dla siebie, nie odgonił. Rahman zdążył wziąć zamach, wyprowadzić cios z dynamicznym skrętem ciała i pięść dotarła do podbródka Lewisa z największą prędkością. Tylko genetyce - grubemu karkowi - Lewis zawiadziła to, że głowa została mu nadal na końcu szyi. Bezwładnie opadł na deski i właściwie mogło się zdawać, że długo nie wstanie. Mimo to nadszpidziewanie szybko zaczął się podnosić. Później mówił, że zdążył dojść do siebie przed skończeniem licze-

nia. Sędzia jednak przerwał pojedynek. Kiedy Lewis próbował wstać, Rahman z szerokim uśmiechem na twarzy tańczył wokół ringu, zaś publiczność trochę zaskoczona zamilkła.

- Nie mogę w to uwierzyć, po prostu nie mogę w to uwierzyć - powtarzał Lewis tuż po walce. Jednak na konferencji prasowej znów był pewny siebie. - Wróć i znokautuj go - groził Rahmanowi.

W kontrakcie, jaki podpisali pięściarze, jest klauzula o rewanżu. Początkowo Rahman w euforii po niespodziewanym zwycięstwie krzyczał: "No Tyson - Lewis", sugerując, że teraz czas na walkę Tyson - Rahman. Ale już na konferencji prasowej Rahman mówił: - Lennox dał mi szansę, więc byłoby fair, dając mu rewanż. Lewis też musi zapomnieć o Tysonie i 100 mln dol. w puli nagród. - Nie ma mowy o Tysonie, zanim nie skończy się sprawa z rewanżem z Rahmanem.

Na szczęście dla Lewisa niewielu ludzi na świecie oglądało jego upokorzenie w pełnej krasie. Nawet w RPA pojedynek toczył zaciętą telewizyjną rywalizację z innym wydarzeniem. W Nowej Zelandii grała miejscowa drużyna Canterbury Crusaders z Golden Cats (z RPA) w rugby. Pojedynek bokserów przyciągnął przed telewizory 1,5 mln widzów. Światowe agencje uznały porażkę Lewisa za jedną z największych sensacji w historii boksu.

Frank De Boer typuje Koemana na trenera Barcelony

Barcelona - Holenderski obrońca hiszpańskiego klubu piłkarskiego, Barcelona, Frank de Boer wypowiadał we wtorek swego rodaka, byłego gracza Barcelony - Ronald Koemana, jako przyszłego trenera Katalończyków. Barcelona zwolniła w poniedziałek Llorenca Serre Ferrera, po przegranej zespołu w ligowym meczu z Osasuną (w trzy dni po porażce z Liverpoolem: w półfinale Pucharu UEFA) i posada trenera w katalońskim klubie jest wolna.

De Boer uważa, że Koeman, obecny trener Vitesse Arnhem, był obrońcą Barcelony, byłby najlepszym kandydatem na następcę Hiszpana, obok szkoleniowca Valencií Hectora Cuper'a i trenera Arsenalu, Francuza Arsene'a Wengera. "Są trzy nazwiska, o których się teraz mówi. Hector Cuper z Valencií to świetny trener. Poza tym, gdy widzę w telewizji Arsene'a Wengera i słyszę, jak on mówi o futbolu, jestem przekonany, że to dobry trener. Dalej jest Koeman, który grał w reprezentacji Holandii. Znam go dobrze, to miły człowiek i wie bardzo dużo o futbolu. Na jego wizję, co uważam za bardzo ważne, jest bohaterem Barcelony, strzelcem zwycięskiej bramki na Wembley przed Pucharu Europy w 1992 r. w meczu z Sampdoria" - napisał F. de Boer w internecie. (PAP)

Janusz Kulig wygrał Rajd Elmot

Świdnica - Janusz Kulig z pilotem Jarosławem Baranem (Ford Focus WRC) wygrali w niedzielę w Świdnicy 29. Rajd Elmot, drugą eliminację mistrzostw Polski. Broniący tytułu mistrza kraju Kulig wyprzedził drugiego na mecie Leszka Kuzaję (Toyota Corolla WRC) o ponad dwie minuty. Trzecie miejsce zajął Krzysztof Hołowczyc (Peugeot 206 WRC) ze stratą ponad czterech minut. W grupie N zwyciężył czwarty w klasyfikacji generalnej Sebastian Frycz (Mitsubishi Lancer EVO V).

Nadzwyczajne środki bezpieczeństwa podjęte przez organizatorów rajdu dały efekty - na trasie nie było większych problemów z kibicami, który w ogromnej większości stosowali się do poleceń służ porządkowych, zajmując miejsca wyznaczone dla publiczności i nie zakłócając przebiegu imprezy.

Rajdy są jednak sportem niebezpiecznym głównie dla samych zawodników. Na trasie Elmotu doszło w sobotę do poważnego wypadku załogi jadącej samochodem Cinquecento. Auto wyleciało z drogi i kołując wpadło do potoku. Kierowca - Grzegorz Kobos, debiutujący zresztą w rajdowych mistrzostwach Polski, doznał poważnych obrażeń i do niedzieli nie odzyskał przytomności. Poszkodowany zawodnik przebywa na oddziale neurochirurgii szpitala w Wałbrzychu, a jego stan lekarze określają jako ciężki.

W mistrzostwach Polski prowadzi zwycięzca Rajdu Zimowego - Leszek Kuzaj przed Krzysztofem Hołowczycem i Januszem Kuligiem. Kulig, który rozpoczął pechowo, rozbijając samochód podczas piątkowego odcinka testowego. W rajdzie jechał już szczęśliwie i bez awarii, które nie oszczędzały jego rywali.



Krakowski kierowca uzyskał po pierwszym dniu wyraźną przewagę i ostatnie, niedzielne odcinki pokonał już spokojnie, nie podejmując zbyt niegroźnego ryzyka.

Drugi dzień był pechowy dla Leszka Kuzaję, który przez dwa niedzielne odcinki jechał z niesprawnym układem hamulcowym, tracąc do Kuliga ponad półtorej minuty. Hołowczyc uszkodził oponę na 14 odcinku i dojechał do jego mety na samej feldzie, co kosztowało go około minuty straty.

Pech nie ominął znakomicie jadącego w pierwszym dniu Marcina Turskiego (Mitsubishi Lancer). Prowadzący w grupie N Turski złapał gumę tuż po starcie do 15 OS, wraz z pilotem zmieniali na odcinku koło i stracili około trzech minut, spadając z czwartego na ósme miejsce w klasyfikacji generalnej i na czwarte w grupie N.

W niedzielę warunki na trasie były już znacznie lepsze, tylko miejscami przeskądzała zawodnikom mgła, przestał wreszcie padać deszcz. "Wstrzeliśmy się w +10+ z oponami

- powiedział po rajdzie Janusz Kulig. - Warunki były dziś lepsze, jedynie w okolicach Wałimia było trochę mgły. Leszek (Kuzaj) miał problemy z samochodem i w kofcówce rajdu byliśmy już w komfortowej sytuacji, mając ponad dwie minuty przewagi." "Trzy pierwsze niedzielne odcinki były dla mnie bardzo trudne - podsumował swój występ lider klasyfikacji mistrzostw Polski, Leszek Kuzaj. - Jechać bez hamulców w takich warunkach to jest rzeczywiście problem. Swoje przeżyłem..."

Krzysztof Hołowczyc, który w sobotę wieczorem przypomniał o swych umiejętnościach, wygrywając trudny technicznie odcinek na ulicach Świdnicy, narzekał na pecha: "Jakoś w tym rajdzie nie dopisuje nam szczęście. Na pierwszym OS-ie złapał się kapcia, na drugim, po nawrocie, zgąsł samochód, co kosztowało nas utratę kolejnych sekund. Miałem problemy z oponami. Nie mamy takich gum, które mogłybyśmy stosować przy temperaturach poniżej 10 stopni. W swoim samochodzie czuję się jednak coraz lepiej." (PAP)

Milion dolarów dla rodziny Jacobs za sukces Silvano

Hongkong - Tradycyjną gonitwę jeździecką w Hongkongu wygrał ogier Silvano dosiadany przez austriackiego dżokeja 29-letniego Andreasa Subonicsa, a jego właściciele, rodzina Jacobs, zainkasowała nagrodę w wysokości miliona dolarów. Silvano wyprzedził należących do ścisłego grona faworytów Jim and Tonic (dżokej Francuz Gerald Mosse) oraz Indigenou (Wei-chong Marwing). Wyścig o puchar królowej Elżbiety II na dystansie 2000 metrów obserwowało 55 tysięcy widzów. To już trzeci udany występ Silvano, który poprzednio triumfował w Pucharze Singapuru oraz uplasował się na trzecim miejscu w prestiżowym Sheema-Classic w Dubaju. (PAP)

Zmiany w Eurolidze koszykarek, Puchar Saporty i Koraca bez zmian

Messyna - Komisja do spraw Pucharów Europejskich Międzynarodowej Federacji Koszykówki (FIBA) zaproponowała zmiany w systemie rozgrywek Euroligi koszykarek i nie łącznie rozgrywek Pucharu Saporty i Koraca koszykarskiej. Dla polskiej żeńskiej koszykówki istotną decyzją jest pozostawienie rozgrywek pucharu Saporty i Koraca w niezmienionej formie, co daje możliwość startu większej liczby polskich drużyn, niż w przypadku połączenia rozgrywek dwóch pucharów. Takie rozwiązanie planowano wprowadzić początkowo w najbliższym sezonie 2001/2002.

Rozgrywki Pucharu Saporty i Koraca zostaną utrzymane jako dwie osobne rywalizacje w następnych dwóch sezonach.

Jedną zmianą w formule rozgrywek Pucharu Saporty jest system rozgrywania finału. Zamiast jednego meczu finałowego odbędzie się turniej finałowy - Final Four z udziałem czterech najlepszych drużyn wyłonionych w dwóch fazach play off (taki system obowiązuje obecnie w SuproLidze). W Pucharze Saporty, tak jak w tym sezonie, zagrają 24 zespoły w czterech grupach. W systemie rozgrywania Pucharu Koraca oraz Ronchetti koszykarek nie planuje się wprowadzenia żadnych zmian. W obydwu 32 zespoły zagrają w ośmiu czterozespo-

łowych grupach. Finałowa dwójka zagra mecz i rewanż.

Zmianie ma natomiast ulec system rozgrywek Euroligi koszykarek. Komisja Pucharów Europejskich zaproponowała powrót do formuły sprzed roku: dwie grupy po osiem drużyn, pierwsze cztery zespoły z każdej grupy awansują do play off - czterech finalistów. Rywalizacja w 1/4 finału wyłoni uczestniczki turnieju finałowego - Final Four. Turniej rozegrany zostanie na parkiecie jednego z finalistów.

W 16-zespołowej Eurolidze koszykarek w sezonie 2001/2002 pewne miejsce mają już zagwarantowane trzy pierwsze drużyny finału Euroligi z 2001 roku: CJM Bourges, Olympic Valenciennes, MIZ-o Peci Pecs, finalistki Pucharu Ronchetti: Familia Schio (Włochy) i Botasspor Adana (Turcja).

11 pozostałych drużyn zostanie zakwalifikowanych na podstawie rankingu prowadzonego przez FIBA z tym, że po dwa zespoły z jednego państwa będą mogły wystawić kraj zajmujące pierwsze i drugie miejsce w rankingu.

Wszystkie postanowienia Komisji Pucharów Europejskich przedstawione w Messynie muszą uzyskać aprobatę członków - federacji FIBA podczas generalnego zebrania, które odbędzie się w maju. (PAP)

MS - opinie: gracie piękny, radosny hokej Awans do światowej elity hokeja

Grenoble - Polscy hokeiści zrobili furorę w Grenoble. Za swą grę zbierają gwiazdki. W sobotę Polacy wygrali z Litwą 13:2 i po dziewięcioletniej absencji powrócili do światowej elity. W 2002 roku grać będą w mistrzostwach świata w Szwecji.

Gracie piękny, radosny hokej - to zdaniem trenera Wiktora Pysza najczęściej wypowiadane słowa przez składających gratulacje. Awansu do przyszłorocznych mistrzostw świata gratulował w sobotę prezydent IIHF Rene Fasel, a także przewodniczący komitetu organizacyjnego mistrzostw Mirosław Subrt.

"Z prezydentem (IIHF) zrobiliśmy 'niechciane' spotkanie, gdy gratulował nam awansu" - powiedział prezes PZHL, Zenon Hajduga, który w piątek dołączył w Grenoble do reprezentacji. Wiktor Pysz, uradowany z awansu drużyny, powiedział, że na objawy większej radości przyjdzie czas w Polsce, po powrocie z mistrzostw. "Chcemy wygrać jutrzejszy mecz z Francją - dzisiaj więc będziemy się skromnie cieszyć, i to także z okazji 26 urodzin Krzysztofa Śmielowskiego".

"Nie da się jednak ukryć, że rozpię-

mnie wielką radość. Spełniło się moje marzenie - doprowadziłem reprezentację Polski do światowej elity. Cieszy mnie jednak nie tylko ten fakt, ale i styl, w jakim Polacy awansowali. Zawsze słyszę słowa - gracie radosny, piękny, skuteczny hokej, z głową, bez chamskich fauli" - dodał. Trener Wiktor Pysz nie chciał wymieniać zasług poszczególnych zawodników w sukcesie reprezentacji Polski. Zwrócił jednak uwagę na rolę, jaką w drużynie odegrał Andrzej Szubert, mający 40 lat hokeista z Bremerhaven. "Szubert - to lider, duch zespołu. Dobrze też grał Patryk (Pysz, syn), Jacek Płachta, bramkarz Tomasz Jaworski. To wyróżniający się zawodnicy, ale i pozostali wypełnili swoje zadania - nie w stu, ale w dwustu procentach. W Grenoble staliśmy się rewelacją mistrzostw. Podkreślają to wszyscy. Zwracają przy tym uwagę, że reprezentacja Polski, jako jedyna, we wszystkich meczach grała czterema piętami" - powiedział Wiktor Pysz.

Trener dodał, iż polscy hokeiści zrobili furorę. Na zawodników spadły liczne oferty gry - z klubów francuskich, duńskich. "Jutro przyjadą

jeszcze Niemcy, którzy zainteresowali się sukcesami polskiego hokeja. Chciałbym, aby nasi zawodnicy grali w zagranicznych klubach, by ustabilizowali się finansowo. Znamy przecież sytuację polskich klubów, niektórzy zawodnicy nie otrzymali zaległych pensji. Obawiam się jednak, że szefowie klubów stosując takie zwane ceny zaporowe przy ustalaniu kwot kontraktu i uniemożliwią zmianę barw klubowych" - dodał.

Leszek Lejczyk, dyrektor sportowy PZHL, były trener reprezentacji Polski, zwrócił uwagę na fakt, że o wyniku drużyny decyduje trener. "To ogromna zasługa trenera w tym, że doskonale przygotował drużynę pod względem fizycznym i taktycznym".

Ostatnio sprawa posady trenera reprezentacji wzbudziła wiele emocji w środowisku hokejowym. Czech Frantisek Voborny przed kilku dniami poinformował, że od nowego sezonu będzie prowadził reprezentację Polski. Będzie pracował w Polsce, ale na razie związał się z drużyną mistrza kraju, Dworami Unią Oświęcim. Prezes PZHL powiedział, iż w tej sprawie, kto będzie trenerem reprezentacji, nie została podjęta żadna



decyzja. "Wszystkim szukającym sensacji mówię, że trener Pysz w +nagrodę+ za awans do światowej czołówki nie dostanie +kopa". Ponadto należy wykorzystać obecność w Polsce takiego fachowca, jakim jest trener Voborny - jako konsultanta w PZHL". A jakie jest zdanie trenera Wiktora Pysza o ewentualnym następcy? "Na razie sprawa ta mnie nie interesuje. Teraz cieszę się z mojego, i drużyny, wielkiego sukcesu, o którym przecież marzyłem" - powiedział w rozmowie telefonicznej z PAP.

"Próbowałem wyjaśnić wszystkie sprawy związane z moim kontraktem. Chciałem zakończyć go wcześniej, przed mistrzostwami świata. Mój menadżer był jednak ostrożny, obawiał się, by coś się nie stało w tym okresie. A ja prowadziłem z nim rozmowy w Bostonie" - dodał.

Czerkowski powiedział, iż sprawy jego kontraktu z New York Islanders nie zostały doprowadzone do końca. "Rozstrzygnąć się może za dwa tygodnie, może za dwa miesiące. W tej sytuacji zdecydowałem się przyjechać do Polski. W klubie jest teraz do rozwiązania wiele spraw, nie tylko sprawa Czerkowskiego" - mówił. Hokeista Islanders powiedział, iż jest mu przykro, gdy po przyjeździe do kraju wyczuwał w prasie kierowane pod jego adresem słowa krytyki, w tym od trenera reprezentacji Wiktora Pysza.

"Nie wiem dlaczego niektórzy ludzie nie rozumieją, iż najpierw musiałem załatwić sprawy związane z kontraktem. Wystąpiłem w poprzednich mistrzostwach świata w reprezentacji, ponieważ chciałem pomóc drużynie. Osiągnąłem w hokeju wiele i nie potrzebuję już reklamy poprzez grę w reprezentacji. Dzisiaj się cieszę z awansu polskich hokeistów do mistrzostw świata. Myślę, że ten sukces przyczyni się do zwiększenia popularności hokeja w Polsce. Drużyna awansowała, a ja przynajmniej nie mam wyrzutów sumienia, że nie przyjechałem na mistrzostwa świata" - dodał. (PAP)

1. liga piłkarska - podsumowanie

Warszawa - Wisła Kraków po zwycięstwie 2:1 nad Odrą Wodzisław w 21. kolejce ligowej umocniła się na prowadzeniu w tabeli piłkarskiej ekstraklasy. Krakowska drużyna ma sześć punktów przewagi nad dwoma najgroźniejszymi rywalami.

Jednak nie mecz Wisły był wydarzeniem 21. kolejki. Uwagę wszystkich przyciągało piątkowe spotkanie w Warszawie, gdzie Legia podejmowała Pogoń Szczecin. Stawką tego meczu było drugie miejsce w tabeli, rajmowane dotychczas przez szczytny zespół.

Legia wykorzystwała atut własnego boiska i szansę na awans w tabeli. Podopieczni Dragana Okuki, znani z tego, że przed ważnymi meczami potrafili się niezwykle zmobilizować, uchronili tak też i tym razem. Po ciętawym i stojącym na wysokim poziomie widowisku piłkarskim pokonali Pogoń 3:2.

Wojewnością bohaterem meczu przyłoczył Łazienkowskiej w stolicy był obrońca stołecznej drużyny Tomasz Jędrzejowski, który zdobył dla legionistów dwie bramki. Uwagę zwróciło jednak jeszcze inne wydarzenie - oto po siedmiu latach nieobecności w Legii i w polskiej lidze gola zdobył Wojciech Kowalczyk, były reprezentant kraju, olimpijczyk z Barcelony.

Wygrane Legia awansowała na drugie miejsce w tabeli, chociaż ma tyle samo punktów co Pogoń. O ukwiecie decyduje lepszy bilans bramkowy legionistów, ponieważ w spotkaniu obu drużyn na jesieni był remis 1:1.

Do niespodziewanej porażki przed tygodniem na własnym boisku z Ruchem Chorzów trzy punkty wymógł mistrz Polski Polonia Warszawa. "Czarne Koszule" zagrały w Plocku przeciwko swojemu byłemu trenerowi Stanisławowi Wdowczykowi, obecnemu szkoleniowcowi Orlenu. Natomiast na ławce trenerskiej warszawskiej drużyny siedział Albin Mikulski, były trener Orlenu. Po porażce 0:1 plocka drużyna coraz bardziej zagrożona jest spadkiem z ekstraklasy.



Rewelacyjnie w rundzie wiosennej spisuje się GKS Katowice. Na trybunach ośmiu stadionów zasiadło ok. 31 tys. osób. Wyniki: Legia Daewoo - Pogoń Szczecin 3:2 (2:2), Zagłębie Lubin - Górnik Zabrze 2:2 (0:1), Wisła Kraków - Odra Wodzisław 2:1 (0:0), Orlen Plock - Polonia Warszawa 0:1 (0:1), Ruch Chorzów - Stomil Olsztyn 4:1 (2:0), Ruch Radzionków - Widzew Łódź 1:0 (0:0), Śląsk Wrocław - GKS Katowice 0:1 (0:0), Groclin Dyskobolia - Amica Wronki 1:1 (0:0)

Także trzeci mecz z rzędu wygrał Ruch Chorzów, który w rundzie rewanżowej radzi sobie coraz lepiej. Chorowanie po uciążliwym tygodniowym zwycięstwie z Polonią Warszawa poszli za ciosem i w sobotę rozgromili u siebie Stomil Olsztyn 4:1. Ruch wiosenną rundę zaczynał na 14. miejscu w tabeli, teraz jest ósmy.

W niedzielę odbył się ostatni mecz 21. kolejki. W derbach Wielkopolski Groclin Dyskobolia Grodzisk Wlkp. zremisował 1:1 z Amiką Wronki. Spotkanie to nie miało żadnego wpływu na układ czołówek tabeli ekstraklasy.

W meczach 21. kolejki strzelono zostały 22 bramki. Sędziowie poka-

zali 18 złotych kartek. Na trybunach ośmiu stadionów zasiadło ok. 31 tys. osób.

Wyniki: Legia Daewoo - Pogoń Szczecin 3:2 (2:2), Zagłębie Lubin - Górnik Zabrze 2:2 (0:1), Wisła Kraków - Odra Wodzisław 2:1 (0:0), Orlen Plock - Polonia Warszawa 0:1 (0:1), Ruch Chorzów - Stomil Olsztyn 4:1 (2:0), Ruch Radzionków - Widzew Łódź 1:0 (0:0), Śląsk Wrocław - GKS Katowice 0:1 (0:0), Groclin Dyskobolia - Amica Wronki 1:1 (0:0)

Tabela:

mecze rozegrane; zwycięstwa; remisy; porażki; bramki zdobyte; bramki stracone; punkty zdobyte;	
1. Wisła Kraków	21 14 4 3 49-18 46
2. Legia Daewoo	21 11 7 3 33-17 40
3. Pogoń Szczecin	21 12 4 5 32-20 40
4. Hoop Polonia	21 11 4 6 29-18 37
5. GKS Katowice	21 7 10 4 22-14 31
6. Zagłębie Lubin	21 9 3 9 32-29 30
7. Amica Wronki	21 8 6 36-34 29
8. Ruch Chorzów	21 8 4 9 31-32 28
9. Widzew Łódź	21 7 5 9 27-34 26
10. Odra Wodzisław	21 7 5 9 24-32 26
11. Groclin Dyskobolia	21 6 7 8 23-25 25
12. Górnik Zabrze	21 6 5 10 20-23 23
13. Śląsk Wrocław	21 6 5 10 21-28 23
14. Stomil Olsztyn	21 6 4 11 17-32 22
15. Ruch Radzionków	21 7 1 11 18-36 22
16. Orlen Plock	21 5 4 13 23-42 18

(PAP)

Mariusz Czerkowski o sukcesie polskich hokeistów

Mariusz Czerkowski gratuluje reprezentacji Polski awansu do światowej elity. Czerkowski, grający w klubie NHL New York Islanders, w sobotę przyjechał do kraju. "Cieszę się z awansu reprezentacji. Mimo iż zaledwie od kilku godzin jestem w kraju, oglądałem mecz polskich hokeistów z Litwą. Myślę, że każdy z zawodników jest dumny z tego, że będzie się mógł pokazać w mistrzostwach świata, w gronie 16 najlepszych drużyn na świecie" - powiedział.

Mariusz Czerkowski grał w reprezentacji Polski w poprzednich mistrzostwach świata. Teraz nie wystąpił w drużynie narodowej - za Oceanem zatrzymał go sprawa kontraktu.

Dwa srebrne medale młodych zespołów siatkarskich

Warszawa - Dwa srebrne medale zdobyły polskie zespoły w mistrzostwach Europy w siatkówce kadetek i kadetów. W finałowym meczu, rozegranym w Ceskym Dubie, dziewczęta przegrały 2:3 (21:25, 21:25, 25:17, 26:24, 7:15) z Włoszkami. W finale turnieju chłopców Rosja zwyciężyła w Liberu Polskę 3:1 (25:20, 25:14, 25:27, 25:13).

"Gdyby przed rozpoczęciem mistrzostw Europy ktokolwiek zaproponował nam dwa srebrne medale wzięlibyśmy je w ciemno" - powiedział PAP kierownik polskiej ekipy Janusz Kamiński. - W trakcie turnieju apetyt rósł w miarę jedzenia. Bardziej wyrównany był mecz kadetek Polki po porażce w dwóch pierwszych setach, dwa następnego wygrali. Jednak w tie breaku nie miały już nic do powiedzenia. W eliminacjach Polki pokonały Włoszki 3:2.

"W finale z Rosją nie sposób było wygrać" - dodał Janusz Kamiński. - Nie można powiedzieć, że polscy siatkarze zaprezentowali się słabo. Jednak rywale fantastycznie spisali się w obronie. Ustawili wysoki blok. Wiele naszych ligowych zespołów miałyby problemy z odniesieniem zwycięstwa. Kadetki i kadeci są w większości uczniami Szkół Mistrzostwa Sportowego w Sosnowcu i Spale.

"Polskie wrozy szkolenia kadetów i juniorów, oparte na Szkołach Mistrzostwa Sportowego, są bardzo dobre" - powiedział PAP Alojzy Świderek, olimpijczyk z Monachium, który przez blisko 20 lat przebywał we Włoszech grając i trenując najlepszych klubów.

Nasza siatkarska młodzież do wieku maturalnego jest jedną z najlepszych w świecie. Ze szkół idzie do klubów i tam zaczyna się problem. Zbyt krótko jeszcze jestem w Polsce, żeby wyprowadzić się autorytatywnie, ale wydaje mi się, że w wykształceniu wysokiej klasy siatkarzy brakuje jednego elementu. Jest nim trening w klubie." (PAP)

POLSAT

RTL7

SOBOTA 28.4.01

06.00 Disco Relax 07.00 Dyżurny satyrk kraj 07.30 W drodze - magazyn programów religijnych 08.00 Tom i Jerry, serial animowany 08.25 Akademia przedszkolaka 08.40 Niezwykły Spiderman, animowany serial 09.05 Godzilla, serial przygodowy 09.30 Power Rangers, serial dla młodzieży 09.55 Disco Polo Live 10.50 Ogród okupienia, USA, Dramat wojenny 12.40 Wielkie BUM, USA, Komedia sytuacyjna. Filip i Flap 14.00 Roponośne oazy - film dokumentalny 14.30 Dyżurny Satyrk Kraju 15.00 4 x 4 15.30 Informacje 15.50 Idź na całość 16.50 Jezioro marzeń, USA, Serial tylko z nadajników naziemnych lub dekodów Polsat-u. 17.45 Ich trzech i dziewczyna, USA, Serial obyczajowy. Za zgodą rodziców 18.40 Informacje + Kurier TV 19.05 Życiowa szansa 20.00 Dwa światy 20.30 Miodowe lata - polski serial komediowy 21.00 Trancerzy, USA, Thriller sci-fi. 22.25 Okrutne ulice, USA, Serial sensacyjny. 23.15 Opowieści z krypty; USA, 23.45 Sekrety pokojówki; USA, Dramat erotyczny.

NIEDZIELA 29.4.01

06.00 Disco Polo Live 07.00 Ręce które leczą - program Zb. Nowaka 07.30 Jesteśmy - magazyn redakcji programów religijnych 08.00 Tom i Jerry, odc. 8 - serial animowany dla dzieci 08.30 Klub Stasia i Nel 09.00 Hugo - program dla dzieci 09.30 Power Rangers - serial dla młodzieży 19.55 Disco Relax 10.55 Sabrina, nastoletnia czarownica, serial komediowy 11.20 Dusza człowiek, serial komediowy. Tylko z nadajników naziemnych lub dekodów Polsat-u. 11.50 Potężne Kaczory, USA, Tylko z nadajników naziemnych lub dekodów Polsat-u. 13.40 Podwójna akcja, USA Serial fantasy. Niezwykła propozycja dla wielbicieli seriali "Herkules" i "Xena, wojownicza księżniczka". 14.30 Zakrecony, Pilot serialu komediowego 14.55 Cma w służbie człowieka - film dokumentalny 15.30 Informacje 15.50 Idź na całość 16.50 Rycerz nocy, USA, Serial akcji. 17.40 Dwa światy 18.40 Informacje + Kurier TV 19.05 Życiowa szansa 20.00 Zerwane więzi, serial 20.55 Morze wojny, morze miłości; USA, Epizod z wojny secesyjnej: walki na morzu, działalność szpiegowska; na pierwszym planie miłosny trójkąt 22.40 Na każdy temat - talk show 23.45 Magazyn Ligi Mistrzów (Tylko z nadajników naziemnych lub dekodów Polsat-u) 00.45 FIFA TV

PONIEDZIALEK 30.4.01

06.00 Piosenka na życzenie 07.00 Pokemon, serial animowany 07.25 Polityczne graffiti 07.40 Słoneczny patrol, serial przygodowy 08.35 Strażnik Teksasu, serial sensacyjny 09.30 Zbuntowany Anioł, Serial obyczajowy. 10.20 Cud miłości, serial 11.15 Słodka trucizna, Brazylia Serial obyczajowy 12.05 Dusza człowiek, serial komediowy Tylko z nadajników naziemnych lub dekodów Polsat-u. 12.35 Życiowa szansa 13.30 Dwa światy 14.30 Twój lekarz - magazyn medyczny 14.45 Wystarczy chcieć 15.00 Pokemon, serial animowany 15.30 Informacje 15.55 Słoneczny patrol, serial przygodowy 16.50 Strażnik Teksasu, serial sensacyjny 17.45 Cud miłości, Serial obyczajowy, 18.40 Informacje + Kurier TV 19.10 Zbuntowany Anioł, Serial obyczajowy. 20.00 Dwa światy 20.30 Życiowa szansa 21.25 Omen 3; USA, Trzecia część mistycznego horroru dotykającego wątek syna Szatana. Damien przekroczył trzydziestkę, jest miliarderm dającym do władzy nad światem i przygotowującym nadzieję swego ojca. Tylko egzorcysta De Carlo przeczuwa katastrofę. 21.30 Losowanie LOTTO 23.25 Informacje i biznes informacje 23.50 Polityczne graffiti 00.05 Bumerang 00.35 Magazyn Teatru Otwartego

WTOREK 1.5.01

06.00 Piosenka na życzenie 07.00 Pokemon, serial animowany 07.25 Słoneczny patrol, serial przygodowy 08.15 Zbuntowany Anioł, serial Argentyna 09.05 Magiczne lustro; USA, Fantasy. Dziewięcioletnia Mary Margaret, niczym Alicja w Krainie Czarów, przechodzi przez magiczne lustro 10.40 Przesuń się, kochanie; USA, Komedia sytuacyjna. 12.30 Adam i Ewa, odc. 93 - polski serial obyczajowy 13.00 Życiowa szansa 13.55 Projekt Alf; USA, Komedia sci-fi. 15.40 Xena, wojownicza księżniczka, serial przygodowy 16.25 Strażnik Teksasu, serial sensacyjny 17.15 Winnetou powraca, cz. 1 USA, Western 18.55 Informacje 19.25 Zbuntowany Anioł, serial 20.15 Adam i Ewa, polski serial obyczajowy 20.45 Dwa światy 21.20 Pociąg z forsą; USA, rodziców. Tylko z nadajników naziemnych lub dekodów Polsat-u. 21.30 Losowanie LOTTO 23.25 Przyjaciele; USA, 1999. Serial komediowy 23.55 Skróć Ligi Mistrzów Tylko z nadajników naziemnych lub dekodów Polsat-u. 01.05 Playboy 02.05 Różowa landrynka 02.35 Telewizyjne Biuro Śledcze

ŚRODA 2.5.01

06.00 Piosenka na życzenie 07.00 Pokemon, serial animowany 07.25 Xena, wojownicza księżniczka, serial przygodowy 08.15 Zbuntowany Anioł, serial 09.05 Projekt Alf; USA, Komedia sci-fi. 10.50 Winnetou powraca, USA, Western. 12.30 Adam i Ewa, polski serial obyczajowy 13.00 Zerwane więzi 14.00 Życiowa szansa 15.00 Pokemon, serial animowany 15.25 Słoneczny patrol, amerykański serial przygodowy 16.20 Strażnik Teksasu, serial sensacyjny 17.15 Winnetou powraca, cz. 2; USA Western 18.55 Informacje 19.25 Zbuntowany Anioł, serial 20.15 Dwa światy 20.40 Liga Mistrzów - półfinał (Tylko z nadajników naziemnych lub dekodów Polsat-u) 21.30 Losowanie LOTTO (w przerwie meczu) 22.35 Telewizyjne Biuro Śledcze 23.05 Przyjaciele, USA Serial komediowy 23.35 Skróć Ligi Mistrzów (Tylko z nadajników naziemnych lub dekodów Polsat-u) 00.40 Freejack USA, Thriller sci-fi. Kierowca wyścigowy wskutek wypadku trafia do Nowego Jorku roku 2009. Ratuje życie, ale ściga go łowca nagród Vacendak : zламаł zakaz podróży w czasie.

CZWARTEK 3.5.01

06.00 Piosenka na życzenie 07.00 Pokemon, serial animowany 07.25 Słoneczny patrol, serial przygodowy 08.15 Zbuntowany Anioł, serial 09.05 Wszystkie psy idą do nieba USA-Indylandia-Wielka Brytania, Animowany musical. 10.35 Winnetou powraca; USA, Western, 12.15 Disco Relax 13.15 Szaleństwa panny Ewy; Polska, 1984 Ekranizacja powieści Komela Makuszyńskiego. 15.00 Casper, serial animowany 15.25 Xena , wojownicza księżniczka, serial przygodowy 16.20 Strażnik Teksasu, serial sensacyjny 17.15 Duch taty ; USA, Komedia sensacyjna. 18.55 Informacje 19.25 Zbuntowany Anioł, serial 20.15 Adam i Ewa, polski serial obyczajowy 20.45 Dwa światy 21.20 Rykoszel ; USA, Film akcji. Nick Styles zastępca prokuratora okręgowego, odkrywa że bandyta terroryzujący miasto jest jego wieczny rywal Earl Blak . Po 7 latach wzięcia Blaka wychodzi, przepojniony żądzą zemsty. 21.30 Losowanie LOTTO 23.20 Sahara; Australia-USA, Tylko z nadajników naziemnych lub dekodów Polsat-u.

PIĄTEK 4.5.01

06.00 Piosenka na życzenie 07.00 Casper, serial animowany 07.25 Polityczne graffiti 07.40 Xena, wojownicza księżniczka, serial przygodowy 08.35 Strażnik Teksasu, serial sensacyjny 09.30 Misja w czasie 2, Serial science-fiction. 10.20 Cud miłości, serial 11.15 Słodka trucizna, Serial obyczajowy. 12.05 Przyjaciele, USA Serial komediowy 12.35 Adam i Ewa, polski serial obyczajowy 13.05 Disco Polo Live 14.05 Idź na całość 15.00 Pokemon, animowany serial 16.30 Informacje 15.55 Słoneczny patrol, serial przygodowy 16.45 Strażnik Teksasu, serial sensacyjny 17.45 Cud miłości, serial 18.40 Informacje + Kurier TV 19.20 Zbuntowany Anioł, serial argent. 20.15 Adam i Ewa, polski serial obyczajowy 20.45 Dwa światy 21.15 Fala 98; USA, Drapieżny i bezwzględny DJ lokalnego radia w LA gotów jest poświęcić wszystko za sukces swego skandalicznego talk-show. Wciąga do gry młodego DJ i swoją dziewczynę . Nikt nie potrafi go powstrzymać. Nawet śmierć. 21.30 Losowanie LOTTO 23.00 Informacje i biznes informacje 23.25 Polityczne graffiti 23.40 Różowa landrynka 00.10 Martwe zło 2: Księga demonów ; USA, 01.45 Playboy

06.00 Teledyski 07.00 Odjazdowe kreskówki 10.40 W poszukiwaniu dziewczęcej przyrody, serial przyrodniczy 11.30 Co za noc, komedia, Kanada 13.10 Klinika Uniwersytecka - serial obyczajowy 14.00 Rosyjski łącznik, film sensacyjny, Kanada/Wielka Brytania/Rosja 15.45 "Orki - drapieżniki, które poznałam" - dokument przyrodniczy 16.40 SeaQuest - serial fantastycznonaukowy 17.35 Słoneczny patrol - serial przygodowy 18.30 Śmieję się razem z nami - program rozrywkowy 19.00 Koncert zespołu Spice Girls 20.00 Bez fikcji: "Viagra miłość na receptę" - magazyn. 21.00 Rzeźbiarka, thriller, USA Młoda artystka postanawia podporządkować życie swojej pasji i rozpocząć studia w jednym z najbardziej renomowanych instytutów sztuki w San Francisco. 22.50 Emmanuelle 4 . film erotyczny, Francja 00.35 Serfikcji: "Viagra - miłość na receptę" - magazyn 01.25 Zagubiony Capone, film kryminalny, USA 03.00 Emmanuelle 4 , film erotyczny, Francja

06.00 Teledyski 07.00 Odjazdowe kreskówki. 10.15 Śmieję się razem z nami - program rozrywkowy 10.45 "Orki - drapieżniki, które poznałam" -dokument przyrodniczy 11.45 Wieczna reklama - program informacyjno-rozr. 12.15 Gdy odszedł Jimmy , dramat, USA 13.50 SeaQuest - serial fantastycznonaukowy 14.40 Dotknięcie Meduzy , thriller fantastycznonaukowy, Wielka Brytania 16.35 Zdumiewające zwierzęta -serial przyrodniczy 17.35 Cobra - oddział specjalny - serial policyjny 18.30 Śmieję się razem z nami - program rozrywkowy 19.00 Misja specjalna Powrania - magazyn reporterski 20.00 Zagubiony Capone , film kryminalny, USA 21.45 Wio Doo horror, USA Andy przenosi się do college'u w innym mieście, żeby być razem ze swoją dziewczyną. Z czasem odkrywa jednak, że jego koleżdy są wynajmami tajemniczego kulta. Chcą za pomocą obrzędów czarnej magii zapewnić sobie wieczne życie. I nie są to wcale studentki żarty... 23.30 Sekta z Marakeszu, film erotyczny, Francja 01.05 Cobra - oddział specjalny - serial policyjny 01.55 Misja specjalna: powrania - magazyn reporterski 02.40 Wio Doo, horror, USA

06.00 Teledyski 07.00 Odjazdowe kreskówki. 08.45 Zdumiewające zwierzęta -serial przyrodniczy 09.40 Izabella - telenowela 10.30 Dotknięcie Meduzy, thriller fantastycznonaukowy, Wielka Brytania 12.25 Teleshopping 13.25 Gliniarze na motorach - serial policyjny 14.20 Izabella - telenowela 15.10 Odjazdowe kreskówki 17.35 Gliniarze na motorach - serial policyjny 18.30 W akcji - magazyn sensacji 19.00 Wzywam dr Brucknera - serial medyczny 20.00 Donato i córka, film akcji, USA Ojciec i córka, oboje policjanci, razem prowadzą śledztwo w sprawie seryjnego mordercy grasującego na ulicach Los Angeles. 21.45 Strefa śmierci film sensacyjny, Wielka Brytania Matthew Palmer jest bardzo sprawnym i bezlitosnym zabójcą, pracującym dla zbrodniczej organizacji. Kiedy jednak poznaje tę jedyną kobietę i zakochuje się w niej bez pamięci, chce zrezygnować z pracy. 23.35 Wzywam dr Brucknera - serial medyczny 00.30 Donato i córka, USA 02.05 Strefa śmierci, film sensacyjny, Wielka Brytania

06.00 Teledyski 07.00 Odjazdowe kreskówki 09.25 Teleshopping 09.55 Śmieję się razem z nami - program rozrywkowy 10.25 Izabella - telenowela 11.15 Perła - telenowela 12.00 W akcji - magazyn sensacji 12.25 Teleshopping 13.25 Gliniarze na motorach - serial policyjny 14.20 Izabella - telenowela 15.10 Odjazdowe kreskówki 17.35 Gliniarze na motorach - serial policyjny 18.30 W akcji - magazyn sensacji 19.00 Wzywam dr Brucknera - serial medyczny 20.00 Grzechy Clear River, dramat, USA Film oparto na prawdziwych wydarzeniach dotyczących procesu wytoczonego nauczycielowi, który w szkole propagował rasizm. Sprawa zaczęła się, kiedy jeden z uczniów poprosił matkę o pomoc przy odrabianiu lekcji. Przerazona kobieta odkryła, że synowi wpaja się nienawiść rasową. Zdesperowana matka rozpoczyna starania o zwolnienie nauczyciela ze szkoły... 21.50 Blisko ciebie - reportaż 22.45 SOS Barcelona, thriller, Niemcy 00.35 Wzywam dr Brucknera - serial medyczny. 01.25 Grzechy Clear River, dramat, USA 03.00 SOS Barracuda, thriller, Niemcy

06.00 Teledyski 07.00 Odjazdowe kreskówki 09.25 Teleshopping 09.55 Śmieję się razem z nami - program rozrywkowy 10.25 Izabella - telenowela 11.15 Perła - telenowela 12.00 W akcji - magazyn sensacji 12.25 Teleshopping 13.25 Gliniarze na motorach - serial policyjny 14.20 Izabella - telenowela 15.10 Odjazdowe kreskówki 17.35 Gliniarze na motorach - serial policyjny 18.30 W akcji - magazyn sensacji 19.00 Wzywam dr Brucknera - serial medyczny 20.00 Nieobecność usprawiedliwiona, dramat, USA Sam, mężczyzna w średnim wieku, ma poukładane życie, żonę i dorastającą córkę. Ma także romans, który skutecznie ukrywa przed rodziną. Kiedy jednak Nell, jego kochanka, zapada na raka, Sam postanawia wszystko uporać. Informuje żonę, że chce zamieszkać z Nell do jej śmierci, a potem wrócić do domu... 21.45 "52 minuty. Giganci szos" - reportaż. 22.45 Amerykańska dziewczyna, dramat, USA 00.30 Wzywam dr Brucknera - serial medyczny 01.20 Nieobecność usprawiedliwiona, dramat, USA 02.50 Amerykańska dziewczyna, dramat, USA

06.00 Teledyski 07.00 Odjazdowe kreskówki 09.25 Teleshopping 09.55 Śmieję się razem z nami - program rozrywkowy 10.25 Izabella - telenowela 11.15 Perła - telenowela 12.00 W akcji - magazyn sensacji 12.25 Teleshopping 13.25 Gliniarze na motorach - serial policyjny 14.20 Izabella - telenowela 15.10 Odjazdowe kreskówki 17.35 Gliniarze na motorach - serial policyjny 18.30 W akcji - magazyn sensacji 19.00 Wzywam dr Brucknera - serial medyczny 20.00 Columbo - serial kryminalny 21.30 Złoto Południa, western, USA Rewolwerowiec ucieka przed farmerem Reagerem i jego ludźmi, którzy chcą pomścić śmierć synów Reagera. Zupatnie przypadkowo spotyka Dooleya, byłego żołnierza Konfederatów... Klasyczny western z Emilem Estevezem i Williamem Forsythe'em w rolach głównych. 23.20 Wzywam dr Brucknera - serial medyczny 00.10 Columbo - serial kryminalny 01.25 Złoto Południa , western, USA

06.00 Teledyski 07.00 Odjazdowe kreskówki 09.25 Teleshopping 09.55 Śmieję się razem z nami - program rozrywkowy 10.25 Izabella - telenowela 11.15 Perła - telenowela 12.00 W akcji - magazyn sensacji 12.25 Teleshopping 13.25 Gliniarze na motorach - serial policyjny 14.20 Izabella - telenowela 15.10 Odjazdowe kreskówki 17.35 Gliniarze na motorach - serial policyjny 18.30 W akcji - magazyn sensacji 19.00 Wzywam dr Brucknera - serial medyczny 20.00 Święty ładunek, film akcji, USA, 21.50 Kruk, film akcji, USA Jerry Katz dowodzi oddziałem najemników pod nazwą KRUK, przeprowadzającego tajne akcje dla FBI. Ich zadaniem jest zdobycie aparatu do namierzania broni jądrowej na terytorium Bośni. Okazuje się, że cała akcja została zorganizowana przez nieuczciwych agentów FBI, zamierzających sprzedać urządzenie na czarnym rynku. Katz postanawia nie oddawać zdobycy i rusza w podróż z jednym ze swoich ludzi, który skradł część aparatury. Sam też staje się zwierzyzną, gdyż na piątach depczą mu agenci FBI... 23.40 Wzywam dr Brucknera - serial medyczny 00.35 Święty ładunek, film akcji, USA 02.05 Kruk, film akcji, USA

TV POLONIA

06.00 Odbicia: serial prod. polskiej 07.00 Echa tygodnia (program w języku migowym) 07.30 Wieści polonijne 07.45 II Zjazd Polonii i Polaków z zagranicy 08.00 Polska stada i stadniki koni. Łąck 08.30 Wiadomości 08.45 Złoty - program redakcji katolickiej 09.10 Budujemy Mosty - teleturniej 09.35 Twarze i maski, serial prod. polskiej 10.35 Uczmy się polskiego. Lekcja 30.11.10. Klan, serial prod. polskiej 11.35 Klan, serial prod. polskiej 11.55 Klan, serial prod. polskiej 12.20 Kultura duchowa nowa. Andrzej Kijowski 13.05 Podróż kulinarne Roberta Makłowicza 13.30 Klasa na obcasach, serial prod. polskiej 14.00 Gościniec - magazyn 14.30 Kocham Polskę - teleturniej 15.00 Bazar, serial animowany 15.20 Sensacje XX wieku 15.50 Chrząszcz bramy w trzcinie... - program poradnikowy 16.10 Tam gdzie jesteśmy: Paweł Edmund Strzelecki w Australii 16.35 Rozmowy Jerzego Markuszewskiego z Jackiem Kuroniem 16.45 Impresje: Magritte 17.00 Teleexpress 17.20 Gość Jedyński 17.30 Zaproszenie - program krajoznawczy 17.50 TV Polonia Polonii 18.25 Na dobre i na złe, serial prod. polskiej 19.15 Dobranocka 19.30 Wiadomości 20.00 Zbuntowana żółta, 1996 - film fab. prod. angielskiej 21.55 II Zjazd Polonii i Polaków z zagranicy - kronika 22.10 Laureaci Nowej Tradycji - reportaż 22.30 Panorama 22.50 Sport-telegram 23.00 Sądzieli, cz. I - film dokumentalny 00.00 Sportowa sobota 00.10 Zaproszenie - program krajoznawczy 00.30 Na dobre i na złe, serial prod. polskiej 01.20 Bolek i Lolek 01.30 Wiadomości 02.00 Zbuntowana żółta, 1996 - film fab. prod. angielskiej

06.10 Na dobre i na złe, serial prod. polskiej 07.05 Słowa na niedzielę 07.10 Tam gdzie jesteśmy: Paweł Edmund Strzelecki w Australii - reportaż 07.25 II Zjazd Polonii i Polaków z zagranicy - kronika 07.40 Wpisani w Książkę Goldapi - reportaż 08.10 Fraglesy, serial anim. 08.35 Niedzielne muzykowanie Karol Szymanowski - "Hamaste" 09.20 Międzynarodowy Dzień Tańca. Wojciech Kilar - Krzeszani 09.40 Złotopolscy, serial prod. polskiej 10.05 Złotopolscy, serial prod. polskiej 10.30 Druga młodość, 1938 - dramat prod. polskiej 12.00 Anioł Pański 12.10 Czaszy - katolicki magazyn informacyjny 12.25 Otwarte drzwi - magazyn katolicki 13.00 Transmisja Niedzielnej Mszy Świętej 14.00 Teatr dla Dzieci. Pierzy szczęścia nie dają 14.40 Spółkanie z Balladą 15.30 Biografie: Na podobieństwo Jacka 16.25 Kochamy polskie seriale - teleturniej 17.00 Teleexpress 17.15 Małki, zony i kochanki, serial prod. polskiej 18.15 Marzenia Marcina Dańca, program rozrywkowy 19.15 Dobranocka 19.30 Wiadomości 19.55 Przenaczenie, 1993 - film fab. prod. polskiej (94'), reż. Jacek Koprowicz 21.30 II Zjazd Polonii i Polaków z zagranicy - kronika 21.45 Dozwolone od lat 40 22.35 Panorama 22.55 Sport-telegram 23.00 Sądzieli, film dokumentalny 00.00 Dyskusja po filmie "Sądzieli" 00.35 Międzynarodowy Dzień Tańca 01.15 Rycerz Piotrus 01.30 Wiadomości 02.00 Przenaczenie, 1993 - film fab. prod. polskiej

06.00 Ewa chce spać, 1957 - komedia prod. polskiej 07.35 II Zjazd Polonii i Polaków z zagranicy - kronika 07.50 Roznyk rodzinie. Kapela rodzinna z Białego Dunajca 08.30 Wiadomości 08.40 Klan, serial prod. polskiej, 09.05 Zabawy językiem polskim - teleturniej językowy 09.35 Małki, zony i kochanki, serial prod. polskiej, 10.35 Jestem Bohdan Łazuka - program rozrywkowy 11.20 Wieści z Jagielakim 12.00 Tajemnice świata - reportaż 12.30 Do góry nogami - program dla dzieci 13.00 Wiadomości 13.10 Klan, serial prod. polskiej, 13.35 Kuchnia polska: Zupa gulaszowa z cztery 13.45 Polski dokument telewizyjny. Film znaleziony w Katinu 14.15 krona Bożego Zmartwychwstania - reportaż 14.35 Sny na obczyźnie - reportaż 15.00 Wiadomości 15.10 Kultura duchowa nowa. Andrzej Kijowski - reportaż 15.55 Magazyn zeglarski 16.10 Male oczyszczy: Wilcza Jama i okolice - film dokumentalny 16.30 Psi świat, film animowany 17.00 Teleexpress 17.20 Gość Jedyński 17.35 Galeria malarstwa polskiego 17.45 Sportowy tydzień 18.35 Klan, serial prod. polskiej, 18.55 Telezakupy 19.15 Dobranocka 19.30 Wiadomości 20.00 Wołna panie sierżancie, 1974 - komedia prod. polskiej 21.40 II Zjazd Polonii i Polaków z zagranicy - kronika 22.05 Stoi lat Filharmonii w Warszawie 22.30 Panorama 22.50 Sport-telegram 23.00 Ze sztuką na ty. Poirety, Nasz - na nasz...? - reportaż 23.20 Ze sztuką na ty. Egipt Słowackiego - film dokumentalny 23.45 Miłena - widokowo słowno-muzyczne 00.30 Monitor Wiadomości 01.00 Salon Lwowski, Bolesław Bartoszek 01.15 Mieszkaniec zegara z kurantem 01.30 Wiadomości 02.00 Klan, serial prod. polskiej, 02.20 Wołna panie sierżancie, 1974 - komedia prod. polskiej

06.00 Jak rozpiętałem II wojnę światową, cz. I: 1970 - komedia prod. polskiej 07.30 II Zjazd Polonii i Polaków z zagranicy - kronika, powt. 07.45 Roznyk rodzinie: Kozłowski na lekpiusku - reportaż 08.15 Sny na obczyźnie - reportaż 08.40 Klan, serial prod. polskiej, 09.05 Psi świat - film animowany dla dzieci 09.30 Wołna panie sierżancie, 1974 - komedia prod. polskiej, reż. Tadeusz Chmielewski 11.10 Sportowy tydzień 12.00 Senna Młodego Widza: Na razie w porządku mam 12.45 Z dziećmięci estrady - program dla dzieci 13.15 Klan, serial prod. polskiej, 13.40 A to historia: Wielka Gala Polskiego Kabaretu i Estrady 14.55 Sami swoi, 1987 - komedia prod. polskiej 15.15 Rozmowy Hulaj Duszy 16.25 Janka, serial prod. polskiej 17.00 Teleexpress 17.15 Impresja europejska - program dla dzieci 17.30 Mistrzostwa Polski Formacji Tanecznych 17.55 Inny dom - reportaż 18.20 Telezakupy 18.35 Klan, serial prod. polskiej, 19.00 Wieści polonijne 19.15 Dobranocka 19.30 Wiadomości 20.00 Sukces, serial prod. polskiej, 20.30 Forum Polonijne, o II Zjeździe Polonii i Polaków z Zagranicy 21.30 II Zjazd Polonii i Polaków z zagranicy - kronika 21.45 De Mono - razem i osobno - koncert 22.43 Panorama 23.05 Sport-telegram 23.10 Miasto powiat Ameryka 23.50 A to historia: Wielka Gala Polskiej Estrady i Kabaretu 00.40 Sny na obczyźnie - reportaż 01.05 Wieści polonijne 01.20 Reksio 01.30 Wiadomości 02.00 Klan, serial prod. polskiej, 02.20 Rozmowy Hulaj Duszy 02.30 Sukces, serial prod. polskiej 03.00 Forum Polonijne, o II Zjeździe Polonii i Polaków z Zagranicy 04.00 II Zjazd Polonii i Polaków z zagranicy - kronika

06.00 Jak rozpiętałem II wojnę światową, cz. II komedia prod. polskiej 07.10 Laureaci Nowej Tradycji - "Sielska kapela weselna" 07.30 II Zjazd Polonii i Polaków z zagranicy - kronika 07.45 Roznyk rodzinie: Rodzina Majtyków ze wsi Popowice 08.30 Wiadomości 08.40 Klan, serial prod. polskiej, 09.05 Teleranek - program dla dzieci 09.30 Sukces, serial prod. polskiej, powt. 11.00 Forum Polonijne o II Zjeździe Polonii i Polaków z Zagranicy 11.00 De Mono - razem i osobno - koncert 12.00 Filmatka narodowa - reportaż 12.20 Graj kapelo 12.40 U wód... W chopinowskim kurorcie 13.00 Wiadomości 13.10 Klan, serial prod. polskiej, 13.35 Nie ma moczynki, 1974 - komedia prod. polskiej, reż. Sylwester Chępczyński 15.05 Dzień Emigranta (I) 15.20 Wiadomości 15.30 Bezdłuna wyspa 16.20 Rozmowy Hulaj Duszy 16.30 Noddy, serial animowany 17.00 Teleexpress 17.20 Gość Jedyński 17.35 Dziennik telewizyjny 18.20 Telezakupy 18.35 Klan, serial prod. polskiej 19.05 Julek i zwierzęta - program dla dzieci 19.15 Dobranocka 19.30 Wiadomości 20.05 Wystąpienie marszałek Senatu RP prof. Alicji Grześkowiak 20.15 Wołna sobota, 1977 - komedia prod. polskiej, 20.50 Dzień Emigranta (II) 21.00 Koncert na Rynku - II Zjazd Polonii i Polaków z Zagranicy 22.00 II Zjazd Polonii i Polaków z zagranicy - kronika 22.15 Dzień Emigranta (III) 22.30 Panorama 22.50 Sport-telegram 23.00 Okna: Być kobietą 23.45 A to Polska właśnie: Lublin 00.30 Monitor Wiadomości 01.00 Forum Polonijne. Odpowiedzi na pytania 01.15 Nils i dzikie gęsi 01.30 Wiadomości 02.00 Klan, serial prod. polskiej, 02.25 Teatr Telewizji: Trzeci Maj

06.00 Jak rozpiętałem II wojnę światową, cz. III - komedia prod. polskiej 07.10 II Zjazd Polonii i Polaków z zagranicy - kronika, 07.25 Dziennik telewizyjny - program Jacka Fedorowicza 08.05 Mały konkurs piosenki aktorskiej 08.30 Złotopolscy, serial prod. polskiej, 08.55 Noddy, serial anim. USA 09.25 Teatr Telewizji: Trzeci Maj, 1976, reż. Grzegorz Królikiewicz 10.50 Polski dokument telewizyjny. Elementarz Polski 11.45 210 rocznica Konstytucji 3 Maja 13.05 Wiadomości 13.15 Złotopolscy, serial prod. polskiej, 13.40 Konstytucja 3 Maja 14.25 Kochaj albo rzuć, 1977 - komedia prod. polskiej 16.20 Rozmowy Hulaj Duszy 17.30 Trzy szalone zera, serial prod. polsko - niem. 17.00 Teleexpress 17.20 Gość Jedyński 17.35 Mały konkurs piosenki aktorskiej - program dla dzieci, 18.00 Mistrzostwa Polski Formacji Tanecznych 18.25 Czarni i biali - program Janusza Kaszubskiego 18.50 Złotopolscy, serial prod. polskiej, 19.15 Dobranocka 19.30 Wiadomości 20.00 Teatr Telewizji - Złota Setka. Cyrano de Bergerac, autor Edmond Rostand, reż. Krzysztof Zaleski 21.45 II Zjazd Polonii i Polaków z zagranicy - kronika 22.00 Studnia - koncert zespołu "Słowy dym" 22.30 Panorama 22.50 Sport-telegram 23.00 Znasz-li ten kraj: Recital Andrzeja Ciemińskiego 23.45 Rozmowy Hulaj Duszy 23.55 Male Formy Wielkich Mistrzów Filip Bajon 00.10 Spór o Konstytucję 3 Maja - film dokum. 00.35 Koncert Polak gra Radiowa Orkiestra Symfoniczna 01.20 Bajki zła oka 01.35 Wiadomości, 02.00 Złotopolscy, serial prod. polskiej, 02.30 Teatr Telewizji - Złota Setka. Cyrano de Bergerac

06.00 Gdzie jest generał? 1964 - komedia wojenna prod. polskiej /cz.-biały/ 07.30 II Zjazd Polonii i Polaków z zagranicy - kronika 07.45 A to Polska właśnie: Lublin 08.32 Wiadomości 08.40 Złotopolscy, serial prod. polskiej, 09.05 Trzy szalone zera, serial prod. pol.-niem. 09.30 Druga młodość, 1938 dramat prod. polskiej 11.05 Male Formy Wielkich Mistrzów: Filip Bajon 11.10 Na wyciągnięcie ręki - reportaż 11.40 Kochamy polskie seriale - teleturniej 12.10 Album Mazowia: Nowid 12.30 Kwadrans na kawę 13.00 Wiadomości 13.10 Złotopolscy, serial prod. polskiej, 13.35 Gość Jedyński 13.45 Znasz-li ten kraj - Recital Andrzeja Ciemińskiego 14.30 Kwadrat 15.05 Wiadomości 15.16 Dozwolone od lat 40 16.05 Współczesni wyścypcy 16.26 Pokaż, co potrafisz: Akademia IQ - dla młodych widzów 17.00 Teleexpress 17.20 Studio wycieczki Ojca Świętego 17.30 Transmisja pobytu Papieża Jana Pawła II na Ateńskim Aeroporze 19.00 Wieści polonijne 19.15 Dobranocka 19.30 Wiadomości 20.00 Twarze i maski, serial prod. polskiej, 20.60 Hity satelity 21.05 Koncert Gaiowy "75-lecie Polskiego Radia" 21.50 Wieści z Jagielakim 22.34 Panorama 22.55 Sport-telegram 23.00 Porozmawiamy 00.00 Pierwszy krzyk, serial dok. 00.30 Monitor Wiadomości 01.00 Wieści polonijne 01.15 Zaczarowany ołówek 01.30 Wiadomości 02.00 Złotopolscy, serial

W poszukiwaniu olimpijskiego ducha

18 kwietnia w pawilonie wystawowym mieszczącym się w Parku Eleferijas, tuż obok Megaru Musikis, odbyło się otwarcie wystawy malarstwa i rzeźby zatytułowanej „Duch olimpijski”.



Udaliśmy się więc na poszukiwanie olimpijskiego ducha, czując się niejako zobowiązani do takiego kroku, gdyż mieszkamy przecież w kraju będącym kolebką igrzysk olimpijskich, w kraju skąd płomień olimpijski przekazywany jest w najdalej zakątki ziemi, a sami już za trzy lata będziemy mogli przeżywać Olimpiadę w Atenach. Ale już od dzisiaj my - nie sportowcy, lecz zwykli zjadacze chleba, krzycząc możemy zażądać oferty programu Olimpiady Kulturalnej przedzającej to najważniejsze na całym świecie wydarzenie sportowe, jakim są letnie igrzyska olimpijskie. Na poszukiwanie olimpijskiego ducha udaliśmy się także z tego powodu, że udział w organizowanej wystawie brali również nasi polscy przyjaciele - artyści plastycy - **Kasia Chierowska-Andresaki, Bożena Olak oraz Jacek Skaza**.

Otwarcie wystawy było niemalym wydarzeniem w kulturalnym kalendarzu stolicy, obecni na nim byli przedstawiciele władz miejskich oraz wielu attyckich ośrodków kultury. Podczas otwarcia wręczono uczestnikom pamiątkowe dyplomy i zaproponowano by wystawa, taka jaka jest w obecnym kształcie, mogła odwiedzić Centra Kultury ważniejszych ośrodków miejskich Attyki.

My ze swej strony podziwiamy niestety

Ambasada RP w Atenach,

ul. Chrissanthemon 22 (pl. Eukalipion) 154-52 Paleos Psychiko; tel. 6778260; fax 6718394; dojazd aut. 603 z pl. Akademias; przystanek pl. Eukalipion

Wydział Konsularny w Atenach;

ul. Kamelion 21; tel. 67.75.740-1; dojazd aut. 603 z pl. Akademias; przystanek pl. Eukalipion

terminy przyjęć: pon-wt. - piątek: 09.00-12.00, środa 13.00-18.30, czwartek: jest dnim wolnym od przyjęć.

Wydział Handlowy Ambasady RP w Atenach;

ul. Kondoleonos 1, 154-52 Paleos Psychiko; tel. 67.26.176-8; fax 67.21.952;

Polskie Linie Lotnicze „LOT”

ul. Panepistimiu 15, V pietro, tel. 32.21.121; 32.38.638; fax 32.52.866, Saloniki-15; tel. 031/26.96.19; 26.96.00

Konsulat RP w Salonikach;

ul. Tsimiski 78, 546-22 Thessaloniki tel 031/28.82.05; 23.31.10, fax 031/23.41.53;

Konsulat RP w Pirusie;

ul. Akti Mianouli 52, 185-36 Pirus tel. 42.89.000; fax 42.92.345.

Konsulat Honorowy RP na Krecie;

ul. Psaromiligon 16, 71-202 Iraklio, Crete, tel. 081/22.17.86; fax 081/22.17.86

Biuro Rady Handlowego na Cyprze;

ul. Achamon 11, 2027 Strovo os. Nicosia, tel. 003572/42.70.77, fax 003572/51.06.11

Kościół P.W. Chrystusa Zbawiciela;

Ateny ul. M. Voda 28; tel. 88.35.911; Biuro Parafialne czynne w pon. wtorek i czwartek od 17 do 20, dojazd autobusem nr 1 z pl. Omonias z ul. Panepistimiu

Polska Szkoła - Zespół Szkół Ogólnokształcących przy Ambasadzie RP (ul. Nawarino 19, Holargos, Ateny) - tel. 65.38.204

Kurier Ateński;

tel. 5244149; tel/fax 5243987

Kurier Ateński dostępny w kioskach sprzedaży prasy zagranicznej na terenie całej Grecji kolportaż. Agencja Dystrybucji Prasy Zagranicznej (Eliniko Praktynojo Kasno Typu) jeśli w Twoim kiosku nie ma Kuriera A, zadzwoń tel. 99 17 444 (po grecku)

zdanie wielu gości wystawy, z którymi wymienialiśmy uwagi i spostrzeżenia, że tak domyśli (jakby nie było w stolicy Grecji przygotowującej się do Igrzysk Olimpijskich 2004 roku) temat, został jednak potraktowany przez wielu twórców dość pobieżnie (być może z powodu pośpiechu by zdążyć stworzyć coś w tym właśnie temacie, być może z braku osobistego stosunku do „ducha olimpijskiego”) i efekt nie był taki, jakiego, uzasadnienie zresztą zważywszy na organizatora wystawy - Ogólnogreckie Stowarzyszenie Słowa i Sztuki, należałoby się spodziewać.

Na tym też nasi polscy artyści wyróżnili się niezwykle pozytywnie. Jednakże z pewnością stratą dla samej sztuki był ogólny niski poziom wystawianych prac. Biorąc udział w wystawie trójka naszych plastyków nie tylko więc swój wysoki poziom artystyczny po raz kolejny potwierdziła, ale też prace ich należały do tej mniejszości, która sprawiła, że jednak zainteresowanie było bardzo duże.

Kasia Chierowska-Andresaki pokazała nam „Wysięg Pegazów” - piękną interpretację idei olimpijskiej jako mierzenia się nie tylko w duchu sportowym, ale także w kontekście kulturowym - właśnie to, co jest myślą przewodnią trwającej Olimpiady Kulturalnej. Alegorycznie uskrzydłona myśl ludzka szybująca ponad przestrzeń czasu, łącząca starożytnego olimpijskiego ducha ze zmaganiem współczesnych.

Bożena Olak ujrzała swą wizję wylaniającą się z mroków starożytności postaci, która rzucając ku nam wieńce laurowe symbolicznie nawiązuje do ciągłości kulturowej naszej cywilizacji. Czy w czasach nam współczesnych umiemy jeszcze uszanować starożytny laur olimpijski? Być może niejeden ze zwiędzających zadawał sobie w myśli takie pytanie.

Jacek Skaza wreszcie, który jako rzeźbiarz mógł przedstawić nam więcej prac, jak zwykle zastępował Ateńczyków swoją koncepcją formy. Dla Janka zresztą ten temat nie jest nowy, jego twórczość już dużo wcześniej przechodziła przez „okres olimpijski” więc zetknięty się z naprawdę dopracowaną formą. Jacek przedstawił nam postacie dyskobola, miotacza oraz oszczepnika a także szachy olimpijskie, przed którymi tego wieczoru zamarzył się niejeden szachista. Grając takimi figurami niejeden laur można było osiągnąć!

Nasi twórcy wykazali się więc nie tylko profesjonalizmem, ale także oryginalną i dobrze przemyślaną interpretacją tematu, czego, powtarzamy, niestety nie można powiedzieć o niektórych z prac, które oglądaliśmy tego wieczoru w Parku Eleferijas. Bądźmy jednak sprawiedliwi, oczywiście nie wszyscy twórcy biorący udział w tej wystawie zasłużyli na krytykę i w końcu przecież „duch olimpijski” gdzieś tam wśród nas krąży. Miejmy nadzieję, że do 2004 roku zdąży się on zmaterializować. Przed nami jeszcze sporo czasu. (b.i.)

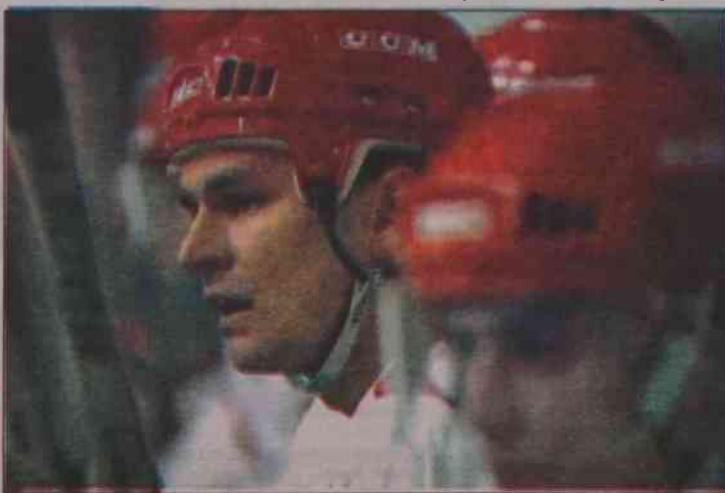
PRACA

Zatrudnimy małżeństwo (para) do prac w fabryce na wyspie Flwa, wymagania: znajomość j. gr. lub j. ang. Mężczyzna - znający się na mechanice. Oferujemy bezpłatne mieszkanie, informacje: tel: 3497680 - Pani SKARPELU.

Za zmiany w programie telewizyjnym redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

MŚ - opinie: gracie piękny, radosny hokej Awans do światowej elity hokeja

Grenoble - Polscy hokeiści zrobili furorę w Grenoble. Za swą grę zbierają zewsząd gratulacje. W sobotę Polacy wygrali z Litwą 13:2 i po dziewięcioletniej absencji powrócili do światowej elity. W 2002 roku grać będą w mistrzostwach świata w Szwecji.



Rahman znokautował Lewisa!

Zaspany, zaspany mistrz świata wagi ciężkiej uznawany za boksera nie do pokonania - Lennox Lewis, który sam siebie nazywa "Lwem" - został znokautowany jednym potężnym ciosem Hasima Rahmana. Stracił tytułu mistrza świata wersji WBC, IBF i szansę na pojedynek z Mike'em Tysonem

PRZEWOZY AUTOKAROWE DO POLSKI

Siamos TOURS

TANIE BILETY LOTNICZE

CENA BILETU AUT. 25 000 DRCH

Ateny - Polska wyjazd w każdy poniedziałek o godz. 6.00

Polska - Ateny wyjazd w każdą środę Warszawa - 17.00 Hotel Grand

TRASA 1: Ateny, Thesaloniki, Krosno, Rzeszów, Stalowa Wola, Ostrowiec, Radom, Warszawa

TRASA 2: Ateny, Thesaloniki, Krosno, Jasło, Nowy Sącz, Brzesko, Kraków

Adresy biur:

Grecja, Ateny
Patision, ul. Kodriktonos 10
tel. 82 19 900, 82 19 906

Polaka, Krosno,
Skorpion Tours
ul. Lwowska 21,
tel. (0013) 43 62 866

VERIA TOURS

Biuro Podróży
Omonia, ul. Ag. Konstantinou 4, 5p.
tel: (01) 52 27 232-52 23 864 - 52 22 187
e-mail: veria@hol.gr

najbezpieczniejsza, koncesjonowana linia autokarowa

autokarem marki **Neoplan** wyjazdy z Aten do:

co tygodniowe przejazdy przez Włochy

Kraków, Katowice, Opole, Wałbrzych, Tarnów, Rzeszów, Lublin, Warszawa

Wyjątkowa oferta za 105.000GRD!
8-dniowy rejs sroziemnomorski z 3-dniowym pobytem w Izraelu!

biuro czynne od poniedziałku do piątku w godz. 10.00 - 20.00, sobota 10.00 - 14.00

z naszym biurem dojedziesz do Polski najbezpieczniej i najszybciej

«ARGO» CHANGE S.A.
Kantor wymiany walut
Bardzo dobre ceny
czynne 12 godz. dziennie

Ateny-Omonia ul. Klithenou 15, 105 52
Tel: 32 12 585 - fax: 32 16 824

Ateny-Omonia ul. Ag. Konstantinou 5
Tel: 52 36 636 - fax: 52 33 093

Ateny-Metaxourgio ul. Ag. Konstantinou 57
Tel: 52 42 693, fax: 52 43 482

Pireus ul. Gounari 2 & Anti Pavidonos
Tel: 41 70 698, fax: 41 32 395

**Pierwsza myśl: Jakiś bank,
Mądra myśl: ARGO CHANGE**

ARGO Change ... oferuje wymianę walut po najlepszych kursach rynkowych

Wystarczy tylko zadzwonić lub odwiedzić jeden z naszych oddziałów.

WESTERN UNION | MONEY TRANSFER

Najszybsze międzynarodowe przekazy pieniędzy

Biuro Podróży
MARGO TRAVEL
wraz z Orbis-em Elk

przy Klubie Polskim w Atenach NR 536024
tel: 52 45 926 - tel/fax: 52 47 836
czynne od pon. do piątku w godz.
10.00 - 14.00 i 17.00 - 20.00; w sobotę: 18.00-20.00

Pl. Vathis, ul. Maizonos 18

Oferuje przejazdy do Polski autokarem o wysokim standardzie z klimatyzacją, WC, Video, barkiem

Bilety lotnicze i Promowe na cały świat
Rezerwacja miejsc w hotelach i apartamentach na terenie całej Grecji

Trasy przejazdu: Kraków, Katowice, Opole, Wrocław, Wałbrzych, Warszawa, Łomża, Elk, Rzeszów, Radom, Białystok, Łódź, Częstochowa, Ostrów Mazowiecka

Wycieczki po Grecji:
Jaskinie Diru, Mistra, Peloponez: Argolida, Mykeny, Epidawros, Nafplio. Zapraszamy

IOS TRAVEL
Ekskluzywny reprezentant licencjonowanych przewoźników

1. **ORBIS**
na trasie: Ateny - Warszawa (Elk) - Ateny
przez: Kraków, Częstochowę, Łódź, Białystok

2. **Thyssen**
na trasie: Ateny - Wałbrzych - Ateny
przez: Kraków, Katowice, Opole, Wrocław
Dyżury pilota w niedzielę w godz. 9.00-10.00 i 19.00-20.00 w pobliżu hotelu CANDIA-Diligiani 40
Wyjazdy w każdy poniedziałek o godz. 10.00 z parkingu przy ul. Pireos i Deligiorgi.

Oferuje tanie bilety:
Autokarowe do Polski już od 27.000 drh
Lotnicze na cały świat. LOT-em do W-wy za 67.000 drh
Promowe i Kolejowe od 8.000 drh

Organizuje:
Pakiety wycieczkowe
Rejsy na Cypr i do Izraela
Rezerwacje hoteli na terenie Grecji i za granicą
Akademias 69 Laskaratu 1 & Patisision 350
33 03 402, 33 01 551 22 31 731, 22 36 287
fax: 33 03 403 e-mail: iosttravel@usa.net

BIURO TURYSTYCZNE
LOKASTI TOURS

Pl. Karaiskaki, ul. KAROLOU 27 & PSARON, 104 37 Athens,
tel: (01) 5230516 - 5221276 - 5230517
fax: (01) 5221395 - 5234700

Bilety lotnicze LOT-u: Warszawa - 61 000

Bilety lotnicze Malev: Ateny - Warszawa

Oferujemy również bilety lotnicze na cały świat, innymi firm

Bilety na statki do Włoch: Patra, Bari, Brindisi, Ancona, Venice, Terieste - firmami: Superfast, Stringis, Minoan, Adriatica, Anek, H.M.L. Na w/w bilety promowe do Włoch, przecena 5% od ceny zasadniczej.

Bilety na rejsy statkiem: Pireus - Cypr - Izrael, liniami: Poseidon Lines, Salamis Lines (proponujemy również wycieczki statkiem 7 i 8 dniów)

Rejsy statkiem na wszystkie greckie wyspy
Ponadto specjalne ceny w Hotelach w Grecji i poza jej granicami

DIADEM TOURS
Biuro Podróży

Oferuje:
- Tanie bilety lotnicze - wszystkie kraje świata
- Bilety autokarowe do Polski
- Wszystkie usługi turystyczne

adres biura: Ateny, Omonia, ul. Klithenous 15, 2p.
tel: 3312749, fax: 3247959

WESTERN UNION | MONEY TRANSFER

Najszybsze międzynarodowe przekazy pieniędzy
PRZESYLANIE I ODBIERANIE PIENIĘDZY
Międzynarodowe karty telefonacyjne
za 2000 drachm - 19 minutowa rozmowa

Ateny: Ul. Chio 59 & Metaksa 17 (blisko Kościoła Polaków)
tel.(01) 8256510, fax: (01) 8256511. Ateny-Omonia: Bismarou 26, 1p. tel: (++01) 5221885. Ateny-Omonia: Mikrefu 4, tel. 5202485-6. Ateny-Kalithoa: El. Venizelo 184, półpiętro, tel. 9536647, fax. 9536648. Kreta: ul. Papadimitrakisa 2, tel. 081334230-1. TELEFONY kom: 0946217442 - 0946366678

Biuro czynne od pon. do piątku w godz. 09.00-19.00.
Sobota-niedziela 10.00-17.00.